



SENAT RP

## ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Wspólne posiedzenie**  
Komisji Gospodarki Narodowej  
i Innowacyjności (99.)  
oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej  
i Społecznej (102.)  
w dniach 5 i 12 grudnia 2017 r.

IX kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni (druk senacki nr 668, druki sejmowe nr 870, 1958 i 1958-A).

(Początek posiedzenia w dniu 5 grudnia 2017 r. o godzinie 8 minut 15)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności Andrzej Stanisławek)

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie na wspólnym posiedzeniu 2 komisji: Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej.

Porządek obrad: rozpatrzenie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni; druk senacki nr 668, druki sejmowe nr 870, 1958 i 1958-A.

Czy są uwagi do porządku obrad? Pan senator? Nie.

(Senator Jan Rulewski: Nie, nie, dziękuję.)

Czy w posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele podmiotów prowadzących działalność lobbingową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingowej w stanowieniu prawa? Nie. Dziękuję bardzo.

Witam licznie przybyłych gości. Witam pana ministra Stanisława Szweda. Witam pana posła Janusza Śniadka. Witam pana Jerzego Maternę. Witam wszystkich gości.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o przedstawienie... Pan poseł będzie przedstawiał? To jest inicjatywa poselska. Tak?

(Głos z sali: Obywatelski projekt, tak że rząd...)

Aha, dobrze.

Proszę bardzo.

### **Poseł Janusz Śniadek:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Sądzę, że ta rola mnie właśnie przypada ze względu na to, że w przypadku tej ustawy przedstawiciele Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej wyrzekli się ojcostwa, tak że nie ma innego wyjścia jak takie, abym to ja przedstawił jako poseł sprawozdawca.

Najpierw chciałbym podkreślić, że co do zasady rozwiązania, które ostatecznie zostały przyjęte w Sejmie, jeśli chodzi o tempo prac nad tą ustawą, są zgodne z ciągle obowiązującym stanowiskiem rządu z marca z tego roku.

Projekt ustawy został przekazany do Sejmu rok wcześniej, jesienią, czyli liczy w tej chwili mniej więcej rok. W stanowisku rządu jednak przyjęte było bardzo wyraźne zalecenie, aby to rozwiązanie docelowe, jakie było zaproponowane w ustawie, nazywane całkowitym ograniczeniem, co też jest nie do końca prawdą, bo to całkowite ograniczenie w rzeczywistości nie dotyczy 7 niedziel w ciągu roku: 2 niedziel przed Bożym Narodzeniem i 1 niedzieli przed świętami Wielkiej Nocy oraz ostatnich niedziel w 4 miesiącach, tj. na koniec stycznia, na koniec kwietnia, na koniec czerwca i na koniec sierpnia. Nie będę uzasadniał szczegółów, wyjaśniał, dlaczego akurat te niedziele. To w projekcie też jest opisane, chodzi o pewną specyfikę w samym handlu. Otóż w tym stanowisku rządu było zalecenie, jeszcze raz to powtórzę, etapowego dochodzenia do tego poziomu.

Sama ustawa dotyka materii nowej w polskim prawodawstwie, dlatego skonstruowana jest ona w ten sposób, że na początku tej ustawy w art. 3 sformułowany jest niejako słownik pojęć, które dalej w tekście są używane. Jest tu definicja placówki handlowej, handlu, jest wyjaśnione, w jaki sposób rozumie się te sformułowania dalej w tekście. Jest mowa o wykonywaniu czynności związanych z handlem. Specyficznie na użytek tej ustawy pojawiły się pojęcia pracownika i zatrudnionego. Jest odesłanie, wyjaśnienie, co się rozumie przez pojęcie święta, wykonywania pracy w placówkach handlowych w niedziele i święta. Jest również definicja stacji paliw płynnych ze względu na pewną specyfikę tych punktów handlowych. Dalej, w art. 5, sformułowany jest zakaz powierzenia pracy, wykonywania czynności związanych z handlem i powierzania pracy w niedziele i święta, a w art. 6 jest katalog 25 wyłączeń spod tego zakazu. Te wyłączenia są formułowane w oparciu o postulaty różnych branż, ministerstw, a przede wszystkim samych zainteresowanych, czyli Komitet Inicjatywy Ustawodawczej.

W kolejnym artykule, w art. 7, następuje wyliczenie tych niedziel, w które zakaz nie obowiązuje, a więc wskazane są docelowo 2 niedziele przed pierwszym dniem Bożego Narodzenia, 1 niedziela przed pierwszym dniem Wielkiej Nocy i te pozostałe, o których wspominałem.

W rozdziale 3 w kolejnych artykułach wpisane są niezbędne korekty czy poprawki, w rozdziale 4 dotyczące np. przepisów karnych, dalej są także pewne zmiany, to w roz-

dziale 5, dotyczące przepisów obowiązujących w tej chwili, a więc zmiany w kodeksie pracy, w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy, również w przepisach karnych. Są też przepisy końcowe, stanowiące o wejściu w życie tej ustawy.

Tak w największym skrócie, przepraszam, jeśli nazbyt pobieżnie to zrobiłem, przedstawia się projekt tej ustawy.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią mecenas Aldonę Figurę o przedstawienie swoich uwag do ustawy.

### **Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne w swojej opinii przedstawiło uwagi. Niektóre uwagi są zakończone propozycją poprawki, niektóre nie z uwagi na to, że w kilku przypadkach ograniczyłam się do zasygnalizowania wątpliwości, a wypracowanie jakichkolwiek zmian musiałoby być przedmiotem dyskusji.

Pierwsza uwaga dotyczy pkt 1 w art. 3. Proponuje się tutaj w celu uniknięcia wątpliwości interpretacyjnych zastosowanie liczby pojedynczej. Dotyczy to określenia ustawowego „placówka handlowa”. Ponieważ posługujemy się liczbą pojedynczą, mówiąc o placówce handlowej, w dalszej części tej definicji też należałoby używać liczby pojedynczej. Zaproponowana poprawka prowadzi do tego, żeby rzeczowniki użyte w liczbie mnogiej zastąpić rzeczownikami użytymi w liczbie pojedynczej.

Druga uwaga dotyczy pkt 3 w art. 3. Zawarty w definicji wykonywania czynności związanych z handlem zwrot „bezpośrednio związanych z handlem” wydaje się być na tyle nieprecyzyjny, że może powodować wątpliwości interpretacyjne co do tego, co należy do takich czynności, w szczególności co nie jest czynnością bezpośrednio związaną z handlem. Wnioskując a contrario, można uznać, że czynności niezwiązane bezpośrednio z handlem będą dozwolone. Dlatego w celu uniknięcia wątpliwości i osiągnięcia przejrzystości przepisu ustawy należałoby te czynności po prostu w tym przepisie sprecyzować. Tutaj nie została zaproponowana żadna poprawka. Ponieważ jest to materia dosyć skomplikowana, wymagałaby ona poddania dyskusji w celu wypracowania jakiegoś rozwiązania.

Trzecia uwaga dotyczy pkt 7 w art. 3. Autor tej ustawy, ustawodawca próbował zdefiniować... Zdaniem ustawodawcy jest to definicja określenia ustawowego. Niestety, to nie jest definicja określenia ustawowego, tylko jest to próba określenia zakresu godzinowego obowiązywania wprowadzonych zakazów w określonych dniach. W związku z tym, że nie jest to definicja określenia ustawowego, to zakres tego uregulowania powinien być umieszczony w materii rozdziału 2. Tak jak jest mowa w art. 5, gdzie określone jest, kiedy zakazuje się handlu, tak ewentualnie w dalszej kolejności powinno być określone, w jakich godzinach uważa się ten handel za niedozwolony.

Następna uwaga dotyczy art. 6. W pkt 16 zostało określone wyłączenie, wskazano, że zakaz nie obowiązuje w środkach komunikacji miejskiej, autobusowej, kolejowej, rzecznej, morskiej, lotniczej, a także na morskich statkach handlowych, statkach powietrznych, platformach wiertniczych i innych morskich budowach hydrotechnicznych. Wydaje się, że ten przepis poprawnie powinien być sformułowany w ten sposób, że powinno się użyć wyrażenia „środki transportu”. Byłoby to zbieżne z ustawą o publicznym transporcie zbiorowym. Dodatkowo jest tak, że ustawa – Prawo lotnicze nie posługuje się pojęciem „komunikacja lotnicza” w takim znaczeniu, jak to zostało użyte w tym przepisie, a ustawa o żegludze śródlądowej nie posługuje się pojęciem „środek komunikacji rzecznej”, tylko pojęciem „statek jako urządzenie pływające o napędzie mechanicznym lub bez napędu mechanicznego, w tym również prom, wodolot i poduszkowiec, przeznaczone m.in. do przewozu osób i rzeczy”. W związku z tym, żeby zachować spójność terminologiczną w obrębie systemu prawa, proponuje się poprawkę, w której wyrazy „w środkach komunikacji miejskiej, autobusowej, kolejowej, rzecznej, morskiej i lotniczej” zastąpi się wyrazami „w środkach transportu, statkach”, a dalsza część pozostałaby bez zmian.

Następna uwaga również dotyczy art. 6. W kolejnych punktach ustawodawca posługuje się zwrotami niedookreślonymi, które mogą powodować wątpliwości interpretacyjne. I tak w pkt 13 ustawodawca informuje, że handel będzie dozwolony, zakaz nie obejmuje placówek handlowych na dworcach „w zakresie związanym z bezpośrednią obsługą podróżnych”. Nie jest jasne, co ma wchodzić w zakres bezpośredniej obsługi pasażera. Czy ktoś powinien dokonywać oceny tego, czy ma do czynienia z podróżnym? Wydaje się, że w takim brzmieniu, jak zaproponowane, przepis ten po prostu nie będzie spełniał zakładanego celu. W pkt 24 zostało użyte sformułowanie „przy cmentarzach”. Tutaj też nie jest określone, jaka ma być odległość od cmentarza i co tak naprawdę ma być punktem odniesienia w tym zakresie. W pkt 2 jest napisane „w kwaciarniach”. Nie jest jasne, czy dotyczy to placówek handlowych sprzedających wyłącznie kwiaty, czy może w przeważającej części. A może kwaciarnią jest również miejsce, w którym sprzedaje się kwiaty i inne towary w dowolnych proporcjach? W pkt 27 posłużono się sformułowaniem „w piekarniach, cukierniach i lodziarniach”. Tutaj też pojawia się pytanie, czy dotyczy to podmiotów, w których funkcjonowanie w części dotyczy handlu innymi towarami. Czy zatem będzie ono zakazane? Chodzi o działalność podmiotów, które w części prowadzą handel innymi towarami, a w części prowadzą piekarnię, cukiernię bądź lodziarnię. Nie zostało też ustalone, co tak naprawdę należy rozumieć przez użyte tu pojęcia, czy obejmują one obiekt, w którym odbywa się proces produkcji i sprzedaży, czy może tylko samą sprzedaż.

Ostatnia uwaga dotyczy dodawanego w kodeksie karnym przepisu art. 218, to jest art. 13 ustawy. Tutaj ustanawia się sankcję karną za złośliwe lub uporczywe naruszanie przepisów ustawy o ograniczeniu handlu. Ustawodawca posłużył się techniką odesłania do tej ustawy. Nie jest to technika prawidłowa, bowiem zgodnie z §75 zasad techniki prawodawczej w przepisie karnym znamiona czynu zabronionego określa się w sposób

wyczerpujący bez odsyłania do nakazów lub zakazów zawartych w pozostałych przepisach tej samej ustawy, w przepisach innych ustaw, w tym ustaw określonych jako kodeks, również w postanowieniach umów międzynarodowych ratyfikowanych za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie. W związku z tym została zaproponowana poprawka, w której zostały określone znamiona czynu zabronionego takie jak w ustawie o ograniczeniu handlu w niedziele i święta i inne dni.

Poddaję pod rozagę państwa senatorów te propozycje. Dziękuję.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękujemy bardzo.

Czy ktoś ze strony obywatelskiej chciałby odnieść się do uwag pani mecenas?

Proszę bardzo.

### **Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Alfred Bujara:**

Dzień dobry państwu.

Nazywam się Alfred Bujara, pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie!

Myśmy tydzień temu zgłosili państwu do tego projektu poprawki, które z pewnością zostały dostarczone.

Pierwszy punkt dotyczy doby pracowniczej. My proponujemy tę dobę pracowniczą z niedzieli na poniedziałek zakończyć o godzinie 5.00, a nie o godzinie 12.00. Ja już mówiłem o tym w Sejmie. Z czego to się bierze? Już dzisiaj wielkie sieci zaczynają wydłużać czas pracy, jakby asekurując się w związku z tymi wolnymi niedzielami. Dzisiaj wygląda to tak. Wiele sieci wydłużyło sprzedaż do godziny 23.00, pracownicy wychodzą o godzinie 24.00. Ze względu na to, że w niektórych sieciach w regulaminach doba pracownicza jest podpisana do godziny 6.00 rano – tego na razie nie można złamać, ale pracodawcy będą wypowiadali te regulaminy – to co się stanie po wprowadzeniu wolnej niedzieli. Otóż, pracownicy będą musieli przyjść do pracy – i mówię to z pełną stanowczością – o godzinie 00.01 po to, żeby sklep przygotować na poniedziałek rano, żeby go dotowarować, żeby wykonać inne czynności sprzedażowe, które dopuszcza chociażby w tej chwili sprzedaż internetowa, a taka sprzedaż będzie się na zapleczach szerzyła, i załatwić sprawy związane z magazynowaniem, z logistyką, dystrybucją. Logistyka i dystrybucja w ogóle zniknęły z naszej ustawy. I chcę paniom i panom senatorom zakomunikować, że jest to niesamowita wyrwa w tej ustawie. Dzisiaj w tych centrach logistycznych i dystrybucyjnych pracują tysiące pracowników...

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Ja przepraszam pana bardzo. Ja chciałem, żeby pan się ustosunkował do tego, co powiedziała pani mecenas. Dyskusja będzie później.)

Aha, dobrze.

Proszę państwa, to tak merytorycznie i w sensie prawnym, o tak powiem, a więc kwestia doby pracowniczej.

Tutaj też ewentualnie prosiłbym panią mecenas o interpretację.

I bardzo ważna rzecz – tutaj też proszę prawników o wypowiedzenie się – powierzenie pracownikowi, to jest bodajże art. 5 tej ustawy, wykonywania pracy w handlu lub wykonywania czynności związanych z handlem. Proszę państwa, to się cały czas powtarza. Co to jest powierzenie wykonywania pracy? Dzisiaj pracownikowi można powierzyć pracę tylko w 2 przypadkach: pracownikowi z zagranicy, a więc nie-Polakowi, obywatelowi niepolskiemu, i na okres 3 miesięcy wykonywanie pracy pracownikowi w innym miejscu pracy u tego samego pracodawcy. I co się okaże? Gdy sklepy będą otwarte, przyjdzie Państwowa Inspekcja Pracy... Wtedy powie: przepraszam, ja nie powierzam, ja zatrudniam. Ta sprawa cały czas się tu u nas przewija w tych punktach, które państwu przedłożyliśmy.

Druga sprawa to oczywiście uściślenie punktu w art. 6: „w piekarniach, cukierniach i lodziarniach, w których przeważająca działalność polega na handlu wyrobami piekarniczymi i cukierniczymi”. To jest ta kwestia.

Proszę państwa, kolejnej sprawy na piśmie nie ujęliśmy, ale są tutaj przedstawiciele polskich pracodawców, którzy wnoszą, aby karę grzywny podwyższyć nawet do 1 miliona zł, np. wzorem Niemiec, gdzie jest kara 1 miliona euro, gdyż jest prawdopodobieństwo, że wielką sieć będzie stać na jej zapłacenie. I dolną granicę, 1 tysięcy zł – to jest kara, którą dzisiaj Państwowa Inspekcja Pracy może nałożyć – podnieść do 3 tysięcy. To jest żadna kara, śmieszna kara, bo zanim dojdzie do scedowania na sąd, to upłynie bardzo dużo...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tutaj koledzy mi podpowiadają, że powinny być przynajmniej 3 tysiące.

Jeszcze poproszę kolegę z komitetu, Tomasza Wójcika, o przedstawienie dalszych uwag.

### **Członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Tomasz Wójcik:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja chciałbym prosić o wyjaśnienie pewnego aspektu prawnego, który w czasie procedury legislacyjnej w Sejmie został w jakiś sposób pominięty i właściwie się do tego nie odniesiono. Otóż, w art. 91 ust. 1 i 2 konstytucji mówi się o tym, że umowa międzynarodowa ratyfikowana i ogłoszona obowiązuje bezpośrednio, chyba że jest do tego wymagana odpowiednia ustawa. W art. 25 ust. 4 jest mowa o tym, że umowa międzynarodowa jest elementem porządku prawnego Rzeczypospolitej. Jednocześnie chcę przypomnieć, że w roku 1993 Rzeczpospolita zawarła umowę międzynarodową ze Stolicą Apostolską, w której w art. 9 jest napisane wprost, czyli nie potrzeba żadnej dodatkowej ustawy, i stosuje się to wprost: „wolne od pracy są niedziele”. Do tej pory nie uzyskaliśmy żadnej odpowiedzi na pytanie, jak się mają te umowy i ten element prawa polskiego do rzeczywistości, w której się obracamy. Wygląda to tak, jakby tego w ogóle nie było, a my tworzymy jakąś odrębną, równoległą rzeczywistość prawną. Dlatego bardzo bym prosił, żeby tę sprawę jasno, dobitnie

tu postawić i wyjaśnić, dlaczego ten artykuł umowy międzynarodowej jest całkowicie ignorowany. Dziękuję.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Czy pani mecenas czuje się na siłach, żeby to wyjaśnić? Pytam, bo ja nie bardzo wiem, do kogo pan apeluje. Wie pan, jeśli do całej komisji, to my będziemy się ustosunkowywali do tego w dyskusji. W dyskusji ja też panu powiem, co to jest praca.

A odnośnie do wątpliwości pani mecenas, Panie Pośle, to zapytam, które konkretnie propozycje pani mecenas państwo przyjmujecie, a których nie.

Uwaga pierwsza dotyczyła interpretacji. Art. 3.

### **Członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Tymoteusz Zych:**

Tymoteusz Zych, Komitet Inicjatywy Ustawodawczej. Szanowni Państwo!

Większość z tych uwag rzeczywiście ma charakter techniczny i doprecyzowujący, więc trudno się z ich brzmieniem nie zgodzić, na czele z uwagą dotyczącą choćby zachowania liczby pojedynczej w tym samym przepisie, w którym już liczba pojedyncza została wykorzystana. Zatem nie ulega wątpliwości, że co do większości spostrzeżeń, także jeżeli chodzi o jednolitość terminologiczną pomiędzy ustawami, trudno zgłaszać zastrzeżenia.

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Czyli państwo uznajecie tę propozycję do art. 3 pkt 1. Tak?)

Jeżeli chodzi o art. 3 pkt 1...

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Idziemy po kolei.)

(Głos z sali: Po kolei.)

Oczywiście. Dobrze.

Tak. To jest kwestia o charakterze czysto technicznym i tu nie ma żadnych wątpliwości.

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Tak, to są takie doprecyzowujące propozycje poprawek. Czyli akceptujecie je państwo?)

Jeżeli chodzi o art. 3 pkt 1, to nie ulega wątpliwości, że tak.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Grzegorz Peczkis: Panie Przewodniczący, proszę...)

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Tak? Proszę bardzo.

### **Senator Grzegorz Peczkis:**

Mam pytanie czysto legislacyjne. Czy państwo mogą przejmować poprawki?

(Głos z sali: Nie, nie...)

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Nie, my na razie poprawek nie przejmujemy. My to uzgadniamy.

(Głos z sali: To jest opinia...)

Chcemy wiedzieć, czy państwo akceptują propozycje poprawek Biura Legislacyjnego. My na razie uzgadniamy stanowisko wobec propozycji pani mecenas.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Panie Senatorze, przepraszam bardzo, to nie jest dyskusja, uzgadniamy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo.

### **Senator Jan Rulewski:**

Zabieram głos w związku z pańską decyzją o egzaminowaniu komitetu obywatelskiego ze znajomości propozycji poprawek, które całkiem niedawno wpłynęły. Ja dopiero dzisiaj je dostałem. Powiem szczerze, że jest to zaskakujące. Nikt nie może być egzaminowany na okoliczność tychże propozycji Biura Legislacyjnego. Teraz może być wypowiedziane tylko zdanie ogólne.

W przeciwnym razie oznaczałoby to, że pan proponuje przerwę w obradach nad tym projektem w celu zapoznania się komitetu obywatelskiego, powiedzmy, komitetu tej inicjatywy z tymi propozycjami i przygotowania się do precyzyjnej wypowiedzi.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, procedowanie nie polega na tym, że stronę społeczną egzaminuje się z propozycji poprawek, co do których nawet pani legislator nie jest do końca przekonana.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Nie, to najlepiej...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Senatorze, ja rozmawiałem z panią legislator. To nie jest tak, że to jest coś przypadkowego. To nie jest...

(Senator Jan Rulewski: ...do uznania komisji.)

Przepraszam bardzo, ale jest pan starym senatorem i pan wie, że najpierw ustosunkowują się do propozycji poprawek wnioskodawcy. Tak? Oni ustosunkowują się do propozycji, wypowiadają się, czy je przyjmują, czy ich nie przyjmują. Jeżeli przyjmują, my to rozumiemy. Potem będzie dyskusja i senatorowie będą mogli przejmować poprawki. Proszę nie przeszkadzać w prowadzeniu komisji, Panie Senatorze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, ustosunkowują się do propozycji poprawek, mówią, czy się zgadzają, czy się nie zgadzają z tymi propozycjami. To są propozycje poprawek doprecyzowujących i niektóre z nich są bardzo istotne.

Czyli co do art. 3 pkt 1 jest zgoda?

### **Członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Tymoteusz Zych:**

Tak, to jest propozycja poprawki o charakterze tylko i wyłącznie technicznym...

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Tak.)

...która ujednotolica formę gramatyczną przepisu.

Rozumiem, że także co do pozostałych propozycji powinniśmy się wypowiedzieć w kolejności.

Jeżeli chodzi o uwagę drugą, dotyczącą art. 3 pkt 3...

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Tak?)

...to jest to uwaga, w której nie została przez panią legislator sprecyzowana propozycja poprawki. Jesteśmy zdania, że pojęcie czynności bezpośrednio związanych z handlem jest terminem ogólnym, ale terminy ogólne, dotyczy to też pojęcia bezpośredniości, występują w wielu ustawach w polskim systemie prawnym. W tym przypadku wyliczenie w katalogu zamkniętym, enumeratywne wskazanie tych czynności zawęziłoby zakres obowiązywania ustawy. Więc wydaje się, że podejmowanie w tym przypadku próby dokonania takiego wyliczenia w praktyce może osłabić charakter planowanej regulacji.

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Rozumiem. Czyli tutaj...)

Tym bardziej że nie mamy tu do czynienia z precyzyjną propozycją.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dobrze. Czyli tego nie przyjmujemy?

(Członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Tymoteusz Zych: Tak.)

Dobrze.

Teraz art. 3 pkt 7.

### **Członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Tymoteusz Zych:**

Uwaga do art. 3 pkt 7 to też jest uwaga o charakterze bardzo mocno technicznym. Chodzi o przeniesienie przepisu z części definicyjnej ustawy do części, która zawiera przepisy merytoryczne szczegółowe... Przepraszam, do części przepisów merytorycznych ogólnych, ale określających zakres obowiązywania ustawy. To jest kwestia całkowicie techniczna, więc tutaj trudno...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Jednocześnie przypominam, że komitet inicjatywy obywatelskiej w zakresie objętym tą propozycją proponuje wydłużenie obowiązywania zakazu do godziny 5.00 z przyczyn, które już zostały przedstawione przez pana Bujarę. Tutaj zaznaczamy, że jeżeli chodzi o naszą propozycję, to jest ona szersza.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Czyli do tego artykułu będziecie państwo wnosili w dyskusji propozycję poprawki, tak?

(Członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Tymoteusz Zych: Tak, tak.)

W art. 3 pkt 7.

(Członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Tymoteusz Zych: Tak.

Tutaj jest propozycja, żeby zakaz obowiązywał do godziny 5.00.)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

I art. 6 pkt 16.

### **Członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Tymoteusz Zych:**

Art. 6 pkt 16 to jest kwestia, która rzeczywiście wiąże się z ujednoczeniem terminologicznym przepisów, z dostosowaniem do innych ustaw obowiązujących w systemie prawa. Co do tych uwag nie mamy wątpliwości.

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Czyli na tak.)

I kolejne uwagi. Przejdę teraz do art. 6 i pozostałych przepisów, które mogą być przedmiotem dyskusji.

Pkt 13 dotyczy dworców i...

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: I obsługi podróżnych.)

Tak, punktów obsługi podróżnych. Wydaje się, że pojęcie bezpośredniości w tym kontekście czy bezpośredniości obsługi podróżnych to też nie jest pojęcie obce polskiemu systemowi prawnemu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Jednocześnie wydaje się, że próby szczegółowego wyliczenia mogą doprowadzić do zawężenia tego zakresu. Wobec tego sądzimy, że można ten przepis zostawić w takiej formie, w jakiej on jest.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dobrze.

Pkt 24, „przy cmentarzach”.

(Głos z sali: To zostawiamy, tak?)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę, pkt 24 i wyrażenie „przy cmentarzach”.

### **Członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Tymoteusz Zych:**

Oczywiście zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, z §8 należy stosować pojęcia w ich powszechnie przyjętym znaczeniu. Zapisanie, że punkt handlowy znajduje się przy cmentarzu, wydaje się być zrozumiałe już prima facie. Chodzi tu o punkt, który znajduje się bezpośrednio przy cmentarzu, a nie ten, który znajduje się w odległości 100, 200 czy 500 m. Więc wydaje się, że tutaj też nie ma potrzeby wprowadzania zmian.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Panie Mecenasie, przepraszam bardzo, ale to nie jest takie do końca jasne. Niech pan zobaczy, jak jest z alkoholem. Prawda? Jest określone 100 m i teraz mamy problem, jak te 100 m mierzyć, czy w linii prostej od szkoły, od przedszkola, czy inaczej. Prawda?

**Członek Komitetu  
Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy  
o ograniczeniu handlu w niedziele  
Tymoteusz Zych:**

Oczywiście. Ale to poniekąd wynika właśnie z tego, że wprowadzono 100 m, czyli wskazano jakąś wyraźną odległość. Jeżeli jednak mówimy „przy cmentarzach”, to wiemy, że chodzi o coś, co znajduje się bezpośrednio przy cmentarzu.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Panie Mecenasie, dlaczego to podnoszę? Ja jestem z Lublina, a w Lublinie przy cmentarzu na Lipowej wzdłuż ulicy jest bardzo duża galeria. Ona jest tuż przy cmentarzu, oddziela ją tylko ulica.

*(Członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Tymoteusz Zych: To prawda. Tylko pytanie, czy...)*

Nie, ale chodzi o to, żeby potem nie wyszło, że jednak jest to nieprecyzyjne.

**Członek Komitetu  
Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy  
o ograniczeniu handlu w niedziele  
Tymoteusz Zych:**

Tyle że w tym przypadku też pojawi się wątpliwość, od jakiego punktu mierzyć te 100 m, tak jak powiedział pan senator. Więc tutaj...

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: To możemy zostawić, tylko zrobimy bałagan legislacyjny...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

No właśnie. Rzeczywiście można tu rozważyć wniesienie zmian, które będą określały charakter prowadzonej działalności, mogłaby ona być związana ze sprzedażą wienców, zniczy...

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Czyli znak zapytania. Zróbmy na razie znak zapytania.

*(Członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Tymoteusz Zych: Dobrze. Tutaj zostawiamy znak zapytania.)*

Postawmy znak zapytania, bo jeszcze w trakcie trwania obrad Senatu będzie czas na to, żebyście państwo się wspólnie z nami nad tym zastanowili.

Kolejna sprawa: „w kwaciarniach”. To rzeczywiście też jest kwestia... Są duże punkty usługowe, w których się sprzedaje kwiaty, ale są też inne możliwości sprzedaży.

**Członek Komitetu  
Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy  
o ograniczeniu handlu w niedziele  
Tymoteusz Zych:**

Tutaj musimy się zgodzić z uwagami pani legislator. Wydaje się wskazane wniesienie zmiany, która zresztą była już przez nas przedstawiana na forum komisji sejmowych,

a mianowicie odniesienie się do kategorii przeważającej działalności tego punktu handlowego. To jest pojęcie, które już się pojawia w innych przepisach, np. w części...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: W przeważającej części, czyli powyżej 50%, nie wiem, powierzchni, obrotu?)*

Tak. Pojęcie przeważającej działalności to jest pojęcie, które występuje w ustawie o statystyce publicznej i w rozporządzeniu wydanym na podstawie przepisów ustawy o statystyce publicznej. Rozporządzenie dość szczegółowo doprecyzowuje, co się rozumie przez tę działalność. Tam są kategorie alternatywne w zależności od tego, czy można określić przeważającą działalność, jeżeli chodzi o obrót. W grę wchodzi także alternatywnie formuły dotyczące przeważającej działalności w odniesieniu do zatrudnienia. To jest dość szczegółowa i precyzyjna formuła, wypracowana na podstawie praktyki obrotu gospodarczego. To jest pojęcie już znane.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Pani Mecenas, co pani myśli odnośnie do tej propozycji poprawki o kwaciarniach, aby było „w przeważającej części”?

**Starszy Legislator  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Wtedy trzeba byłoby przeformułować ten punkt, ale to jest dopuszczalne.

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Dopuszczalne.)*

Zgodnie z przykładem innych punktów, które w ten sposób zostały po-traktowane.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Byłoby „w przeważającej części”.

*(Członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Tymoteusz Zych: I tak samo...)*

Teraz pkt 27.

**Członek Komitetu  
Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy  
o ograniczeniu handlu w niedziele  
Tymoteusz Zych:**

To samo byśmy proponowali w zakresie pkt 27, czyli w odniesieniu do piekarni, cukierni i lodziarni.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Czyli też „w przeważającej części”, tak?

*(Członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Tymoteusz Zych: Tak.)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Głos z sali: W przeważającej działalności.)*



W przeważającej działalności.

(*Członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Tymoteusz Zych: Tak jest.*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Przepraszam, tutaj jeszcze senatorowie podnoszą wątpliwość, czy miałyby być „produkcujących”, czy „sprzedających”. To w odniesieniu do tych piekarni. Teraz już także w prasie toczy się dyskusja, czy w przypadku Biedronki, Lidla, Stokrotki, które mają wypiek z pieczywa mrożonego, jest to wystarczające do uznania ich za piekarnie.

(*Członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Tymoteusz Zych: Tutaj wydaje się, że...*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Głos z sali: Ciii...*)

Proszę.

### **Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Alfred Bujara:**

Alfred Bujara.

Wysoka Komisjo, dlatego proponujemy zmienić ten paragraf i zapisać: „w piekarniach, cukierniach i lodziarniach, w których w przeważająca działalność polega na handlu wyrobami piekarniczymi i cukierniczymi”. W pojęciu „cukierniczymi” mieszczą się również lody, lody to jest cukiernictwo, lizaki, wszystko, co jest wytwarzane... co jest pochodną cukru, mieści się w kategoriach cukiernictwa.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dobrze.

Czyli byłaby tego typu propozycja poprawki do pkt 27.

(*Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Alfred Bujara: A, jeszcze chciałbym dodać, Panie Przewodniczący, jeśli można...*)

Tak, proszę.

### **Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Alfred Bujara:**

Chcę powiedzieć, że to właśnie Lidle i Biedronki nie mają piekarni na swoim terenie. One mają tylko...

(*Głos z sali: Piekarnik.*)

...punkty odpiekania pieczywa głęboko mrożonego. One nie wytwarzają pieczywa z mąki. A więc, żeby było jasne – to z myślą o mediach – aby proces technologiczny się odbył, trzeba użyć mąki, rozczynu itd. Ale są inne sieci, wielkie sieci, które mają na zapleczech urządzenia do przeprowadzania tych procesów technologicznych. One faktycznie będą mogły otworzyć sklepy. Są to m.in. Auchan, Tesco, a więc wszystkie duże sklepy nam się pootwierają. Dziękuję.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Przepraszam, teraz to ja już nie rozumiem. To znaczy, że dobrze, że otworzą te sklepy, czy źle? Ja nie wiem, nad czym procedujemy.

### **Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Alfred Bujara:**

Proszę państwa, proponujemy uściślenie, wskazanie na przeważającą działalność po to, aby te podmioty nie otwierały sklepów w niedziele. Taki był i jest zamysł komitetu. Myśmy w pierwotnym projekcie mieli to bardzo szczegółowo zapisane, ale niestety projektu naszej ustawy już nie ma.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Art. 218 i sankcja karna za złośliwe lub uporczywe naruszanie przepisów przedmiotowej ustawy, kwestia techniki odesłania do innej ustawy.

Słyszałem, że mieliście państwo jakieś propozycje zwiększenia kar, tak?

### **Zastępca Pełnomocnika Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Ryszard Jaśkowski:**

Ryszard Jaśkowski, zastępca pełnomocnika komitetu obywatelskiego.

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze!

Uważamy, że kara w wysokości 1 tysiąca zł jest karą zbyt mało restrykcyjną. Już dzisiaj wiemy, że sklepy będą otwierane na zasadzie pewnego ryzyka, bo 1 tysiąc zł nie odstraszy nawet tych drobnych kupców, którzy będą mogli otwierać tam, gdzie właściciel stanie za ladą. Ta kara po prostu nie będzie odstraszała. W tej sytuacji proponujemy, żeby ona była zwiększona. Tu kolega Alfred proponował 3 tysiące. Myślę, że zarobienie na marży w małym sklepie 3 tysięcy to jest już pewien problem i pewnie będzie to ograniczało próby otwierania sklepów w niedzielę. Moja propozycja szłaby nawet dalej, żeby to było minimum 5 tysięcy zł. Myślę, że ta górna granica, czyli 100 tysięcy zł, też może jeszcze podlegać pewnej weryfikacji.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Przepraszam, czy pan ma może poprawki pani mecenas przed sobą?

(*Zastępca Pełnomocnika Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Ryszard Jaśkowski: Tak.*)

Chodzi o art. 13, tak?

(*Zastępca Pełnomocnika Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Ryszard Jaśkowski: Tak. Artykuł...*)

Art. 13, art. 218a.

(*Zastępca Pełnomocnika Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Ryszard Jaśkowski: Nie, nie, nie. To dotyczyło kary.*)

Tak.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Kto, złośliwie lub uporczywie wbrew zakazowi handlu oraz wykonywania czynności związanych z handlem po godzinie 14.00 w dniu 24 grudnia lub w sobotę bezpośrednio poprzedzającą pierwszy dzień Wielkiej Nocy, powierza wykonywanie pracy w handlu itd., podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności.

To tutaj dodajemy tę karę?

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Bardzo proszę, Pani Mecenasa.

### **Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura:**

Dziękuję bardzo.

Przepis karny został sformułowany tak, żeby znamiona czynu zabronionego były określone w taki sam sposób, w jaki są określone w ustawie o ograniczeniu handlu, z uwagi na to...

(*Rozmowy na sali*)

(*Głos z sali: Ciii...*)

...że taki był pierwotny cel określenia przepisu karnego, realizowany poprzez odesłanie do tej ustawy. Nie jest to prawidłowe sformułowanie przepisu karnego, zamiast odsyłać do ustawy należało określić dokładnie znamiona czynu zabronionego. One zostały tu określone dokładnie tak, jak są określone w ustawie o ograniczeniu handlu. Należy to rozumieć w ten sposób, że będzie za to odpowiadał ten, kto złośliwie i uporczywie narusza w ten sposób zakaz handlu. Kara, która tu jest określona, jest tą samą karą, która była określona w przepisie. Tak że tak został zmodyfikowany ten przepis.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

To w którym miejscu my możemy zaproponować zwiększenie tej kary, podniesienie tej kwoty? Czy w tym przepisie możemy zwiększyć tę karę, uwzględnić państwa wnioski?

### **Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura:**

Komisja musiałaby zdecydować, czy przyjmuje modyfikację, czy przejmuje poprawkę...

(*Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Nie, nie. Na razie to jest propozycja. Jeszcze poprawek nie przyjmujemy.*)

Czy poprawka miałaby być... Oczywiście propozycję poprawki dotyczącą kary można dowolnie zmodyfikować.

(*Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Tak.*)

Jeżeli komisja uzna, że kara powinna być niższa, wyższa, to oczywiście można taką...

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Jaką karę państwo proponujecie?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Bardzo proszę, jaka jest propozycja?

### **Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Alfred Bujara:**

Już mówię, bo chyba się tu pewna nieścisłość w tej chwili pojawiła. My mówimy cały czas o wykroczeniu w tym pierwszym etapie, a pani mecenasa odnosi się do przestępstwa, a więc etapu kierowanego przez inspektora do organów ścigania. To są 2 sprawy. Popatrzmy, pierwsza sprawa to wykroczenie, które również jest określone w ustawie. A więc inspektor Państwowej Inspekcji Pracy może nałożyć karę, ale ta kara nie może być mniejsza niż 1 tysiąc zł, i nie może być większa niż 3 tysiące. Takie uprawnienia daje inspektorowi Państwowa Inspekcja Pracy.

Teraz mam pytanie do pani mecenasa. Czy nie zmieniając ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, my możemy określić w ustawie, że inspektor pracy może nałożyć karę w wysokości od 5 do 30 tysięcy? To jest moje pierwsze pytanie. Czy on musi się stosować do przepisów o Państwowej Inspekcji Pracy, czy może bezpośrednio do tej ustawy? Czy ta ustawa może mu nadawać takie uprawnienia?

I druga sprawa. Pani mecenasa mówiła o przestępstwie, o kierowaniu do sądu tego jako wykroczenia. Ale proszę sobie wyobrazić, że w ubiegłym roku na przestrzeni całego roku Państwowa Inspekcja Pracy tylko jeden przypadek skierowała do organów ścigania. W tej sytuacji ja się obawiam, że to będzie przepis, można powiedzieć, martwy i niezbyt dyscyplinujący, szczególnie tych dużych przedsiębiorców. Dziękuję.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Proszę bardzo.

### **Senator Adam Gawęda:**

Ja mam pytanie zarówno do przedstawicieli komitetu, jak i być może do pani mecenasa, bo trochę się tu w tych karach pogubiłem. Zaraz wyjaśnię, o co chodzi.

W moim przekonaniu dyskutujemy o zakazie handlu w niedzielę i mówimy o karach, które może nałożyć Państwowa Inspekcja Pracy za uporczywe i...

(*Głos z sali: Złośliwe.*)

...złośliwe wykonywanie tych czynności.

Teraz mam pytanie. Czy państwo inicjatorzy rozważyliście – i czy to jest tu zapisane – jaką tę karę proponujecie? Bo ja rozumiem, że tutaj jest sztywna propozycja, aby z 1 tysiąca zł podnieść do 3 tysięcy. Ale, Drodzy Państwo, jeśli podniesiemy z 1 tysiąca do 3 tysięcy i będziemy mówili o firmie, lokalnej, polskiej, która zatrudnia 4, 5 czy 8 pracowników, i dokonała takiego, nie wiem, w rozu-

mieniu kodeksu karnego już przestępstwa czy wykroczenia... A może mówimy o firmie, koncernie, który zatrudnia kilkuset pracowników na terenie jednostki zajmującej się handlem? Nie chcę wymieniać nazwy. Większość tych podmiotów to kapitał zagraniczny i dla nich ten 1 tysiąc czy 3 tysiące to po prostu będzie nic, to będzie ułamek procenta.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Dlatego o tym mówię. Chodzi o to, żebyśmy...

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Uznaniowość.)*

Tak, tu będzie pewna uznaniowość. I teraz ja rozumiem...

Do czego my to odniesiemy? Pytanie, do czego my zmierzamy. Mówiąc krótko, tymi 3 tysiącami możemy polskiego handlowca – który i tak, jeśli chodzi o warunki konkurencji, jest na bardzo straconej pozycji – zniszczyć, mówiąc krótko, puścić go z torbami, a będzie to ukłon w stronę tego dużego, bo będzie miał jeszcze większy rynek. Zastanówmy się, czy tym zapisem nie spowodujemy... Czasami jest tak – jeśli ktoś prowadził małą firmę handlową, to wie – że ten handlowiec jest praktycznie zmuszony do tego, żeby w takich okresach, kiedy może dorobić, tak aby mieć na podstawowe opłaty związane z ubezpieczeniem, z wynagrodzeniami dla swojego pracownika, mimo wszystko podejmować się takiego czynu, choć my nie chcemy, żeby ten czyn był dokonywany.

Musimy podjąć wysiłek, żeby mimo wszystko zmierzano to w kierunku ograniczenia uznaniowości, ale nie spowodowało perturbacji, które sprawią, że te małe sklepy, zatrudniające rzeczywiście po kilku pracowników, często sklepy rodzinne, przestaną funkcjonować.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Proszę bardzo, senator Kleina. Po kolei.

### **Senator Kazimierz Kleina:**

Ja mam dużo pytań dotyczących szczegółowych zapisów, ale najpierw chciałbym generalnie zapytać pana ministra, czy to jest ustawa, której celem jest ograniczenie lub likwidacja handlu i pracy w niedziele, czy to jest ustawa, która jest skierowana przeciwko dużym sklepom i dużym przedsiębiorstwom handlowym. Jaki jest główny cel? Pytam, bo wydaje mi się, że panowie i panie, nasi goście, i senatorowie jakby jasno tej sprawy nie określili. Prawda? To tak, żebyśmy dokładnie wiedzieli, o co tu nam chodzi. Czy chodzi nam o to, żeby w niedziele pracownicy handlu mieli dzień wolny, czy to jest ustawa skierowana przeciwko dużym przedsiębiorstwom handlowym? Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Panie Ministrze, może się pan ustosunkować?

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:**

Mogę.

Panie Przewodniczący, jeszcze króciutko odniosę się do wcześniejszej dyskusji, żeby pewną sprawę wyjaśnić. Myślę, że pani mecenas to potwierdzi. Otóż, my mówimy o 2 różnych rzeczach, mówiąc o wykroczeniach. Pierwsza sprawa to ustawa o Państwowej Inspekcji Pracy. Tam jest mowa o wykroczeniach i w tym przypadku nie zmieniamy zakresu kar, który dzisiaj funkcjonuje w polskich przepisach. Zgodnie z nimi inspektor pracy może nałożyć karę mandatową w wysokości do 2 tysięcy zł, w przypadku recydywy – do 5 tysięcy zł. My tylko niejako dopisujemy do katalogu tę ustawę, czyli Państwowa Inspekcja Pracy, kontrolując przestrzeganie zakazu handlu, będzie miała to uprawnienie. Inną kwestią jest uporczywe i złośliwe, że tak powiem, łamanie przepisów tej ustawy. Tu sąd będzie miał możliwość nałożenia kary w wysokości do 100 tysięcy zł. Jeśli dobrze rozumiem wnioskodawców, to oni proponują, żeby wysokość tej kary ze 100 tysięcy zł podnieść do 1 miliona zł. Taka jest propozycja ze strony komitetu inicjatywy obywatelskiej. My mamy...

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Czyli w art. 10, tak?)*

Tak.

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: W art. 10 pkt 1.)*

...Z Sejmu ta ustawa z zapisem, że ta kara nałożona przez sąd może być w wysokości do 100 tysięcy zł.

Odpowiadając panu senatorowi, przypomnę, że ustawa mówi o ograniczeniu handlu w niedzielę. Ona nie mówi o zamykaniu tylko i wyłącznie sieci wielkopowierzchniowych, ale w ogóle o ograniczeniu handlu w placówkach handlowych. Taka jest intencja ustawy, którą przedstawia komitet obywatelski. Ustawa jest już w tej chwili po pracach Sejmu. W dużej mierze zostało w niej uwzględnione stanowisko rządu, w odniesieniu zarówno do etapowego wprowadzania zmian, jak i ograniczeń czy zwolnień, wskazania, gdzie handel jest dopuszczalny.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Przepraszam, bo przeszliśmy już do dyskusji, a ja chciałbym uściślić jeszcze jedno.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Już, momencik.

Chodzi o art. 10 pkt 1, tak? Tutaj państwo chcecie podnieść tę kwotę do 1 miliona. Tak? To jest rozdział 4.

### **Zastępca Pełnomocnika Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Ryszard Jaśkowski:**

Tak, rozdział 4, art. 10.

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Do 1 miliona, tak?)*

Tak, do 1 miliona. A tę dolną granicę proponujemy podnieść przynajmniej do 3 tysięcy zł. Dlaczego? Dzisiaj taka kara obowiązuje w te 13 dni w roku. Nie mówimy o niedzielach, tylko o dniach świątecznych. Wiemy, że to jest nagminnie łamane, nawet przez małe sklepy, gdzie teoretycznie zatrudnieni są pracownicy inni niż mający umowę o pracę w tym sklepie. Ten przepis praktycznie nie funkcjonuje, gdyż ta kara nie odstrasza. Dlatego chcielibyśmy, żeby w tej ustawie, kiedy ograniczamy handel w niedziele, było to dopracowane tak, aby skuteczność tego zakazu była

większa. Dlatego propozycja nasza jako komitetu jest taka, aby podnieść tę kwotę z 1 tysiąca zł do 3 tysięcy zł.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Senator Rulewski. Proszę.

**Senator Jan Rulewski:**

Ja bym prosił też, Panie Przewodniczący, skoro pan mnie już pouczył o zasadach prowadzenia tej... żeby one były przestrzegane. Pan ma rację, mówiąc, że w tej chwili zaczęła się już dyskusja nad ustawą, stanowisko rządu itd. Ja trzymam się jednak tego, co pan ustalił.

Otóż, w kwestii kar mam pytanie do przedstawicieli komitetu obywatelskiego, komitetu inicjatywy, ale też – można powiedzieć, że rykoszetem – na pewno jest to pytanie do działu legislacyjnego. Otóż w tej ustawie o ograniczeniu handlu są 3 przepisy karne, tak zresztą nazywa się ten rozdział 4. To budzi moje, powiedziałbym, nie tylko zdumienie, ale i zaniepokojenie. Otóż jeden z przepisów, konkretnie jest to art. 10, mówi o tym, że kto łamie zakaz wykonywania określonych czynności, bo te przepisy dotyczą łamania zakazu, podlega grzywnie od 10 tysięcy do 100 tysięcy. Później się już mówi o kodeksie...

*(Głos z sali: Od 1 tysiąca.)*

Tak, od 1 tysiąca. Jak rozumiem, strona społeczna chce tę kwotę podnieść.

Drugi przepis jest to przepis art. 13: kto złośliwie lub uporczywie te przepisy łamie... To jest przepis, który notabene jest dzisiaj stosowany, ale jest on kulawy, kulawy, bo są problemy z tym, co to znaczy „uporczywie i złośliwie”. W każdym razie on jest. Tu nie ma ograniczonej kary, Panie Ministrze, bo mówi się tu tylko o grzywnie lub ograniczeniu wolności, ale to jest surowa kara, bo pojawia tu się ograniczenie wolności.

Następnie jest przepis art. 14, w którym jest mowa o Państwowej Inspekcji Pracy. Dotyczy on tego, kto był dwukrotnie ukarany za te wykroczenia. Tutaj pozwala się wymierzyć karę w wysokości maksymalnie 5 tysięcy zł.

Po pierwsze, nie ma tu logiki wewnętrznej w wymierzaniu tych kar. Po drugie, są 3 kary. Nie wiadomo, jak je interpretować, do tego nie ma między nimi spójności. W tej sytuacji mam pytanie do działu legislacyjnego, czy nie należało tego ująć w jednym przepisie, bo chodzi o łamanie zakazów wprowadzonych w tej ustawie. I co na to komitet społeczny? Jak to ocenia?

*(Brak nagrania)*

**Członek Komitetu  
Inicjatywy Ustawodawczej  
Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele  
Tymoteusz Zych:**

Rozróżnienie prawa karnego i prawa wykroczeń jest znane w polskim systemie prawnym przynajmniej od kilkudziesięciu lat. Za czyny o niższej wadze przewidywana jest niższa sankcja, a za czyny, których waga jest wyższa, także sankcja jest wyższa, i one są wówczas sytuowane w kodeksie karnym. Tak że to nie jest żadne odstępstwo od norm legislacyjnych, które do tej pory

funkcjonują. Także pojęcia złośliwości czy uporczywości to nie są pojęcia, które nie byłyby znane polskiemu prawu karnemu.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję.  
*(Brak nagrania)*

**Senator Jan Rulewski:**

...może być najwyżej 5 tysięcy, a za jednokrotne – nawet 100 tysięcy.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję.  
Pan poseł Śniadek. Bardzo proszę.

**Poseł Janusz Śniadek:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja przepraszam, że tak się dopominam o udzielenie głosu, to z tego powodu, że ja wcześniej zwołałem posiedzenie Rady Ochrony Pracy na godzinę 10.00 i jak się dowiedziałem o terminie posiedzenia państwa posiedzenia komisji, to już nie byłem w stanie przesunąć tamtego. Tak więc za chwilę będę musiał wyjść. A padło tu wiele pytań do mnie, była również prośba pana przewodniczącego, na początku, po wystąpieniu pani legislator, żebym się odniósł do tych propozycji poprawek. Tak więc przynajmniej do niektórych z tych kwestii, które tu padły, chciałbym mieć szansę się odnieść, dlatego przepraszam, że... Powiem teraz kilka zdań tak przekrojowo, o całej ustawie.

Najpierw chciałbym zwrócić uwagę na pytanie pana senatora, czy ta ustawa jest przeciwko dużym sklepom, czy w jakiegokolwiek... W ogóle samo sformułowanie, że ta ustawa jest przeciw komuś, jest, jak uważam, niewłaściwe, nie powinno w ogóle mieć miejsca. Jeśli już jest przeciw czemuś, to przeciw nieuczciwej konkurencji. Bo w tej ustawie mowa o ograniczeniu handlu i powierzaniu pracy. I owszem, jest duże ryzyko, że będzie nieuczciwa konkurencja osób czy podmiotów, które będą próbowały omijać tę ustawę. I tu całą trudność polega na tym, żeby właśnie wykluczyć takie elementy, furtki dla nieuczciwej konkurencji.

A wracając do tego generalnego pytania i propozycji poprawek pani legislator, to powiem tak: no, macie tu państwo dzisiaj pewną namiastkę dyskusji, które myśmy toczyli tygodniami, żeby nie powiedzieć, że miesiącami. I widzę, że to się troszkę rozpoczyna od nowa. Generalnie...

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Przepraszam bardzo, Panie Pośle, my już uzgodniliśmy poprawki.

*(Poseł Janusz Śniadek: Uzgodnione są w tej chwili?)*

No, jest strona społeczna... Ja w końcu nie wiem, z kim rozmawiać. To pan jest kim innym, a ten pan, co przed chwilą się wypowiadał, to jest kto inny? Poprawki pani legislator zostały już uzgodnione.

(*Posel Janusz Śniadek*: Ale ja reprezentuję...)  
 Drugi raz nie będziemy, Panie Pośle...  
 (*Posel Janusz Śniadek*: Dobrze.)  
 ...uzgadniali poprawek.

### **Posel Janusz Śniadek:**

Dobrze, ja jestem absolutnie za tym. Chciałem właśnie do tego zmierzać. Przepraszam, ale jestem troszkę zdezorientowany. Tu, przez mikrofon, zostało przedstawionych ileś poprawek, niektóre z nich były komentowane tak, jakby były przyjęte, i troszkę straciłem orientację.

(*Przewodniczący Andrzej Stanisławek*: Ale, Panie Pośle, na razie żaden senator nie przejął żaden poprawki.)

No właśnie takie mam wrażenie i czekam, aż to nastąpi. Dobrze, przepraszam. Powiadam, że też jestem zdezorientowany, tak jak niektórzy z panów na tej sali.

(*Przewodniczący Andrzej Stanisławek*: No, staramy się na razie uzgodnić poprawki legislacyjne.)

Dobrze. Tak więc absolutnie też tu deklaruje, że poprawki o charakterze legislacyjnym jak najbardziej... Będę prezentował takie stanowisko ze strony Sejmu, że jesteśmy otwarci. Ale poprawki merytoryczne na pewno wymagają dużego namysłu. A z całą pewnością taka była zaproponowana tutaj poprawka dotycząca kwestii tej doby, tego, o której godzinie ona się kończy. I nawet legislatorzy sejmowi, którzy w niektórych sprawach, jak zauważam, troszkę odmiennie kładli naciski i akcenty, zwracali uwagę na zgodność tej ustawy z kodeksem handlowym i innymi regulacjami obowiązującymi w Polsce. Tak że powrót do tych propozycji zgłaszanych przez kolegów autorów z Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej, spowoduje, że znowu będzie ta kolizja, na którą nam zwracało uwagę Biuro Legislacyjne.

(*Przewodniczący Andrzej Stanisławek*: Przepraszam, Panie Pośle, chodzi o art. 3 pkt 7, tak?)

Tak, dokładnie.

(*Przewodniczący Andrzej Stanisławek*: Czyli pan proponuje, żeby nie było, że do godziny 5.00...)

Nie no, w ustawie zostało zawarte takie rozwiązanie, które po wielu dyskusjach uznaliśmy za poprawne.

(*Przewodniczący Andrzej Stanisławek*: Dobrze, czyli taka jest pana propozycja. No, zobaczymy, kto z senatorów to podejmie.)

W tej kwestii też jak najbardziej będziemy otwarci. Ale zwracam uwagę, że poprawki merytoryczne trzeba jednak naprawdę głęboko przemyśleć i przedyskutować, zanim zostaną przyjęte.

Tak jak mówię, mnie w tej chwili brakuje orientacji, które z poprawek, które zostały tu przedstawione przez mikrofon, będą poważnie rozważane przez komisję senacką, a które nie.

(*Przewodniczący Andrzej Stanisławek*: Nie no, Panie Pośle, wszystkie rozważamy poważnie. Nad każdą zaraz będziemy głosowali.)

Aha, no dobrze. Tak więc do każdej poszczególnej poprawki mógłbym się odnosić, ale dopiero jak ona wybrzmi, nie chcę teraz tak ogólnie zabierać głosu w nie-skończoność.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

No, Panie Pośle, to wygląda tak, jakbym ja miał zastąpić wszystkich państwa tutaj, po lewej stronie, jakbym ja miał świetnie wiedzieć, jakie poprawki wносить.

Przepraszam bardzo, pan jeszcze cały czas podnosi rękę. Chce pan jeszcze coś dodać odnośnie do tych poprawek?

(*Posel Janusz Śniadek*: Jeśli można, dopowiem jeszcze 2 kwestie.)

Tak, proszę.

### **Posel Janusz Śniadek:**

Odnośnie do pewnej podstawowej kwestii... Tutaj jest ograniczenie handlu w internecie. Chciałbym, żeby to wybrzmiało na tej sali, że tę kwestię opiniowaliśmy, najpierw była ona parokrotnie opiniowana przez Biuro Analiz Sejmowych, w końcu zwróciliśmy się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych i dostaliśmy taką informację, że istnieje bardzo poważne ryzyko – to było takie trochę nie do końca definitywnie sformułowane – że jakiegokolwiek odniesienie się do... czy ograniczenie handlu w internecie może nie tylko spowodować konieczność notyfikacji, lecz także przesądzić o tym, że decyzja, która zapadnie w Brukseli, będzie negatywna. Czyli nie tylko wydłuży to czas wejścia w życie tej ustawy o od 8 do 12 miesięcy...

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Panie Pośle, inaczej... Do czego jest ta uwaga? Do której...

(*Posel Janusz Śniadek*: Tylko informacyjnie to państwu podaję, odnośnie do...)

To w dyskusji, to w dyskusji. Słuchajcie, bo to...

(*Głos z sali*: To w dyskusji.)

To w dyskusji. Takie luźne uwagi to w dyskusji. Mówimy tylko o ustawie.

(*Posel Janusz Śniadek*: Dobrze.)

Pan podnosił rękę, proszę pana. W sprawie poprawek? Proszę.

### **Dyrektor do spraw Koordynacji Projektów w Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji Karol Stec:**

Karol Stec, Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Co do poprawki Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej do art. 3 pkt 7, w której proponuje się tak naprawdę wydłużenie tej doby do godziny 5.00... Ale, jak rozumiem, popełniono błąd, bo wskazano godzinę 0.00 w sobotę. Godzina 0.00 w sobotę to jest, proszę państwa, godzina poranna. To wygląda tak, jakby ten zakaz miał obowiązywać 53 godziny. To po pierwsze.

Po drugie, z punktu widzenia prowadzenia logistyki magazynowania i z punktu widzenia zaopatrzenia placówek

handlowych w poniedziałek, wydłużenie zakazu do godziny 5.00 rano w poniedziałek jest nie do przyjęcia, zarówno jeżeli chodzi o dostawy, magazynowanie, przyjmowanie dostaw w placówkach handlowych, jak i cały – podkreślam, cały – łańcuch dostaw, płynność zaopatrzenia społeczeństwa w żywność.

Panie Przewodniczący, czy mogę odnieść się do pytania pana senatora Kleiny?

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Przepraszam, ale jaka jest pana propozycja?)*

Moja propozycja to pozostawienie art. 3 pkt 7 w brzmieniu przyjętym przez Sejm, czyli bez zmian.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dobrze, dziękuję bardzo.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

W dyskusji, w dyskusji.

*(Dyrektor do spraw Koordynacji Projektów w Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji Karol Stec: Dobrze.)*

Bardzo proszę.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Jerzy Materna:**

Jerzy Materna, sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Ja mam tylko uwagę do pani legislator, jeśli chodzi o propozycję poprawki do art. 6, który wprowadza katalog wyłączeń z zakazu, do pktu 16. Moja propozycja jest taka, żeby zostawić to w takiej formie, w jakiej jest. Bo jeżeli zrobimy tylko „w środkach transportu, statkach”, to wykluczamy statki morskie. Pani legislator sama mówiła, że myśli się o śródlądowych. My w tym momencie wykluczamy statki morskie. A oprócz tego, skracając ten cały zapis, usuwając słowa „morskich budowlałach hydrotechnicznych”... Czyli nabrzeża, cała infrastruktura nabrzeża... W związku z tym prosimy o to, żeby nie uwzględniać tej poprawki. Dziękuję.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Pani Mecenasa, bardzo proszę.

### **Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura:**

Dziękuję bardzo.

Propozycja Biura Legislacyjnego polegała na zastąpieniu wyrazów „w środkach komunikacji miejskiej, autobusowej, kolejowej, rzecznej, morskiej i lotniczej”, a dalsza część, czyli „a także na morskich statkach handlowych, statkach powietrznych, platformach wiertniczych i innych morskich budowlałach hydrotechnicznych”, byłaby pozostawiona. Czyli chodzi o zastąpienie tylko części przepisu słowami „w środkach transportu, statkach”. Jeżeli nie jest to

wystarczające, to oczywiście można to jeszcze rozszerzyć. To jest kwestia do państwa dyskusji. Pojęciem „statki” posługuje się ustawa o żegludze śródlądowej, a transport morski ujęty jest w ustawie o publicznym transporcie zbiorowym. Tak więc wydawało mi się, że to już jest ujęcie kompleksowe. Dziękuję.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję.

A co na to inicjatywa obywatelska? Proszę bardzo.

### **Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Alfred Bujara:**

Proszę państwa, ja może nie będę się tak szczegółowo odnosił do tego punktu. Myślę, że...

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Nie, tylko do poprawek. Bo, słuchajcie, przejdziemy do dyskusji... Proszę procedować razem ze mną, dobrze?)*

...pan minister ma rację. I prosimy o pozostawienie tego punktu. Myślę, że był dobrze doprecyzowany. Ale ja nie otrzymałem jeszcze odpowiedzi od pani mecenasa odnośnie do art. 4, do powierzania wykonywania pracy. Pani Mecenasa, jeszcze raz chciałbym zapytać: czy to stwierdzenie jest wystarczająco precyzyjne, czy odnosi się do pracownika oddelegowanego i do pracownika zagranicznego, a więc świadczącego pracę na podstawie wizen, itd.? Czy nie powinno tam być słów – co proponujemy – „lub zatrudnionego”?

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Przepraszam, w którym to jest miejscu? Bo się zgubiłem.)*

Pkt 4.

*(Głos z sali: Ale do tego nie było uwagi legislacyjnej.)*

I wszystkie konsekwencje, bo ta definicja się powtarza w wielu innych artykułach.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Art. 4, czyli „Powierzanie wykonywania pracy w handlu lub wykonywania czynności związanych z handlem nieodpłatnie w placówkach handlowych w niedziele i święta, a także w dniu 24 grudnia i w sobotę bezpośrednio poprzedzającą pierwszy dzień Wielkiej Nocy – jest zakazane”. Nie bardzo wiem, o co chodzi.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

### **Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Alfred Bujara:**

Zgodnie z kodeksem pracy jest tylko jedno pojęcie powierzania wykonywania pracy: w przypadku pracownika z zagranicy i w przypadku powierzenia pracownikowi na okres 3 miesięcy wykonywania pracy w innym miejscu pracy, a więc tzw. oddelegowania do innej pracy, w innym miejscu.

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Czyli chodzi panu o to, żeby napisać „powierzenie lub delegowanie”, tak?)

Nie, tam powinno być... Proponujemy...

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: No, ale teraz jest i delegowanie, w Unii Europejskiej mamy też delegowanie.)

Nie, nie. My proponujemy, żeby było „powierzenie wykonywania pracy, zatrudnienie pracownika lub zatrudnionego w handlu oraz”... I później już bez zmian, „wykonywania czynności związanych z handlem nieodpłatnie” itd. Chodzi o doprecyzowanie, żeby ten zapis dotyczył wszystkich pracowników, zatrudnionych. Bo on tak naprawdę dotyczy obcokrajowców i pracowników, którzy zgodnie z kodeksem pracy mogą być oddelegowani na okres 3 miesięcy do pracy poza swoim miejscem wykonywania dotychczasowej pracy. Dziękuję.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Tak, dziękuję.

Pani Mecenasa, bardzo proszę.

### **Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura:**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, wydaje się, że wcześniej to sformułowanie nie budziło wątpliwości. Ale oczywiście, możliwe jest doprecyzowanie. Tylko czy ono jest konieczne? Być może tutaj państwo z ministerstwa by się wypowiedzieli w tym zakresie. To jest kwestia merytoryczna. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Panie Ministrze, bardzo proszę, odnośnie do tego powierzenia...

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:**

Nie mieliśmy wątpliwości, uważamy, że ten zapis jest dosyć precyzyjny. Ta sprawa była też poddawana dyskusji wcześniej, na posiedzeniach komisji. Jeszcze raz możemy się nad tym zastanowić po tych uwagach Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej. No, zobaczymy. Ale nie wydaje mi się, żebyśmy powinni jeszcze bardziej to doprecyzować.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dobrze, dziękuję bardzo.

Mamy niezły galimatias.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, zaraz przejdziemy do dyskusji. Chyba że panowie chcecie się wypowiedzieć odnośnie do ustawy. Tak? To proszę bardzo, najpierw pan siedzący tutaj, na skraju.

Bardzo proszę.

### **Zastępca Pełnomocnika Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Ryszard Jaśkowski:**

Jeszcze odnośnie do art. 3 pkt 8... Obecnie, po przegłosowaniu tej ustawy w Sejmie, odbywa się dyskusja, czy przy stacjach benzynowych będą za chwilę powstawały duże placówki handlowe. Wiadomo, że stacje benzynowe to nie tylko polskie koncerny, lecz także koncerny zagraniczne. I jest taka obawa, że jeżeli nie doprecyzujemy obecnego zapisu, to faktycznie przy stacjach benzynowych, które w niedzielę będą mogły funkcjonować, będą powstawały spore sklepy, nawet można powiedzieć: supermarkety. Takie, jak mówię, są na razie zagrożenia czy dyskusje. Gdybyśmy doprecyzowali ten przepis i zabrzmiałby on w ten sposób: „stacji paliw płynnych – należy przez to rozumieć obiekt budowlany, spełniający warunki przewidziane w obowiązujących przepisach dotyczących warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać bazy i stacje paliw płynnych”... Tu się nie zmienia. Propozycja polega na tym, żeby wykreślić „w obrębie którego dokonywana jest sprzedaż produktów naftowych”, a dopisać „przeznaczonych do sprzedaży produktów naftowych, a w których sprzedaż towarów odbywa się w lokalu handlowym znajdującym się w budynku przeznaczonym do obsługi klientów stacji paliw płynnych i powiązany bezpośrednio z infrastrukturą techniczną służącą do magazynowania i dystrybucji paliw”. I dalej pozostaje taki zapis, jaki został uchwalony. Mielibyśmy wówczas pewność, że ta sprzedaż, która odbywa się w tej chwili na stacjach paliw... A ona jest coraz szersza, widzimy zresztą, stacje paliw stają się małymi sklepami, a nawet i większymi sklepami. Tak więc gdybyśmy doprecyzowali, że to się odbywa właśnie w lokalu handlowym znajdującym się bezpośrednio w budynku przeznaczonym do obsługi klientów stacji paliw, to nie powodowałoby to ewentualnych perturbacji czy tam spekulacji związanych z tym, że stacje będą rozbudowywane, a przy nich powstaną supermarkety i stacje benzynowe ztracą swój charakter.

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Może tak jak w Norwegii w ogóle zakazać sprzedaży paliw na stacjach paliwowych, tylko zostawić stacje samoobsługowe i będzie prosto.)

Myśmy kiedyś mieli takie pomysły, ale wycofaliśmy się z tego.

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Ale to nie są pomysły. No, wie pan, jak zakaz handlu, to zakaz handlu.)

Nie, nie. Chcemy, żeby jednak stacje benzynowe dla podróżnych były otwarte, tak jak na całym świecie. Nawet w Niemczech, gdzie jest bardzo restrykcyjne prawo, jeżeli chodzi o ograniczenie czy o zakaz handlu w niedzielę, stacje benzynowe działają.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Przepraszam bardzo, to w takim razie... Jest tutaj pani przedstawiciel Polskiej Izby Paliw Płynnych.

Bardzo proszę, jakby pani mogła coś na ten temat powiedzieć, co państwo myślicie... Czy doprecyzować ten paragraf, czy nie?

**Prezes Polskiej Izby Paliw Płynnych  
Halina Pupacz:**

Dziękuję bardzo.

**Halina Pupacz,  
Polska Izba Paliw Płynnych.**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

No, trudno jest mi w tej chwili zdecydowanie zajmować tutaj stanowisko w kwestii tego, czy powierzchnie handlowe przy stacjach paliw powinny być większe czy mniejsze. Generalnie stacje paliwowe są wyłączone spod zakazu handlu w związku z tym, że wszyscy przedsiębiorcy zatrudniający pracowników... No, pracownicy stacji paliw będą musieli pracować w niedzielę. I teraz też większość przedsiębiorców uważa, że nie należy rozszerzać tego handlu w niedzielę i nie należy zatrudniać coraz więcej osób do obsługi sklepów przy stacjach paliw. Tak więc naszym zdaniem chyba należałoby zachować pewne status quo, żeby było tak jak do tej pory. Oczywiście, stacje paliw oferują sprzedaż różnego rodzaju produktów, jednak to jest taki ograniczony zakres, to są te produkty, które są bezpośrednio potrzebne i związane z obsługą motoryzacji, czyli podróżnych, podróżujących, artykuły pierwszej potrzeby związane z podróżą. I w zasadzie tak powinno zostać. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Ja to się zastanawiam, tak żartobliwie, bo muszę tutaj troszeczkę zmienić klimat... Wiecie państwo, jak powstaną meliny z masłem i chlebem...

Proszę bardzo.

**Członek Komitetu  
Inicjatywy Ustawodawczej  
Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele  
Tomasz Wójcik:**

Panie Przewodniczący, ja prosiłem o wyjaśnienie podstawowego problemu prawnego. Pytanie to było postawione w czasie procedowania w Sejmie, nie padła żadna odpowiedź, nie padł nawet żaden komentarz na ten temat. To nie jest problem do dyskusji, to jest problem ustalenia stanu prawnego. Dlatego że jeżeli uznamy, że obowiązują w Polsce pewien porządek prawny, to ustawa mogłaby tylko i wyłącznie wykluczać albo ustanawiać odstępstwo od tego stanu prawnego. Nikt do tej pory się na ten temat nie wypowiedział. Czy moje pytanie jest całkowicie bezpodstawne?

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

To już jest dyskusja.

Proszę bardzo.

**Dyrektor Generalny  
Polskiej Izby Handlu  
Maciej Ptaszyński:**

Dziękuję bardzo.

Maciej Ptaszyński, Polska Izba Handlu.

Dyskusja popłynęła już troszkę dalej, ale chciałbym się jeszcze odnieść do propozycji poprawki dotyczącej art. 3 pkt 7, w której tutaj pojawiła się sugestia, żeby wydłużyć niedzielę do poniedziałku rano. Ten pomysł pojawiał się już wcześniej, ale wydaje się, że to jest całkowicie irracjonalne, z tego względu, że, po pierwsze, niedziela to jest niedziela i ona kończy się o godzinie 23.59.59, a po drugie, jeżeli zdeorganizujemy działanie handlu, hurtowni i dostaw do poniedziałku, do godziny 5.00 rano, to uderzymy w sklepy, które mają prawo być czynne już poza obszarem zakazu. Uderzamy w ich zaopatrzenie, bo w ciągu godziny nie zdąży się niczego dowieźć, nie zdąży się niczego uzupełnić, zatowarować, w szczególności jeśli chodzi o produkty świeże. Tak że tutaj Polska Izba Handlu absolutnie stoi na stanowisku, żeby pozostawić art. 3 pkt 7 w obecnym brzmieniu, zgodnie z którym niedziela kończy się w niedzielę o godzinie 23.59.59.

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: O godzinie 24.00. Tutaj właśnie była propozycja pana, żeby to doprecyzować. Bo jest „24.00”.)*

Czy o 24.00. Ale chodzi o to, żeby to już nie zachodziło na poniedziałek. Niedziela to jest niedziela, ostatni...

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Czyli pan proponuje, żeby ten pkt 7 zostawić tak, jak jest, tak?)*

Tak, zostawić to tak, jak jest. Ponieważ wspomniana zmiana zdeorganizuje zaopatrzenie sklepów, które mają prawo być czynne w poniedziałek od 6.00 rano, a to już całkowicie, jak myślę, wykracza poza intencje tej ustawy.

I jeszcze druga uwaga, odnośnie do kar. Wydaje się, że wychodzenie poza obecny zapis, w którym jest 100 tysięcy zł, budzi bardzo poważne wątpliwości co do proporcjonalności tej kary. Naprawdę, 100 tysięcy, zł to jest dużo pieniędzy. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan chce doprecyzować tę kwestię godzin? Proszę bardzo.

**Dyrektor do spraw  
Koordynacji Projektów  
w Polskiej Organizacji Handlu  
i Dystrybucji  
Karol Stec:**

Karol Stec, Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, Panie Ministrze, popieram zdanie kolegi. Tak naprawdę prosimy o pozostawienie art. 3 pkt 7 w brzmieniu takim jak w ustawie przyjętej przez Sejm, która trafiła do Wysokiej Komisji.

A odnośnie do poprawki zwiększającej kary dla podmiotów handlowych również uważamy, że kary, które są zapisane w ustawie w obecnym kształcie, są dotkliwe dla



wszystkich podmiotów i są proporcjonalne. Podnoszenie kar finansowych dla podmiotów handlowych, które złamią zakaz handlu w niedzielę... W ustawie w obecnym kształcie te kary są proporcjonalne.

Chciałbym dodać jeszcze jedno. Tak naprawdę zakaz w obecnym kształcie, jeśli wziąć pod uwagę 30 wyłączeń i placówki handlowe, formaty znajdujące się na polskim rynku, dotyczy zaledwie 10% placówek handlowych. Na 360 tysięcy placówek handlowych w tym kraju będzie on dotyczył 30 tysięcy placówek handlowych. Tak więc skoro mówimy o jakiejś równowadze lub niedyskryminacji, to wydaje się, że tutaj jest coś na rzeczy.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Proszę bardzo, pan, który podnosi rękę. W sprawie ustawy?

*(Członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę Dariusz Paczuski: W sprawie ustawy.)*

Proszę bardzo.

### **Członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę Dariusz Paczuski:**

Dzień dobry.

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Dariusz Paczuski, członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę, ale też wiceprzewodniczący sekcji pracowników handlu NSZZ „Solidarność”.

Ja chciałbym się odnieść do propozycji zmiany pkt 7 w art. 3. Tutaj chodzi o tę kwestię, czy godzina 24.00, czy 5.00 rano. Dla mnie, jako osoby reprezentującej pracowników – a proszę pamiętać, że źródła tej ustawy, nad którą teraz dyskutujemy, to jest właśnie zapewnienie pracownikom i ich rodzinom pewnego komfortu polegającego na tym, że będą oni mogli spędzić niedzielę razem z rodzinami – fakt pozostawienia zapisów w takim brzmieniu, jakie tutaj mamy, czyli „24.00”, jest nie do przyjęcia. Nie do przyjęcia jest m.in. dlatego, że – rozważmy to tak króciutko – pracownik, który często gęsto dojeżdża po 60–70 km albo i więcej, bo znam wiele przypadków, w których pracownicy z Radomia przyjeżdżają...

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Wie pan co, ja bardzo pana przepraszam, ale proszę krótko. Czyli pan...)*

Już, króciutko mówię.

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Ale sekundę. Czyli pan proponuje, żeby tam było, że do godziny 5.00 w poniedziałek?)*

### **Członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę Tomasz Wójcik:**

Tak jak Alfred Bujara zaproponował, do godziny 5.00 rano w poniedziałek. Ponieważ nie wyobrażam sobie, żeby pracownicy mieli dojeżdżać komunikacją, nie wiem,

podmiejską, zamiejską czy jeszcze inną, na godzinę 12.00 w nocy. To w ogóle jest absurdalne. To jest absurdalne. Możemy założyć, że w obrębie Warszawy jest to do wykonania, ale jak mają to zrobić, powiedzmy, pracownicy z Mińska? Jak mają dojechać na godzinę 24.00 do pracy?

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: No, wie pan, jak dobrze zarabiają, to mają samochody.)*

Tak? To ja panu powiem, jak zarabiają. Płaca w jednej z największych sieci handlowej...

*(Senator Grzegorz Peczkis: Panie Przewodniczący, ale to nie jest przedmiotem...)*

...to jest około 2 tysięcy 300 brutto. Tych pracowników nie stać na samochód i na dojeżdżanie.

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Wie pan, tak...)*

Ale to jest inna, Panie Przewodniczący, inna...

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Inna kwestia, bo podstawową rolę...)*

...dyskusja...

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: ...związku jest dbanie m.in. o pensje pracowników.)*

Zgadza się, robimy, co możemy.

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Dobrze, dziękuję bardzo.)*

I jeszcze jedna kwestia, dotycząca wysokości kar. W swojej praktyce wielokrotnie spotkałem się z tym, że w wielkich sieciach handlowych jedno stoisko ma obroty przekraczające 1 milion zł dziennie, oczywiście w określonych okresach. Kara rzędu 100 tysięcy zł, może się okazać dość śmieszną karą, ponieważ placówka handlowa, która ma 15 tysięcy m<sup>2</sup>, masę stoisk zarabiających po 1 milion zł dziennie... No, proszę sobie to wyobrazić. Kary muszą być odczuwalne.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Pani się zgłaszała. Proszę.

### **Prezes Zarządu Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji Renata Juskiewicz-Ciechońska:**

Bardzo dziękuję.

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Odnosnie do godzin czy kar?)*

Jednego i drugiego, a tak naprawdę to chciałbym się jeszcze donieść do kwestii Wigilii i Wielkiej Soboty, ponieważ to dotyczy godzin pracy. To jest art. 8 ust. 1. Tutaj, jak widać w propozycji, którą przygotował komitet obywatelski, mamy do czynienia z jeszcze większym skracaniem czasu pracy placówek handlowych, które będą mieć zakaz handlu. To pokazuje 2 kwestie. Obecnie mamy zapisane w ustawie, że praca w handlu jest dozwolona do godziny 16.00, co tak naprawdę w rzeczywistości oznacza, że nasze placówki handlowe musimy zamykać już w połowie dnia, żeby pracownik po prostu mógł opuścić ten sklep. W tej chwili w ustawie jest zapisane, że do 14.00, tak? Chcielibyśmy to wydłużyć, z 2 powodów.

Po pierwsze...

*(Wypowiedź poza mikronem)*

W Wigilię, tak. Ale ja panu wytłumaczę, dlaczego. Jeżeli 90% sklepów w tę samą Wigilię będzie pracowało, mówiąc kolokwialnie, do oporu – bo są sklepy, które mogą pracować tyle, ile chcą, 30 wyłączeń... a pozostałe będą miały ograniczony czas pracy tak naprawdę do godziny 12.00 – bo żeby wypuścić pracowników dużego sklepu do domu o godzinie 14.00, musimy tak naprawdę zamknąć sklep już o godzinie 12.00 – to tutaj jest zupełna nierównowaga, jeżeli chodzi o osoby zatrudnione w handlu pracujące w dużych placówkach i osoby pracujące w małych placówkach. I powiem więcej. Państwo jesteście świadomi, że jest to ważny dzień dla Polaków. Chodzi o to, żeby ci Polacy, którzy pracują w Wigilię czy w Wielką Sobotę, przed świętami, też mogli wygodnie zrobić duże zakupy na święta. A takich możliwości nie dają im małe sklepy.

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Przepraszam, jaka jest konkretna propozycja?)*

Żeby wydłużyć pracę w Wigilię do godziny 16.00. Bardzo dziękuję.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze ktoś konkretnie w sprawie ustawy?

*(Wypowiedź poza mikronem)*

Dyskusja.

*(Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Alfred Bujara: Panie Przewodniczący, absolutnie, prowadziliśmy kampanię...)*

*(Głos z sali: Podnieś rękę.)*

Tak, proszę bardzo.

### **Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Alfred Bujara:**

Prowadziliśmy kampanię „Nie prehandluj pierwszej gwiazdki”, godzina 14.00 się przyjęła, sklepy się zamykają, i duże, i małe. Tylko, Pani Prezes, między przedsiębiorcą a pracownikiem jest taka różnica, że przedsiębiorca, który stoi za ladą...

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Przepraszam, bo to jest dyskusja. Ja zaraz otworzę dyskusję. Ja tylko... Czy pan podtrzymuje w takim razie godzinę 14.00?

*(Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Alfred Bujara: Tak, 14.00.)*

Dobrze, dziękuję bardzo.

Dobrze, zamykam...

*(Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Alfred Bujara: Bo pracownika się zmusza do pracy, a...)*

Sekundę, proszę pana, zaraz otworzę dyskusję i będzie pan rozmawiał z panią prezes.

Zamykam tę część, otwieram dyskusję. Senatorowie zaczynają.

Bardzo proszę, senator Augustyn.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, jestem zdania, że z co najmniej kilku bardzo ważnych powodów powinniśmy się powstrzymać przed przyjmowaniem tej ustawy. Już na tym posiedzeniu komisji widać, jak bardzo ona jest nieprecyzyjna w swoich zapisach. Cele, które zostały przedstawione przez wnioskodawców, budzą wątpliwości związane z nierównym traktowaniem pracowników tej samej branży, że już nie wspomnę o pracownikach w ogóle.

Mam takie nieodparte wrażenie, że próbujemy metodami administracyjnymi, prawnymi, przymusić uczestników rynku do zmiany zwyczajów, co oczywiście będzie generowało wszelkie możliwe formy ucieczki od opresyjnego w tym zakresie prawa. Ja osobiście bardzo szanuję tych wszystkich, którzy cenią sobie wolną niedzielę, staram się – i wychodzi mi to – w niedzielę zakupów nie robić. Ale to nie może być tak, że mój pogląd w tej sprawie ma być powszechnie obowiązujący w Polsce czy gdziekolwiek. To, czego chcą ludzie na ten dzień, jest ich sprawą. I niech oni decydują. Dlatego uważam, że to, o czym tu mowa, to jest przedsięwzięcie naprawdę ryzykowne. Niektórzy całkiem niedawno spróbowali pójść tą drogą, na Węgrzech. Pomijam te kraje, gdzie jest to naprawdę utrwalony na przestrzeni kilkudziesięciu lat zwyczaj, bo to jest trochę inna sytuacja. Tam mogłoby być odwrotnie, to znaczy tam ktoś mógłby być zszokowany, że sklepy są otwarte. Ale u nas one były otwarte i są otwarte od dwudziestu paru lat.

Dlatego ja wnoszę o to, ażeby odrzucić tę ustawę. Bo w tym kształcie ona nie tylko nie pomoże pracownikom... Tutaj wnioskodawcy i związek mówią o losie tych pracowników. A o losie wyrzuconych pracowników porozmawiamy? Oczywiście można zaprzeczać temu, twierdzić, że pracodawcy wprowadzają nas w błąd, ale trzeba na to przedstawić jakiś dowód. Pracodawcy twierdzą, że w przypadku mniejszej liczby godzin pracy będą potrzebować – co wydaje się logiczne – mniej ludzi. Jeżeli ktoś ma inne zdanie w tej sprawie, to niech powie, dlaczego to jest nielogiczne. Trzeba zatem, jak mi się wydaje, być w tej kwestii powściągliwym. I składam wniosek o odrzucenie tej ustawy, jako nierealizującej skądinąd szlachetnych założeń, które stały u jej podłoża. Ona naprawdę ich nie realizuje. Będziemy świadkami różnego rodzaju wybiegów, żeby i tak pójść na rękę klientom, którzy chcą dokonywać zakupów wtedy, kiedy im się to podoba, kiedy mają na to ochotę.

Tak że dziękuję, Pani Przewodniczący. Składam wniosek o odrzucenie ustawy.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Teraz senator Kogut, bo musi wyjść. I zaraz pan senator Rulewski, dobrze?

### Senator Stanisław Kogut:

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowi! Drodzy Goście!

Ja składam wniosek przeciwny. Trzeba jak najszybciej wprowadzić tę ustawę. I naprawdę skończmy już z tą demagogią. Ja jestem człowiek „Solidarności”, pamiętam lata osiemdziesiąte, pamiętam 21 postulatów NSZZ „Solidarność”, pamiętam, jak myśmy walczyli o wolne soboty. Za komuny wszystkie niedziele były wolne. Jak chodzi o mnie, o senatora Stanisława Koguta, jestem zdecydowanym zwolennikiem wolnych wszystkich sobót... Przepraszam, sobót i niedziel.

Państwo Drodzy, tu się mówi o pewnych argumentach. Ja dam kontrargumenty. Niemcy – proszę bardzo, wszystkie niedziele wolne. Austria, Szwajcaria... Nawet we Francji od 1906 r. do 2015 r. wszystkie niedziele były wolne. Teraz zatrudniają studentów i w niedziele po prostu pracują. I ja się zgadzam z wieloma postulatami, z przedstawicielami, którzy brali udział w dyskusji, bo, Państwo Drodzy, mają państwo rację. Różne Auchan, Biedronka, Lidl... Piekarnie... Przecież ta ustawa będzie wykorzystywana. Ja jestem za bardzo szczelnym prawem, bez tych odstępstw.

Sprawa następną: na dworcach kolejowych są supermarkety. W Krakowie, Poznaniu, Gdańsku, Warszawie, Katowicach... Państwo Drodzy, nie robiłbym żadnych luk. Ja nie składam wniosku, ale... Panie Ministrze, pan też jest człowiekiem „Solidarności”. Każda niedziela powinna być wolna.

I naprawdę, dziwię się wystąpieniu polskiej kobiety, która mówi, żeby w Wigilię wydłużać czas pracy. Polska jest słynna rodziną, na rodzinie powinna być oparta. A nie, jak to się teraz robi, Państwo Drodzy, na mamonie, na pieniądzu. Dokąd dążymy? Do rozbicia polskiej rodziny? Wszyscy powołują się na św. Jana Pawła II, dla którego rodzina była świętością i który dziękował... Państwo Drodzy, gdyby nie „Solidarność”, to gdzie byłby ten kraj? Obalony cały system. A teraz się tę „Solidarność”, głos „Solidarności”...

*(Rozmowy na sali)*

Przepraszam, czy ja komuś przeszkadzałem albo przeszkadzam?

Głos „Solidarności” się odrzuca. Państwo Drodzy, ja przyjmuję to, że do roku 2020 wszystkie niedziele będą wolne. Ja jestem katolikiem, trzecie przykazanie wyraźnie mówi: „pamiętaj, abyś dzień święty święcił”. I składam wniosek przeciwny. Przyjmijmy jak najszybciej tę ustawę z poprawkami. A Wigilia dla Polaków, to jest świętość. Chyba że dążymy do tego, co jest na Zachodzie, gdzie jak się kogoś zapyta, jaki jest jego skład rodziny, to mówią: 2 + pies.

Ja jestem górale i u nas rodzina to jest naprawdę świętość. I przestańmy... Wie pani co, z wielkim szacunkiem dla pani jako dla kobiety, z ogromnym szacunkiem mówię: przestańmy... Wigilia to jest Wigilia, to jest święto rodziny. I ja akurat nie przyjmuję tych argumentów, o których pani mówi, żeby jeszcze wydłużyć czas pracy w Wigilię.

Mówił pan przedstawiciel, pan Stec – zapamiętałem go dobrze, bo wczoraj dyskutowaliśmy w innej kwestii – że

to wszystko dotyczy 30 tysięcy, a wszystkich sklepów jest tyle tysięcy. To o czym my rozmawiamy?

Tak że, Panie Przewodniczący, mój wniosek...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ośrodków.

I w związku z tym... Proszę pani, skoro naprawdę, jak pani twierdzi, w Wigilię ma być... Ja mam odrębny pogląd. Ja składam wniosek o przyjęcie tej ustawy czym prędzej. Dziękuję.

### Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję.

Znaczy to jest normalne procedowanie. Bo nie może być wniosku formalnego, tak? Znaczy normalnie pracujemy. Dobrze.

Pan senator Rulewski, proszę.

### Senator Jan Rulewski:

Panie Przewodniczący Bujara, Panie Przewodniczący Komisji, dziękuję, że moi koledzy z „Solidarności” podjęli się zorganizowania inicjatywy wśród setek tysięcy Polaków. Tym samym powrócili do źródeł prawnych, które już w 1919 r., w Polsce niepodległej, wprowadzały zakaz pracy w niedzielę, w tym – handlu. Dopuszczono go jedynie przed świętami Bożego Narodzenia, od godziny 1.00 do 18.00. Ta zasada została przyjęta, nie bez sprzeciwu, przez komunistów i była stosowana. Sięgnijmy dalej: świat, niezależnie od cywilizacji, przyjmuje, że 1 dzień na 7 musi być dniem odpoczynku, a zarazem refleksji. I ten dzień obchodzą nie tylko wierzący różnych wyznań, lecz także niewierzący. Zatem jest to dzień, który łączy, który jest niezbędny, że tak powiem, dla fizjologii i psychologii, i chodzi tu nie tylko o życie osobiste, lecz także, może przede wszystkim – rodzinne. Dzień, w którym można spojrzeć do tyłu, na dzień terażniejszy i na jutro, po to, żeby być sprawniejszym na kolejnych 6 dni.

Niewątpliwie mamy do czynienia z inicjatywą, która wychodzi naprzeciw... i wpisuje się w tendencję rozwiniętych krajów. Rzeczywiście pan senator Kogut ma rację, że w Unii dąży się do tego, aby uciekać od regresu, dąży się do cywilizacji weekendowej. Tego nie muszę tu państwu tłumaczyć, że życie kulturalne, sportowe, a nawet gospodarcze... Np. banki. Dlaczego te banki, które mają problemy, nie pracują w sobotę i w niedzielę? Przecież skoro jest handel, to i banki powinny handlować. Tak samo ubezpieczalnie, transport. Oczywiście służba zdrowia – kontrargument. Każdy bóg, również bóg niewierzących, będzie namawiał, żeby ratować życie.

Dlatego w pierwszej poprawce opowiadałem się za wprowadzeniem wszystkich niedziel wolnych, z definicjami, o których tutaj koledzy mówili. Pozostaje pytanie o następne lata, o to, czy również sobota, zwłaszcza sobotnie popołudnie, będzie przeznaczona na te cele. Zapytajcie tych wszystkich 27 krajów OECD, jak oni organizują życie, również handel. Służy temu – tak, Pani Przewodnicząca – technika i organizacja pracy.

Przechodzę do argumentacji rzeczowej. Określona suma pieniędzy, Droga Pani, jaką posiadają ludzie na wszelkich

szerokościach i długościach geograficznych, jest ta sama. Pytanie teraz, czy tę sumę handel przerobi w ciągu 6 dni czy 7 dni. A może jeszcze w nocy, jak niektórzy tutaj na tej sali, jak sądzę, proponują. Czy może, jak Związek Radziecki proponował, wydłużyć tydzień do 10 dni. To jest zatem sprawa organizacji handlu, żeby mieć i obrót, i te zyski. Ale na pewno nie może być przejawem tego dążenia do zabierania zdobyczy socjalnej, która ukształtowała się w Polsce przez 100 lat, i to w państwie wielonarodowościowym, gdzie nie każdy czcił niedzielę. 5 milionów Żydów nie czciło niedzieli, ale sankcjonowało ówczesny zakaz handlu. Trzeba zatem myśleć o tym, co zrobić, żeby rzeczywiście pomóc obywatelom w ciągu pozostałych 6 dni zorganizować to, co jest ich pragnieniem, czyli aby mogli realizować potrzeby materialne przy pomocy handlu.

Drugim argumentem jest fakt, że praca w handlu pociąga za sobą pracę innych instytucji, jak transport, komunikacja czy opieka, a nawet, co z przykrością stwierdziłem, kobiety pracujące w marketach nie mogą spełnić podstawowego obowiązku obywatelskiego, uczestniczyć w wyborach, bo w niedzielę 12 godzin pracują w markecie. Pytanie jest: kiedy pójdą do urny wyborczej? Teraz można na szczęście w sobotę. Do tego już doszło, że praktyki w handlu spowodowały, dla zysków, zabór nie tylko czasu wypoczynku, lecz także czasu działania państwa. I ta ustawa... Z przykrością stwierdzam, że rząd ugiął się pod lobbystycznym działaniem sieci handlowych.

Kolejna poprawka. Skoro już mówimy o zakazie pracy czy zakazie handlu... Nie widzę powodów, dla których miałyby funkcjonować w jakichkolwiek miejscach, czy to w ramach jednoosobowej działalności gospodarczej, czy na stacjach benzynowych, czy w marketach, sprzedaż alkoholu w niedzielę. To można kupić i można magazynować setki lat, nawet cena rośnie i apetyt podobno też. Tak więc nie widzę takiego powodu. Dlatego poprawka zmierza do tego, żeby całkowicie wyeliminować w niedzielę, w niedzielę wypoczynku... Żeby ludzie nie spotykali po drodze tych, co ulegają wypadkom, i tych, co się szlają, za przeproszeniem, po ulicach i w święta państwowe robią kolejki w sklepach monopolowych. To też jest istota jakości życia i swobody wyboru. Proszę bardzo, możemy jeszcze narkotyki sprzedawać i dopalacze. Marihuana już blisko, nadchodzi.

Trzecia poprawka merytoryczna...

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Sekundka.

Druga poprawka to jest zakaz handlu alkoholem, bez względu na procenty, tak?)

Tak. Bez względu na rodzaj.

Trzecia poprawka jest taka, żeby po roku obowiązywania tej ustawy, dokonać oceny – tak jak się dokonuje oceny swojego życia siódmego dnia – żeby rząd przedstawił informację o funkcjonowaniu ustawy, oczywiście w pełnym zakresie.

Czwarta poprawka usuwa nieporadność dotyczącą karaniami. Bo inspektor trzeci raz łapie kogoś, kto łamie przepisy w zakresie zakazu handlu, i może mu nałożyć mandat w wysokości 5 tysięcy zł, podczas gdy w innym przepisie jest napisane, że sąd może nałożyć karę w wysokości najwyżej 100 tysięcy, a w jeszcze innym w ogóle nie wiadomo co i ile. Dlatego proponuję, żeby nie bawić

się w ciuciubabkę, przepraszam za określenie... Jeszcze tu są inspektorzy... Chodzi mi o to, żeby w przypadku złapania trzeci raz – ja to bym był nawet za tym, żeby już za drugim razem – kierować sprawę do sądu. I niech sąd wtedy orzeknie zarówno o złośliwości i uporczywości, jak i o tym, jak dalece ta działalność jest szkodliwa. Trudno powierzyć to zadanie inspektorowi pracy, urzędnikowi, którego bardzo cenię, ale który rzeczywiście jest, że tak powiem, pod ciśnieniem wielu wydarzeń. Pan przewodniczący Bujara ma rację, gdy powiada, że te kary są właściwie symboliczne i w gruncie rzeczy służą jedynie urzędowaniu, a nie prewencji.

Panie Przewodniczący, 5 poprawek z prośbą o przyjęcie.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Przepraszam, zgubiłem się. Czyli tak: zakaz handlu... oceny po roku działalności... i czwarta poprawka jaka?

### **Senator Jan Rulewski:**

Czwarta to jest informacja... Samorządowi przyznaje się rację, Panie Przewodniczący, przyznaje się prawo, po uzgodnieniu ze związkami zawodowymi, aby w tych wszystkich... Właściwie to władzom publicznym...

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Ma pan to może napisane, żebyśmy mogli nad tym głosować?)

...i instytucjom, które organizują imprezy o charakterze krajowym, jak np. święto młodzieży, które było, czy Euro, lub różne imprezy regionalne, które są z kolei w samorządach... Chodzi o to, żeby w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi, w celu, którym, powtarzam, jest nie handel, tylko uczczenie czegoś, organizacja czegoś, samorząd mógł wprowadzić takie odstępstwo.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kleina.

### **Senator Kazimierz Kleina:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pewnie tymi, którzy przygotowali tę ustawę, kierowały dobre czy nawet bardzo dobre intencje. Ale według mnie ta ustawa, jeżeli miałyby być tak do końca szczerą i prawdziwą, to powinna być w pełni konsekwentna. Jest przecież w Polsce wiele branż i zawodów, w których pracuje się w niedzielę. I tu zgadzamy się, że oczywiście nikt nie chce tego wszystkiego zamykać i zatrzymywać kraju w różnych obszarach, także w obszarze usług itd. Ale jeżeli mówimy, że chcemy wprowadzić zakaz handlu w niedzielę, to racjonalne wydaje się, że powinno to być absolutnie konsekwentne i bez jakichkolwiek wyjątków. Bo jeżeli wprowadzamy tutaj wyjątki, to, po pierwsze, stwarzamy sytuację niesprawiedliwą w stosunku do różnych ludzi, tylko dlatego, że pracują oni w tym czy innym przedsiębiorstwie czy sklepie, a po drugie, stwarzamy warunki niekonkurencyjne dla różnych podmiotów handlowych.

W praktyce ta ustawa jest skierowana przeciwko dużym sieciom handlowym. I powiedziałbym, że może nawet nie mam nic przeciwko temu. Ale w takim razie wprowadźmy konsekwentnie ten zakaz handlu w stosunku do wszystkich sklepów. Bo dlaczego mały sklep, w którym pracuje właściciel, jest w innej sytuacji niż duży sklep? Zobaczcie państwo, jaka jest sytuacja właściciela tego małego sklepu: on musi sam zrobić zaopatrzenie, sam jeszcze sprzedawać w tym sklepie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ale najczęściej tak robi. Proszę pana, ja to znam także z praktyki i z własnego, prywatnego doświadczenia. Widzę, jak ci właściciele sklepów sami jeżdżą do hurtowni i się tam zaopatrują. Tak najczęściej jest. Są umęczeni, jeżdżą byle jakimi samochodami i równocześnie ciężko pracują. I my im stwarzamy, w praktyce, takie warunki, że część sklepów będzie zamknięta, a oni będą musieli pracować. Nie dlatego, że zmusza ich do tego prawo, tylko dlatego, że zmusza ich sytuacja konkurencyjna. Bo oni widzą, że sklep obok pracuje, więc oni nie mają wyjścia i także muszą pracować. Ja w tej sprawie rozmawiałem z wieloma właścicielami małych sklepów i oni mówią tak: jeżeli wprowadzacie zakaz handlu w niedzielę, to zróbcie to absolutnie konsekwentnie, tak żebym ja także nie musiał pracować. Wtedy byłaby w tym jakaś logika. I wtedy to by było rzeczywiście w stosunku do tych tysięcy ludzi, małych przedsiębiorców, absolutnie uczciwe.

I chcę powiedzieć państwu, że... I równocześnie, pisząc tę ustawę, robimy wiele różnych włączeń, tylko po to, żeby tym, którzy będą chcieli jakoś ominąć ustawę, rzeczywiście stworzyć warunki. Jest tu np. taki punkt, że handel będzie mógł być dopuszczony w garnizonach. Sprawdziłem, co to jest garnizon. Polska jest podzielona na garnizony. W ogóle na garnizony. Np. garnizon Lębork to nie jest tylko obszar tej małej jednostki, tylko to jest całe miasto. Czy to oznacza, że na terenie całego miasta będzie można prowadzić handel? Zaczną się spory różnego rodzaju. Wprowadzamy możliwość swobodnego handlu np. na morskich obiektach hydrotechnicznych. Morskie obiekty hydrotechniczne, to są mola, falochrony, różnego rodzaju inne rzeczy. Czy to oznacza, że jeżeli teraz część przedsiębiorców powie: ja mieszkam nad samym morzem i na tych obiektach hydrotechnicznych morskich... Proszę zobaczyć definicję, co to są morskie obiekty hydrotechniczne. I tam będzie można prowadzić swobodny handel. To są tylko te kwestie, które my w tej chwili widzimy, jakoś je tutaj dostrzegamy. A za chwilę pojawią się jeszcze inne takie po prostu absurdalne luki.

Tak więc skoro chcemy coś dobrego zrobić, to zróbmy to absolutnie konsekwentnie i do końca. Czy cokolwiek się stanie... Zamykany jest duży supermarket, okej. Czy to będzie tragedia, jeżeli mały sklep osiedlowy będzie zamknięty? No nie, nawet jeżeli będzie zamknięty, to ja mogę się zaopatrzyć w sobotę. No więc...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Ale, Panowie, stawiacie to w kwestii śmieszności, ale w praktyce tak jest.

I kolejna sprawa. Wydaje mi się, że można by ten zakaz wprowadzić i oddać to samorządom regionalnym, tak żeby to było w ich gestii. Czy coś się stanie w Polsce, jakaś

wielka tragedia, jeżeli w jednym województwie sklepy będą otwarte, a w drugim będą zamknięte? Jeżeli jest jakiś zwyczaj regionalny, że sklepy są generalnie, co do zasady, zamykane... I podam też panu wiele przykładów: np. na Kaszubach sklepy co do zasady są zamykane w sobotę o godzinie 14.00–15.00. I ludzie tak robią. Nie dlatego, że są jakieś przepisy, tylko dlatego, że jest taki zwyczaj. A my po prostu zawsze chcemy zrobić taką urawniówkę, a jednocześnie zrobić luki, żeby można było to wszystko omijać. To jest po prostu psucie prawa. Trzeba albo zrobić to konsekwentnie, zdecydowanie, od razu powiedzieć, że wszystkie niedziele są niepracujące, wszystkie niedziele są bez handlu, spożywczego itd... Tutaj te przepisy dotyczące stacji benzynowych, jak mówimy, one pozostają... Dewocjonalia, mówimy, że można handlować dewocjonaliami w niedziele. Dlaczego pracownik tam zatrudniony może tymi dewocjonaliami handlować? Jakie jest uzasadnienie czegoś takiego? Ja też jestem człowiekiem związanym z Kościołem, ale w tym, o czym tu mówimy, jest po prostu trochę różnego rodzaju hipokryzji. Tak że w jednym miejscu mówimy, że można handlować, można zatrudniać ludzi, a w drugim miejscu, że nie można, chociaż wykonuje się de facto tę samą czynność. O to chodzi. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Orzechowska. Proszę.

### **Senator Bogusława Orzechowska:**

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Ja jestem osobą, która robi zakupy. Staram się nie robić ich w niedzielę, już od dawna. Ale kiedy wyjeżdżam do innych krajów, kiedy jestem w Niemczech czy w Szwecji, widzę, że tam w niedzielę nie ma sklepów otwartych. Szwedzi potrafią zrobić zakupy w sobotę do godziny 14.00 i nikt nie skarży się na to, że w niedzielę nie może uprawiać turystyki handlowej, czyli chodzić po galerii. Rozmawiałam z ludźmi, którzy tam sprzedają. To wcale nieprawda, że w niedzielę są większe obroty. W niedzielę w galeriach handlowych jest więcej ludzi, ale oni tam chodzą, oglądają, a mało kto robi zakupy.

Żyjemy w czasach, kiedy każda rodzina ma lodówkę. Ja pamiętam czasy, kiedy taka lodówka to albo była na kartki, albo trzeba było ją wystać i było wiele rodzin, które naprawdę funkcjonowały bez lodówki. I w tych czasach też robiło się zakupy w sobotę do godziny 13.00 czy 14.00, w niedzielę sklepy były zamknięte. I jakoś sobie radziłyśmy. Teraz zakupy możemy zrobić w tygodniu, możemy te zakupy rozplanować, a rzeczy, które będą nam potrzebne na niedzielę schować do lodówki, żeby je później wyjąć. Chleb, nawet jeżeli jest potrzebny, można włożyć do zamrażalnika i w niedzielę wyjąć, rozmrozić i mieć świeży. On naprawdę niczym się nie będzie różnił od tego, który kupujemy w sklepie. Na moim osiedlu jest piekarnia, która od dawna nie pracuje w niedzielę. Oni w soboty sprzedają do godziny 13.00, a w niedzielę są nieczynni. Tam jest super pieczywo, wszyscy się w tej piekarni zaopatrują i są

w stanie bardzo dobrze funkcjonować, nie mając piekarni otwartej w niedzielę.

Już od ponad roku... Rozmawiałam z ludźmi z supermarketów, którzy pytali mnie, kiedy wreszcie będzie ten zakaz pracy w niedzielę. W supermarketach pracują głównie kobiety. One nie mają czasu na to, żeby ze swoimi dziećmi usiąść, porozmawiać. W tygodniu dzieciaki do późna są w szkole, mają zajęcia pozaszkolne, a czas, w którym można by było mieć normalne życie rodzinne, to jest właściwie sobota i niedziela.

Ja jestem za tym, żeby wprowadzić ten zakaz handlu w niedzielę, i to w każdą niedzielę, tak że jak najbardziej popieram tutaj pan senatora Rulewskiego. I, tak jak pan senator Kleina, jestem za tym, żeby to wprowadzić we wszystkich sklepach. Dziękuję.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Pan senator Peczkis. Proszę bardzo.

### **Senator Grzegorz Peczkis:**

Bardzo króciutko. Ja jestem stosunkowo młody, w zasadzie odkąd pamiętam, to ten handel w niedzielę był. I, tak jak ja to oceniam – a rozmawiam o tym z ludźmi – to było coś złego. Dlatego że faktycznie ludzie dostają dzień wolny w tygodniu za to, że pracują w niedzielę, ale na cóż taki dzień wolny, skoro i dzieci, i męża wtedy nie ma, mąż jest wtedy w pracy. Jest to faktycznie działanie mające na celu rozbijanie rodzin, rozbijanie takich podstawowych więzi, które są w naszej kulturze więziami podstawowymi, wynikają po prostu z naszej, polskiej tradycji.

Z drugiej strony niestety jeszcze omawiane tu prawo nie weszło w życie, a już... I to się naprawdę dzieje, ja to wiem od pracowników z miasteczka, którego nazwy nie będę podawał, bo tam akurat jest tylko jeden taki sklep o francuskiej nazwie, więc będzie wiadomo, co to za pracownicy. Oni już dostali informację, że w tygodniu będą pracowali 2 godziny dłużej, tak po prostu. Bo właściciel uznał, że te 2 godziny zrekompensują niedzielę. A płaci im na poziomie minimalnej pensji, tam jest bardzo duża rotacja pracowników i to jest takie, można powiedzieć, wykręcanie, aż pójdzie krew, dosłownie, nie ma litości. To jest absolutnie niezgodne z tymi zasadami, którym tutaj hołdujemy.

Po pierwsze, nie za bardzo jestem zwolennikiem jakichś aktów przejściowych, że co druga niedziela, co trzecia niedziela... Niedziele mają być wolne i kropka. I tutaj ciężko się z tym postulatem po prostu nie zgodzić.

A po drugie, w ustawie jest 30 wyłączeń, niektóre tak ogólne, że aż boli. Każdy, kto zna polską kreatywność, polską rzeczywistość, wie, że jeśli się ma odrobinę chęci i dobrego prawnika, każde z tych wyłączeń... A w szczególności np. takie: „w sklepach internetowych i na platformach internetowych”... Szanowni Państwo, być może osoby starsze tego nie rozumieją, ale internet dzisiaj jest czymś tak powszechnym, że nietrudno mi sobie wyobrazić, że np. w Carrefourze, Auchan czy innym sklepie kasa będzie teraz podpięta do internetu i ktoś gdzieś będzie przeprowadzał operacje przez internet, że będzie

zamawianie towarów przez internet i odbieranie ich bezpośrednio w sklepie, w niedzielę. To jest dzisiaj banalnie proste. Stopień informatyzacji jest tak duży, że coś takiego jest banalnie proste. I to pozwala obejść ustawę, ten jeden punkt. A pomijam już to, że w przypadku innych punktów obejść jest łatwiej i taniej. Innymi słowy, zastosowanie 30 wyłączeń, w takiej formie, w jakiej są tu zapisane, psuje tę ustawę. Niestety obawiam się, że los tej ustawy będzie taki, jak los podatku od sieci sklepów wielkopowierzchniowych, od wielkopowierzchniowych domów sprzedaży. Czyli ona wejdzie w życie, państwo odrzucicie sukces, a rzeczywistość go bardzo szybko zmieli, zweryfikuje i tam nie nastąpi nawet fizyczne zamknięcie drzwi. Obawiam się, że ustawa w obecnej postaci, z taką liczbą wyłączeń, z taką liczbą uogólnień, przepraszam, ale niestety nie nadąży za rzeczywistością. I to jest katastrofa tej ustawy, skądinąd bardzo dobrej.

A kwestię Wigilii to w ogóle zostawię bez komentarza.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Senator Gawęda. Proszę.

### **Senator Adam Gawęda:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Goście!

Ja chcę mocno powiedzieć, że jestem przeciwko odrzuceniu tej ustawy, dlatego że w tradycji europejskiej i w ogóle generalnie światowej niedziela zawsze była dniem takim rodzinnym, dniem wolny. Oczywiście, każdy z nas – i tu już nie będę się powtarzał, bo to zostało mocno podkreślone – obserwuje, że generalnie nie ma handlu w niedzielę w krajach Europy Zachodniej. Wiem, że u nas jest taka tradycja od dwudziestu paru lat i że to się przyjęło. W niedzielę dużo ludzi idzie do galerii, żeby spędzić w niej czas. Inni idą, żeby nadrobić zakupy w Castoramie czy w jeszcze innych sieciach z takim czy innym zaopatrzeniem, bo zauważyli, że mają jakąś awarię w domu. Pewnie, tak już jest, ale to jest kwestia w moim przekonaniu jednoznaczna. Musimy zmieniać świadomość ludzi, a to, że nie wprowadzamy tego na raz, nie wprowadzamy w jednym momencie ostrego ryguru, tylko dajemy czas na to, żeby tę ustawę stopniowo wprowadzić, pozwala nam wszystkim się do tego przygotować i mentalnie, i pod każdym innym względem, tak żeby nas coś nie zaskoczyło.

Co do wydłużenia tego zakazu z 24.00 do 5.00 rano w poniedziałek to uważam, że jest to bardzo ryzykowne, i zaraz powiem dlaczego. Ja pracowałem w górnictwie, zresztą mój kolega również, i wiem, że nie do pomyslenia jest, żeby w dni świąteczne – oczywiście to nie ma związku z handlem – nie prowadzić robót, które pozwalają na zabezpieczenie zakładu, bo doprowadziłoby to do poważnych perturbacji.

Popatrzmy teraz na handel. Zwróćcie państwo uwagę – ja oczywiście w ramach dyskusji o tym mówię – że nie musimy ograniczać możliwości zajmowania się logistyką do godziny 5.00 rano. Przecież nikt z przedsiębiorców nie wezwie wszystkich sprzedawców o godzinie 24.00 czy

tam parę minut po 24.00 tylko po to, żeby oni przyszli i czekali, aż ktoś przywiezie materiał. Taki przedsiębiorca zatrudni tylko te osoby, które są związane z logistyką, tak aby zadbać o te produkty, które są niemożliwe do zmagazynowania już w piątek czy w sobotę i które przywożone są w poniedziałek rano. No, są to po prostu jakieś tam świeżo przygotowane czy upieczone produkty spożywcze.

Zwróćcie uwagę, że dzisiaj wielu pracowników, pracujących w różnych dużych zakładach, rano, jeszcze przed 6.00, zaopatruje się – przepraszam, powiem kolokwialnie – w świeżą bułkę czy w jakieś inne podstawowe produkty na śniadanie. Ja zresztą też z tego kiedyś korzystałem. Zwróćcie też uwagę, że wiele rodzin funkcjonuje w ten sposób. Rodzice dowożą swoje pociechy do szkoły przed godziną 8.00 i zaopatrują się w śniadanie.

No, jeśli ograniczymy tę możliwość, to ograniczymy również możliwości logistyczne tych małych sklepów przyzwoitych, sklepów działających przy jakichś placówkach opiekuńczych czy w innych punktach, gdzie te produkty o godzinie 6.00 rano już muszą po prostu być. Ja tylko apeluję, żebyśmy nie przelożyli tej – przepraszam, znowu powiem kolokwialnie – wajchy w drugą stronę, wypaczając intencje projektodawcy. Mają być wolne niedziele, niedziele dla rodziny, ale nie możemy przy okazji tak jakby ukreślić tego... Bo inaczej ktoś, kto w nocy, przed godziną 5.00, prowadzi jakieś prace logistyczne związane z dostawą świeżych produktów, też zostanie objęty tym zakazem, no a przecież nie o to nam chodzi.

Co do kwestii zatrudniania tych osób po godzinie 24.00, czyli od, założmy, 1.00 do 9.00 rano – prosiłbym pana ministra o informację w tej sprawie – to przecież z ustawy wynika, że w czasie wykonywania pracy w nocy, w czasie tych nocnych godzin są inne warunki płacowe. Czy dobrze rozumiem? No, oczywiście, mogą tu być nadużycia, ale Państwowa Inspekcja Pracy może je przecież wskazać.

Oczywiście, w kwestii prowadzenia działalności ja też generalnie jestem przeciwko tym licznym wyłączeniom, ale jeśli ktoś samemu, na własną rękę, prowadzi mały sklepik i ponieważ ciężko mu idzie, chciałby, oczywiście sam siebie zatrudniając, w tym dniu wolnym pracować, no to też nie możemy mu ustawowo tego zabronić, skoro on sam jako przedsiębiorca, jako właściciel swojego sklepu, chce taką czy inną działalność prowadzić. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Szymański. Proszę.

### **Senator Antoni Szymański:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Przedstawię kilka refleksji i jedną poprawkę zgłoszę. Zaczę może w ten sposób: wolne niedziele są mi oczywiście bardzo bliskie. Praktykuję je – myślę, że z dużą skutecznością – i propaguję, niemniej jednak w kontekście tej ustawy, tego projektu obywatelskiego, mam problem związany z tym, że moich przekonani i tego, jak realizujemy to w mojej rodzinie, nie chciałbym narzucać innym,

a wiem, że tacy inni są wśród nas. Ludzie mi to zgłaszają i mówią o tym wprost, co widać również w badaniach społecznych. Badania społeczne wskazują bardzo wyraźnie, że większość Polaków jest za zachowaniem tego, co jest w tej chwili, i mam wobec tego problem, bo nie chcę narzucać swojego światopoglądu i swoich racji innym. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Otóż ta dyskusja pokazuje bardzo istotny problem. Mianowicie skupiliśmy się na pewnym procencie. No, pani mówiła o 10% dużych placówek handlowych. Nie mówimy o wszystkich sklepach z racji tych wielu wyłączeń, ale w ogóle nie mówimy też o gigantycznym problemie, przed którym stoimy, i na który ta inicjatywa nie odpowiada. Mianowicie coraz więcej ludzi pracuje w soboty i niedziele, w weekendy. Jest to wyraźny trend w naszej cywilizacji i w miarę tego, jak będzie coraz mniej pracy i coraz więcej wypoczynku, ten problem będzie narastał. Handel jest tego trendu elementem. Coraz więcej wypoczywamy, w związku z tym istnieje dodatkowy transport, istnieją rozmaite formy spędzania czasu, począwszy od basenów, a skończywszy na rehabilitacji różnego typu. Krótko mówiąc, statystyki wskazują, że z roku na rok coraz więcej ludzi odpoczywa, ale żeby ktoś mógł odpoczywać, ktoś musi pracować. Niemożliwa jest taka sytuacja, że coraz więcej odpoczywamy, mamy coraz większe możliwości, ale nikt tego nie obsługuje i nie zatrudnia się więcej pracowników. Otóż jest coraz więcej pracowników, którzy w sobotę pracują. Branża IT nie jest związana wprost z hobby i wypoczywaniem, a też okazuje się, że zatrudnia się w niej pracowników, którzy pracują w święta, piątek i niedzielę.

I moje pytanie jest takie: skoro prowadzimy od kilku miesięcy narodową debatę na temat wolnej niedzieli, to dlaczego pomijamy całe ogromne grupy ludzi, choćby tych, którzy pracują w branży IT, którzy nie są objęci zakazem handlu – a to jest zdecydowana większość – i przedstawicieli rozmaitych innych zawodów, którzy też w tym czasie pracują? To jest ogromny brak i uważam, że tak ta sytuacja nie powinna wyglądać. Powinniśmy szukać rozwiązań ogólnych, rozwiązań dla wszystkich, dlatego że problem narasta i niezależnie od tego, co tutaj będziemy deklarować, będzie narastał, ponieważ jest coraz mniej pracy, a coraz więcej chcemy wypoczywać.

Wiem, że moja wypowiedź jest już za długa i dlatego ją skrócę, jednakże obiecałem taksówkarzowi z Gdańska, że państwu o czymś opowiem. Mianowicie ten taksówkarz, który rozpoznał mnie jako osobę publiczną, zapytał, czemu chcemy mu zabrać pracę. Ja się bardzo zdziwiłem i powiedziałem, że chciałbym, żeby jak najwięcej zarabiał, i on wtedy opowiedział mi swoją historię. Historia jest następująca. Szwedzi, którzy mają wolne weekendy – w Szwecji jest właśnie zakaz handlu w niedziele – masowo przyjeżdżają do mojego pięknego miasta, do Gdańska. Gdańsk jest pełen Szwedów przez cały weekend. I co ten taksówkarz robi? Otóż on ich obsługuje. On ich wozi od galerii do galerii, od restauracji do restauracji, od hotelu do hotelu. Dzięki temu hotele są wypełnione w weekendy, taksówkarze mają pracę, handlowcy na tym zarabiają, a turyści oglądają piękne gdańskie okolice. Oczywiście ci Szwedzi nie przyjadą do nas w piątek, we wtorek czy w środę, bo

oni wtedy pracują. Przyjadą wtedy, kiedy mają wolne. I teraz odpowiedzmy na to pytanie temu panu taksówkarzowi i tysiącom innych osób, które podpisały skierowane do mnie pismo. Co my chcemy zrobić i dlaczego tego typu ograniczenia wprowadzamy?

Krótko mówiąc – mam wiele do powiedzenia, ale sygnalizuję tylko te najważniejsze kwestie – uważam, że tą ustawą, tymi rozwiązaniami, niezwykle powierzchownie dotykamy problemu dotyczącego wolnego czasu, pomijając to, jak wyglądają trendy cywilizacyjne i w jakim kierunku idziemy. Próbuje to regulować tymi przepisami, ale ta dyskusja już pokazała, jak one są niedopracowane w szczegółach i jak wiele luk mają. To nie jest dobra droga.

Kończę, zgłaszając tutaj drobną poprawkę. Proponuję, żeby w art. 6 ust. 1 pkt 29 wyrazy „ze skupem” zastąpić wyrazami „z handlem”, dlatego że nie powinniśmy w moim przekonaniu utrudniać działalności na terenie rolno-spożywczych rynków hurtowych. Trzeba przygotować ten rynek na poniedziałek, żeby handel był płynny. Zaraz dam to na piśmie. W art. 6 ust. 1 pkt 29 wyrazy „ze skupem” proponuję zastąpić wyrazami „z handlem”.

I, proszę państwa, może jeszcze ostatnie zdanie. Często powołujemy się na Niemcy, gdzie od dziesiątków lat tradycja jest taka, jaka jest, ale Polska nie jest Niemcami. Polska jest krajem, który poszukuje swoich przewag konkurencyjnych, tak żeby doskoczyć do poziomu Niemiec i innych krajów, które mają się lepiej. Otóż pytanie jest takie: czy my w ten sposób, realizując ten postulat i wprowadzając takie prawo, swoje przewagi konkurencyjne niszczy, czy też wzmacniamy?

*(Głos z sali: Niszczymy.)*

Pan odpowiedział, że niszczy. I to jest pewien problem, bo my nie jesteśmy Niemcami. Mamy do pokonania daleką drogę do poziomu Niemiec.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Duda. Bardzo proszę.

### **Senator Jarosław Duda:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Chciałbym podziękować panu senatorowi Szymańskiemu, bo wyczerpał on w zasadzie w 90% procentach to, co sam miałem powiedzieć, chociaż jesteśmy w różnych opcjach politycznych, co świadczy o tym, jak wiele w tym zakresie zostało rozbudzonych nadziei i jak wiele popsuto z punktu widzenia tego, co jest produktem finalnym.

Żeby tego nie powtarzać, chcę tylko o coś zapytać albo pana ministra, albo przedstawicieli Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej: czy znacie państwo powody, dla których na Węgrzech, które z różnych względów są nam bardzo bliskie, wprowadzono w 2015 r. – w kwietniu, o ile dobrze pamiętam – zakaz handlu w niedziele, a już w 2016 r. ten handel przywrócono? Chciałbym zapytać, czy w tej sytuacji nie warto uczyć się na cudzych błędach i czy nie warto jednak rozważyć innych rozstrzygnięć, które były propo-

nowane w związku z nowelizacją kodeksu pracy. Można było zupełnie inaczej tę sprawę poprowadzić. Państwo robicie to w sposób absolutnie niedopuszczalny. A zatem proszę o odpowiedź albo ze strony pana ministra, albo tych osób, które wiedzą, dlaczego tak właśnie się stało na Węgrzech, które są nam, jak powiedziałem – przynajmniej z punktu widzenia obecnej formacji rządzącej – bliskie. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

I pan profesor Probiez. Proszę.

### **Senator Krystian Probiez:**

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Ja jestem zasadniczo zwolennikiem pomysłu, żeby wszystkie niedziele były wolne. Ubolewam, że ta ustawa w tym kierunku nie poszła, ale widzę, że jest to rezultat bardzo długotrwałych debat i wobec tego, szanując to, co już ustalono, uważam, że należy przyjąć te ustalenia.

Tak à propos, obserwując tę dyskusję, zauważyłem, że i tutaj, i w Sejmie bardzo dużo czasu zajęło nam myślenie, jak się zabezpieczyć przed tym, co będzie. Przepraszam bardzo, ale proces kodyfikacji – według mnie przynajmniej, choć nie jestem prawnikiem – polega na tym, że zapisuje się to, co jest w danej chwili istotne. Znając kreatywność Polaków – tutaj kolega senator o tym mówił – myślę, że będą na pewno próby odpowiedniego ustosunkowania się do tego prawa, ale my nie jesteśmy w stanie tego, wybiegając do przodu, przewidzieć. Wobec tego uważam, że należy przyjąć tę ustawę w taki właśnie sposób.

Nasz kolega, senator Gawęda, wspomniał, że wywodzi się ze Śląska. Ja też mogę powiedzieć, ile zła w tamtych dawnych i słusznie minionych czasach spowodowało wprowadzenie tzw. czterobrygadowego systemu pracy, w którym o wolnych niedzielach w ogóle nie było mowy. Przypuszczam jako człowiek „Solidarności”, że to właśnie te ustalenia, niezgodne z naturą i z obyczajami, spowodowały na Śląsku tak silne poparcie „Solidarności” dla tych zmian. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę. Kto następny?

*(Senator Krystian Probiez: Jeszcze chciałbym...)*

Tak, Panie Senatorze?

### **Senator Krystian Probiez:**

Wspomniałem już o tym, ale nieformalnie. Składam wniosek, żeby przyjąć tę ustawę bez poprawek. Dziękuję.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję.

Proszę bardzo.



**Członek Komitetu  
Inicjatywy Ustawodawczej  
Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele  
Tomasz Wójcik:**

Tomasz Wójcik, Komitet Inicjatywy Ustawodawczej.

Najpierw chciałbym odpowiedzieć na pytanie, dlaczego na Węgrzech zniesiono ten zakaz. To po prostu nie była, po pierwsze, tego samego rodzaju ustawa, a po drugie, trzeba też powiedzieć, że zostało to zniesione z powodów politycznych. W tym czasie było silne napięcie związane z możliwym referendum unijnym i zwyczajnie, ze względów politycznych tak jakby, czyszczono sobie pole. Żadne dane ekonomiczne, jakie były publikowane na ten temat, nie wskazały na jakiś defekt w zakresie ekonomii, gospodarki. Nie istnieje żaden wiarygodny dowód na to, że gospodarka z tego powodu ucierpiała.

I chcę powiedzieć również, że pan minister Morawiecki, w końcu specjalista od spraw ekonomicznych i finansowych naszego kraju, zupełnie niedawno wyraźnie stwierdził, że wszystkie niedziele powinny być wolne i że wcale nie widzi żadnego zagrożenia dla gospodarki w tym zakresie. No, jeżeli wypowiedź wicepremiera, ministra od spraw finansów i rozwoju, jest niemiarodajna, to trzeba powiedzieć wprost, że niefachowca wybraliśmy na to stanowisko.

Teraz chciałbym odnieść się do wypowiedzi pana senatora Szymańskiego. Otóż chcę powiedzieć tak: myślenie, że pracy jest coraz mniej, jest myśleniem błędnym i utopijnym. Istnieje taka generalna, odwieczna zasada, że człowiek bez pracy żyć nie może, więc musi pracować. I pracy nigdy nie będzie mniej. Zmienia się struktura pracy, przechodzimy od pracy produkcyjnej w sferze materialnej do pracy w sferze usługowej, ale to nie oznacza, że człowiek pracujący ma więcej czasu. Nie, wprost przeciwnie. Nawet bym powiedział, że ludzie obecnie pracują więcej. Mówię to z odwagą, dlatego że 25 lat pracowałem w Międzynarodowej Organizacji Pracy. Jeżeli ktoś chce, przekażę dokładne statystyki prowadzone przez wiele lat we wszystkich krajach. Można się na ich podstawie przekonać, że pracy wcale nie ubywa. Zmienia się tylko struktura pracy.

Teraz przejdę do kwestii poglądów. Czy wolna niedziela jest uzależniona od poglądów, czy od pewnej rzeczywistości, która powoduje, że praca człowiekowi służy albo szkodzi? Niezależnie od poglądów zgadzamy się, że jest źle, jeżeli ludzie nie mają wolnego czasu w tym samym dniu. Nie ma żadnego argumentu, który by wskazywał, że to nie powoduje destrukcji rodziny. A więc jeżeli stawiamy zarobek w handlu wyżej od sytuacji rodzinnej, to możemy powiedzieć, że godzi się odpuścić niedziele i zachować wolny handel. No, niech każdy robi, co chce. Natomiast jeżeli chronimy pewne wartości i niezależnie od światopoglądu uznajemy je za coś podstawowego, to musimy niestety znaleźć konsensus w zakresie ochrony tych wartości. I nie ma innej drogi, nie ma innej możliwości. Nie stwarzamy paralelnego świata, którego nie ma.

W fizyce jest tak, że można jej praw nie uznawać, tylko że jeżeli się praw fizyki nie uznaje, to następuje katastrofa. Dochodzimy do sytuacji, w której powstają katastrofy, bo lekceważone są prawa fizyki. Człowiek żyje w określonym świecie, gdzie obowiązują pewne prawa. Jeżeli my te pra-

wa naruszymy, niedługo – może nie od razu – dojdzie do katastrofy. To jest znana od wielu lat prawidłowość i tutaj nic nowego nie wymyślimy.

Jest jeszcze jedna różnica. My wystąpiliśmy z tym postulatem 10 lat temu. No, 1 lutego minie 10 lat od powstania przymierza na rzecz wolnych niedziel. Przez tysiąc lat w Polsce niedziela była wolna. To jest tradycja polska, nie jakaś inna. To nie jest żadna nowość. Z kolei od dwudziestu paru lat, odkąd przyszedł do Polski ten nowy trend – powiedziałbym, że to nawet nie jest religia, tylko ideologia prymatu kapitału nad człowiekiem – zaczęło się u nas utrwalac przekonanie, że gospodarka jest ważniejsza niż człowiek. Gospodarka jest dla człowieka, a nie człowiek dla gospodarki, i w tych kategoriach należy rozpatrywać te zmiany zawarte w ustawie.

Popatrzmy na proponowane zmiany. My mieliśmy zamiar wprowadzić wszystkie niedziele wolne wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, a nie tylko w handlu. Zdajemy sobie jednak sprawę, że żyjemy w określonej sytuacji. Nie jest tak, że żyjemy wśród... No, zadecydowali ludzie, którzy akurat stanowią prawo i którzy chcą to inaczej zorganizować. Wobec tego trzeba nazwać rzeczy po imieniu. Wszędzie tam, gdzie w grę wchodzi bezpieczeństwo państwa, zdrowie, ochrona życia człowieka i jego bezpieczeństwo, mamy do czynienia z pracą o charakterze służby i inaczej to rozpatrujemy. Ludzie, którzy decydują się w tym zakresie działać, przyjmują do wiadomości, że pracują w służbie społeczeństwu.

A jeżeli przyjmuje się pracownika do pracy przy produkcji foteli samochodowych i organizuje mu się pracę, to proszę mi nie mówić, że jakiś cykl produkcyjny wymusza pracę w niedziele. Dzisiaj technologia pozwala nawet zatrzymać produkcję pieca hutniczego. Mówię o zatrzymaniu produkcji, nie o wygaszeniu. Można zatrzymać produkcję pieca hutniczego w niedzielę i nic wielkiego się nie stanie, a jeszcze niedawno było tak, że zatrzymanie pieca było katastrofą technologiczną. W tej chwili nie ma takiego problemu. Jest wiele rzeczy w Polsce, które zostały wprowadzone jako absolutnie doktrynalne i nie do usunięcia, a z których w tej chwili można spokojnie zrezygnować.

Proszę zauważyć, że ludzie i tak dostają czas wolny, tylko że w innym dniu. Odpoczynek w innym dniu nie jest jednak tak efektywny jak w niedzielę, kiedy odpoczywa się razem. Weźcie to państwo pod uwagę. Kodeks pracy mówi, że zamiast w niedzielę człowiek może dostać wolne w środę, ale przecież doskonale wiecie, że to jest zupełnie inny rodzaj odpoczynku. Liczy się nie tylko odpoczynek fizyczny i to, że można dłużej spać, ale również odpoczynek całej psychiki człowieka.

Skoro już mówimy tutaj o tych wyłączeniach, to przypomnę, że pan poseł Śniadek powiedział, że myśmy się wyparli naszego ojcostwa w przypadku tej ustawy. Myśmy się tego projektu nie wyparli. Sejm zmienił te przepisy na tyle, że zdeformował istotę tej ustawy, tego projektu, ale myśmy się ojcostwa nie wyrzekli i dalej utrzymujemy, że to jest nasz projekt. Jeżeli państwo senatorowie zechcecie przywrócić, przynajmniej w jakimś małym zakresie, te inicjatywy, które zgłosili projektodawcy, będziemy za to ogromnie wdzięczni, zresztą nie tylko my jako my. Musicie państwo zdać sobie sprawę, że za nami idą naprawdę tysiące ludzi, którzy są do pracy w niedziele zmuszani.

I jeszcze wiadomość z dnia wczorajszego. Wczoraj rozmawiałem z szefową organizacji zakładowej Selgrosu, która przyszła do nas po spotkaniu ze swoim kierownictwem. Co powiedzieli jej przełożeni? Ustawa uchwalona przez Sejm daje możliwość pracy 7 dni w tygodniu przez 24 godziny na dobę i pracownicy tak właśnie będą pracować. Tak jej odpowiedzieli. No, tak została skonstruowana ta ustawa. I zawiadomili już związkowców, że tak będą pracownicy pracować. Weźcie to państwo łaskawie pod uwagę. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo.

**Prezes Zarządu  
Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji  
Renata Juszkiewicz-Ciechońska:**

Króciutko. Mam pewną propozycję. Zresztą zgłaszaliśmy ją wielokrotnie. Jeśli chodzi o te postulaty, które pan wyartykułował, to oczywiście szanujemy je wszystkie. My też jesteśmy jako pracodawcy odpowiedzialni za naszych pracowników. Prowadzimy dialog ze związkami zawodowymi, bo w tych największych sieciach funkcjonują związki zawodowe. Można ten postulat, gorący i trudny dla wszystkich – zgłaszano tu różne propozycje i było dużo animozji – po prostu pogodzić ze zmianami w kodeksie pracy, tak żeby pracownik miał zagwarantowane przynajmniej 2 wolne niedziele w miesiącu i żeby nie było konieczności zamykania sklepów. Bez konieczności zamykania placówek handlowych nasi przedsiębiorcy – chociażby ci, którzy mają sklepy w strefach przygranicznych – nie traciliby zysków. Dlaczego nie można było pochylić się nad rozwiązaniem ograniczającym pracę w handlu bez zamykania sklepów w niedziele?

I jeszcze do słów pana senatora się odniosę, bo odebrałam to bardzo personalnie jako kobieta. Jeżeli chcemy być sprawiedliwi, to chrońmy kobiety zatrudnione zarów-

no w dużych, jak i w małych placówkach handlowych, a nie tylko te, które są zatrudnione w dużych sieciach. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Proszę. Senator Augustyn.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Jedno zdanie tylko dodam jako komentarz do tych 2 ostatnich wypowiedzi. W Sejmie złożone zostały 2 projekty, które mają zagwarantować pracownikom co najmniej 2 wolne niedziele w miesiącu, więc nie jest tak, że nie ma kontrpropozycji wobec tej ustawy. Są kontrpropozycje. Jedna z nich została złożona przez moje ugrupowanie, przez Platformę Obywatelską. Tak że jeżeli chcemy dać pracownikom wolne, to idźmy w tym kierunku i dyskutujmy. Jest nad czym, bo złożyliśmy projekt.

A skoro mówimy o rodzinie, to dodam, że chyba dawno nikt z państwa nie był w niedzielę w markecie, bo inaczej byście wiedzieli, że często przychodzą tam ludzie z całymi rodzinami.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Przesuwam dalszą część posiedzenia komisji na 12 grudnia.

Ta dyskusja będzie się dalej toczyła. Mamy, proszę państwa, dosyć sporo do przemyślenia, więc nie zamykamy żadnej drogi. Proszę być w kontakcie z senatorami. Te poprawki legislacyjne zostały uzgodnione, a poprawki, które będą jeszcze zgłaszane, proszę uzgadniać z ministerstwem oraz z nami.

Tak że zapraszam 12 grudnia.

Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali: 12 grudnia?*)

Tak, 12 grudnia. Jeszcze nie wiem, o której godzinie.

(Przerwa w posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2017 r. o godzinie 10 minut 43)

(Wznowienie posiedzenia w dniu 12 grudnia 2017 r. o godzinie 8 minut 20)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności Andrzej Stanisławek)

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dzień dobry, witam państwa serdecznie po wznowieniu wspólnego posiedzenia 2 komisji: Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności.

Dziękuję za tak liczne przybycie. Przepraszam, że sala jest mała i może być duszno, ale, jak państwo wiecie, mamy kłopot z salami. Budujemy jednak nowe sale i następnym razem, np. przy okazji omawiania kolejnych zmian dotyczących tej ustawy, będziemy państwa przyjmowali w lepszych warunkach.

Serdecznie witam pana ministra Stanisława Szweda, sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, wraz ze współpracownikami. Witam serdecznie pana ministra Jerzego Maternę, sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, oraz jego współpracowników. Witam pana Alfreda Bujarę, pełnomocnika Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele, i jego współpracowników. Witam pana posła Janusza Śniadka. Witam przedstawicieli Ministerstwa Rozwoju, Państwowej Inspekcji Pracy, Business Centre Club, Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji, Polskiej Izby Handlu, Forum Przewoźników Ekspresowych, Związku Pracodawców Hoteli, Restauracji i Cateringu oraz firmy Procter and Gamble Polska.

Kontynuujemy dyskusję, bo poprzednio w czasie dyskusji przerwaliśmy wspólne posiedzenie komisji.

Jeżeli państwo pozwolicie, ja zacznę, a zacznę od pytania do Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej. Czy prawdą jest, że z tej ustawy wyłączone są sklepy franczyzowe typu Żabka, Carrefour Express itp.? Czy te sklepy mogą w niedziele handlować?

### **Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Alfred Bujara:**

Dzień dobry.

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Senatorowie!

Z tej ustawy nie są wyłączone sklepy franczyzowe... W proponowanej przez nas ustawie był taki zamiar. Dzisiaj te sklepy się domagają od nas... I mają pretensje, że zostało to wyłączone. Dlaczego myśmy, powiedziałbym, zgodzili się na to? Bo uważamy, że... No, bezpośrednio wpisanie franczyzy jako wyłączenia to nie do końca równe traktowanie podmiotów, bo pracodawca prowadzący działalność gospodarczą samodzielnie może prowadzić handel w niedziele. Z francyzami jest taki problem – ja o tym mówiłem w Sejmie – że dzisiaj w Polsce umowy franczyzowe skonstruowane są tak, że franczyzobiorcy nie mają wyboru i tak naprawdę muszą handlować. O to nas prosili, żeby... Ja im obiecałem, że będę

o tym mówił w parlamencie, w Senacie, bo kto, jak nie posłowie i senatorowie, odpowiednie organy, powinni się zająć taką formą prowadzenia biznesu w Polsce, bo tak to można nazwać. Tak jak wspomniałem, Panie Przewodniczący, otrzymujemy listy, są interwencje ze strony franczyzobiorców, że oni zostali wyłączeni... Ale tę sprawę pozostawiam bezpośrednio państwu. Chciałbym jedynie prosić, żeby mecenas Kwaśniewski mógł przedstawić naszą daleko idącą propozycję tego, jak uściślić ten przepis. Bardzo dziękuję.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Zrozumiałem, że mogą handlować. Tak? Może źle postawiłem pytanie...

(Głos z sali: Tak, to znaczy...)

Czyli franczyzobiorcy mogą...

(Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Alfred Bujara: Ale jesteśmy za tym, Panie Przewodniczący, żeby tę sprawę uściślić. Przedstawimy, w jaki sposób. Dobrze?)

Dobrze. Dzisiaj?

(Członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Jerzy Kwaśniewski: Jeżeli można...)

Ale dzisiaj, teraz?

(Członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Jerzy Kwaśniewski: Tak.)

Proszę bardzo.

### **Członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Jerzy Kwaśniewski:**

Jerzy Kwaśniewski, Komitet Inicjatywy Ustawodawczej.

W art. 6 pkt 26 projektu – w tym artykule jest lista wyłączeń podmiotowych, jeśli chodzi o zakaz handlu – znajduje się zapis: „w placówkach handlowych, w których handel jest prowadzony przez przedsiębiorcę będącego osobą fizyczną wyłącznie osobiście”. To wyłączenie nie jest do końca zgodne z tym, co proponowała obywatelska inicjatywa ustawodawcza, bo przy tak sformułowanym wyłączeniu wciąż istnieje możliwość samozatrudnienia sprzedawców prowadzących indywidualną działalność gospodarczą – oni będą prowadzili swoją działalność gospodarczą de facto jako kasjerzy, będą ją prowadzili osobiście, ale w cudzym imieniu i na cudzy rachunek. Stąd propozycja, aby pkt 26 brzmiał tak: w placówkach handlowych, w których handel jest prowadzony przez przedsiębiorcę będącego osobą fizyczną wyłącznie osobiście, we własnym imieniu i na własny rachunek. Wówczas przedsiębiorca jednoosobowy, który swój własny sklep chce otworzyć i chce stać za kasą, nie zatrudniając pracowników, może to robić, a właściciel 10 czy 12 sklepów we franczyzie nie będzie mógł na samozatrudnienie zatrudnić przedsiębiorców, w pełni zależnych od siebie, którzy będą na jego rzecz i w jego imieniu

prowadzić te sklepy. Stąd dodanie wyrazów: we własnym imieniu i na własny rachunek.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Pani Mecenasa, zapisała to pani? Dziękuję bardzo.  
(*Senator Stanisław Kogut: Przejmuję to i zgłaszam jako poprawkę.*)

Przepraszam bardzo, ale ja przejąłem... (*Wesołość na sali*)

Proszę bardzo.

**Prezes  
Zarządu Związku Pracodawców Hotelu,  
Restauracji i Cateringu  
Marcin Zawadzki:**

Panie Przewodniczący, dziękuję.

Zawadzki Marcin, Związek Pracodawców HoReCa.

Przepraszam, ja nie w kwestii franczyzy, ale w kwestii, jak myślę, równie żywej. Ja bym prosił, jeśli mogę, Komitet Inicjatywy Ustawodawczej oraz pana ministra o sprecyzowanie, jak wygląda w tym kontekście kwestia gastronomii. Problem, z jakim się borykamy chyba już od etapu sejmowego, to brak odpowiedzi na pytanie, czy gastronomia rozumiana jako sprzedaż wyrobów i towarów na wynos jest objęta tym zakazem. Mówię tutaj o sprzedaży kawy na wynos, o sprzedaży hamburgerów na wynos itp. Proszę zwrócić uwagę, że w kawiarniach bardzo często są lodówki, w których stoi np. woda sprzedawana w butelce. Czy to jest objęte zakazem, czy nie? No bo jeśli tak, no to będzie to duża zmiana warunków, na jakich chcielibyśmy ten zakaz handlu wprowadzić. Jeśli można, to prosba o odniesienie się... Bo wydaje się, że to jest dosyć istotne.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Tak, istotne. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę Komitet Inicjatywy Ustawodawczej o wypowiedź. Może pan mecenas Kwaśniewski ustosunkowałby się do tej wypowiedzi?

**Członek  
Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej  
Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele  
Jerzy Kwaśniewski:**

Intencją komitetu nigdy nie było objęcie gastronomii zapisami ustawy, objęcie przedsiębiorców prowadzących taką działalność zakresem przedmiotowym czy podmiotowym. W naszym rozumieniu gastronomia co do zasady jest usługą, stąd nie musi być objęta – i nie jest objęta – zakazem handlu rozumianego jako wymiana towarowo-pieniężna. Gdyby była z państwa strony gotowość do tego, żeby to uściślić, to oczywiście jesteśmy otwarci.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Spróbujmy to uściślić od razu. Mamy taką poprawkę?  
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rodziny, Pracy  
i Polityki Społecznej  
Stanisław Szwed:**

Panie Przewodniczący, myślę, że za chwileczkę dojdzie do kompletnego absurdu. Jeżeli każdą usługę będziemy chcieli zapisać w tej ustawie, no to ustawy w ogóle nie napiszemy. No, to są usługi i ani inicjatywa obywatelska... Ani w poprawkach, ani w rozwiązaniach przyjętych przez Sejm nie ma mowy o tym, żebyśmy obejmowali gastronomię zakazem, ograniczeniem handlu. Tak jak mówię, jeżeli będziemy zgłaszać kolejne różne pomysły... Gdyby to wszystko uwzględnić, to ta ustawa musiałaby liczyć nie wiadomo ile stron. Ta ustawa dotyczy...

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Rozumiem. Albo handel, albo gastronomia.

Proszę bardzo.

**Prezes  
Zarządu Związku Pracodawców Hotelu,  
Restauracji i Cateringu  
Marcin Zawadzki:**

Panie Ministrze, dziękuję. To jest tak, że to nie jest nasz pomysł, tylko pomysł ministra finansów, który mówi: gastronomia na wynos jest towarem. W związku z tym nasza sugestia czy prosba dotyczy doprecyzowania pktu 27 w art. 6 ust. 1 w ten sposób, żeby po wyrazach „w piekarniach, cukierniach i lodziarniach” dodać wyrazy „i innych jednostkach handlowych, w których przeważającą działalnością jest działalność gastronomiczna”. Myślę, że to będzie w miarę precyzyjne i nie spowoduje, że ta ustawa urośnie do nie wiadomo jakich rozmiarów. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Augustyn. Proszę.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Chciałbym zapytać o kwestię sprzedaży bezpośredniej. Czy sprzedaż bezpośrednia do domu klienta, z którą spotykamy się coraz częściej, jest objęta tym zakazem, czy nie? Bo to nie jest to samo co sprzedaż obnośna i obwoźna. Dzisiaj sprzedaż bezpośrednia jest odrębną gałęzią handlu, tak że to nie jest to samo co sprzedaż w czasie festynu itp. To jest zupełnie inna kwestia. Jak państwo się do tego odnosicie?

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Przepraszam, kto się ustosunkuje do pytania pana senatora?

*(Głos z sali: A do kogo było to pytanie?)*

Do kogo to pytanie?

*(Senator Mieczysław Augustyn: Do autorów ustawy.)*

Do autorów ustawy.

*(Senator Mieczysław Augustyn: Nikt się nie przyznaje?)*

*(Wesołość na sali)*

Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Alfred Bujara:

Panie Przewodniczący, z naszego projektu ustawy zostały szczątki. Myśmy wiele kwestii, m.in. to, co pan senator tutaj przedstawia, przewidzieli w tym pierwotnym tekście, a ta ustawa... To jest cząstkowe. Wtedy wszyscy się bali tak szczegółowych zapisów, a teraz okazuje się, że te zapisy były na tyle precyzyjne, że te kwestie regulowały. Dzisiaj tych kwestii się nie reguluje – mówi się tylko i wyłącznie o handlu, Panie Przewodniczący.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kogut. Bardzo proszę.

### **Senator Stanisław Kogut:**

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Ja poprzednim razem, na tamtym posiedzeniu wnosilem... To był rozdział 2 „Ograniczenie handlu oraz wykonywania czynności związanych z handlem w niedziele i święta”. Wszyscy wiedzą, że ja jestem kolejarzem. Bardzo dokładnie przeanalizowałem, jak te sprawy wyglądają w Austrii. Państwo Drodzy, tam jest jasno powiedziane... Popatrzcie państwo na pkt 13, który dotyczy handlu na dworcach kolejowych. No tam na tych dworcach to powstają supermarkety. Ja proponuję, aby w pkt 13 w art. 6 ust. 1 po wyrazach „w zakresie związanym z bezpośrednią obsługą podróżnych” dodać wyrazy „z wyjątkiem obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 80 m<sup>2</sup>”. Tak jest, Drodzy Państwo, w Austrii, tak jest w innych krajach. I nie będzie problemu, że różne kombinacje... Jedźcie państwo... Szczecin, Kraków, Katowice, Warszawa itd. – tam są sklepy o wielkich powierzchniach i tam po prostu będzie obchodzone prawo.

Następna sprawa. Była tutaj ogromna dyskusja, Drodzy Państwo, na temat pktu 27. Chodziło o te lodziarnie, cukiernie i piekarnie. Byli tutaj nawet różni przedstawiciele i mówili, że np. w Lidlu czy w innych sklepach też wypiekają. Chodzi o to, żeby to faktycznie sprecyzować. Ja bym proponował takie brzmienie pktu 27: w piekarniach, cukierniach i lodziarniach, których przeważająca działalność polega na wypieku pieczywa, produkcji wyrobów cukierniczych i lodów. I nie byłoby problemu.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Podobna sytuacja, Państwo Drodzy, jest...

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Przepraszam bardzo, Panie Senatorze, ale ta poprawka była omawiana poprzednim razem.)*

Przepraszam, ale ja zgłaszam...

*(Głos z sali: Już została zgłoszona.)*

Przepraszam, ja zgłaszałem wtedy i zgłaszam teraz. Proszę państwa, na każdym posiedzeniu komisji moż-

na... Jest takie prawo. Ja tam zgłaszałem i tu zgłaszam. Dołożenie, że 80 m<sup>2</sup>... Tam była jeszcze mowa, Państwo Drodzy, o stacjach paliw. No jeszcze amnezja mnie nie wzięła. Już zaczęto, na hura, budować tam ogromne sklepy. W Austrii jest tak, że jest ograniczenie do 80 m<sup>2</sup>.

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Przepraszam bardzo, Panie Senatorze, czy ta przeważająca działalność... Tu chodzi o obrót czy o powierzchnię?)*

Chodzi o powierzchnię.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Prezes Zarządu Związku Pracodawców Hotelu, Restauracji i Cateringu Marcin Zawadzki: Jest definicja przeważającej działalności, która...)*

Państwo Drodzy, chodzi o obrót i żeby doprecyzować, do jakiej powierzchni... Chyba jasno mówię. Chodzi o obrót i żeby doprecyzować powierzchnię. Zresztą ja bym to zapisał jasno. Mówimy o handlu w niedziele i ja bym do kodeksu pracy, do art. 151, dodał punkt: zakaz wykonywania pracy w niedziele. I dziękuję, i problem byłby rozwiązany.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Słucham?

Senator Rulewski. Bardzo proszę.

### **Senator Jan Rulewski:**

Dzień dobry.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Po pierwsze, chciałbym wezwać Państwową Inspekcję Pracy do wydania opinii. Wcześniej, na poprzednim spotkaniu komisji, zgłosiłem zastrzeżenia co do przepisów, powiedziałbym, dyscyplinujących czy wręcz karnych, bo jeśli chodzi o wymiar dyscyplinowania placówek handlowych, to występuje brak logiki polegający na tym, że jeśli policjant zauważy łamanie zakazu i zgłosi tę sprawę, to sprawca zostanie ukarany grzywną od 1 tysiąca do 100 tysięcy zł, a jeśli do sąsiedniego marketu wejdzie inspektor pracy i to on stwierdzi, że łamie się tam zakaz handlu w niedziele, i to na wielką skalę, to ten inspektor może nałożyć grzywnę w maksymalnej wysokości 5 tysięcy zł, a poza tym już nic nie można zrobić, bo sprawca już został ukarany. Jest też przepis z kodeksu postępowania, który mówi, że jeśli ktoś uporczywie i złośliwie... Wtedy sąd nakłada karę grzywny lub karę aresztu. Podobno ten przepis dotyczący inspektora pracy tu zawarty też nie jest dobry... Ale najważniejsze jest to, żeby usunąć ten brak logiki polegający na tym, że kara nie zależy od tego, jakie jest przestępstwo czy wykroczenie, tylko od tego, kto przyjdzie i kto to wykroczenie czy przestępstwo zauważy.

Po drugie, chciałbym polecić... Pan przewodniczący Bujara powiada, że poszatkowana jest ta ustawa, że jest wiele wyłączeń, ale ja myślę, że w tym jest pewna logika, bo ta ustawa dzięki temu nie jest sztywna i wychodzi na przeciw oczekiwaniom tych konsumentów, którzy z różnych powodów nie są w stanie w sytuacji bezwzględności zakazu handlu w niedziele spełnić swoich, powiedziałbym, oczekiwań handlowych. Ja uważam, że słuszną jest zasada, aby wszędzie tam, gdzie ten zakaz może być zachowany,

został zachowany, a tam, gdzie tego nie... Jest to w konfrontacji z oczywistymi faktami i te wyjątki powinny obowiązywać, być stosowane. Jak już wcześniej zwracałem uwagę, nie ma potrzeby kupowania alkoholu w niedziele, święta, także święta państwowe, nawet jeśli ten handel miałby prowadzić właściciel czy to w trybie franczyzy, czy sam i bezpośrednio. W ten towar można się zaopatrzyć wcześniej, później, a najlepiej wcale, a nie tylko...

Chciałbym, Panie Przewodniczący, zwrócić uwagę na nowy element, który zapewne wszyscy obecni tutaj związkowcy – i nie tylko – przeżywają. Chodzi o tę akwizycję. Otóż akwizycja jest coraz bardziej namolna. Akwizycja, zgodnie z tą dobrą definicją przyjętą w tej ustawie, jest działalnością handlową. Moja poprawka zmierza do tego, żeby w niedziele wyłączyć możliwość prowadzenia akwizycji w różnych formach – od wizyt przedstawicieli handlowych aż po swoisty stalking telefoniczny. To jest kolejna sprawa.

Pod rozwagę... Jest dyskusja o tym, czy małe sklepy, jakie małe sklepy, w imię czego – czy w imię zabezpieczenia potrzeb klientów, czy też zarabiania – czy naruszanie konkurencji... Moja poprawka zmierza do tego, aby handel w sklepach, także tych franczyzowych itp., które prowadzi właściciel, był w niedziele ograniczony, to znaczy żeby te sklepy były dostępne tylko do godziny 13.00. A więc mówienie, że będą w niedziele dla siebie jakąś konkurencją, będzie... Oczywiście ktoś może powiedzieć: to za mało, daj nam całą rękę. Owszem, to nie jest cała ręka, ale prawie cała. Dlaczego? Bo jeśli te sklepy będą miały ograniczony czas pracy, to dostępność do nich, te kolejki i ceny, jakie te sklepy zaproponują, spowodują, że to będzie bardzo ograniczona akcja handlowa.

I ostatnia poprawka, na którą chciałbym zwrócić uwagę. W tym roku czy w minionym roku byliśmy świadkami, jeśli chodzi o scenę centralną, różnego rodzaju ważnych wydarzeń o zasięgu światowym. Światowe Dni Młodzieży, a jeszcze wcześniej Expo... Przepraszam, Euro, ale mogło się zdarzyć i Expo. Jeśli podobne imprezy występują na poziomie centralnym, ale mają i wydźwięk lokalny... Zresztą o tym się tu nawet pisze. To są różnego rodzaju wydarzenia, których celem jest budowanie tożsamości wspólnoty państwa, a temu musi towarzyszyć – z różnych powodów, m.in. ze względu na obecność gości – działalność handlowa. Chodzi o to, żeby możliwość funkcjonowania tych placówek była, jednak po uzyskaniu opinii czy – pójdźmy dalej – po uzgodnieniu z miejscowymi i odpowiednio umocowanymi związkami zawodowymi.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Duda, przewodniczący Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej.  
Bardzo proszę.

### **Senator Jarosław Duda:**

Bardzo dziękuję.

Ja jeszcze raz chciałbym bardzo serdecznie zwrócić się do pomysłodawców, żeby nie robili sobie państwo wstydu

i wycofali się z tego, naprawdę. Słyszę, że z waszej inicjatywy w tym zakresie pozostały szczątki, że to wszystko zostało wyrócone, przekręcone i że nie jesteście z tego zadowoleni. Na poprzednim spotkaniu pan Tomasz Wójcik mówił, że zdajecie sobie państwo sprawę z tego, że mimo tej ustawy i tak będzie handel w niedziele – dokładnie tak powiedział. Żałuję, że go dzisiaj nie ma... Wtedy powiedział też, że Węgrzy, wycofując się z takiego pomysłu, kierowali się tym, że była napięta sytuacja polityczna. Rozumiem, że napięta sytuacja polityczna na Węgrzech trwa już ponad 2 lata, bo 2 lata temu ten handel w niedziele został przywrócony. Po co brnąć w takie absurdy, aberracje, z jakimi tutaj mamy do czynienia?

Widzę pana ministra Szweda, który, jak rozumiem – może się myłę – do końca nie wie, co tak naprawdę z tej ustawy wyjdzie i jaka będzie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Pan wie, a ja nie wiem. Zajdzie pan kiedyś do swojego ministerstwa, tego, w którym pan teraz jest, i zobaczy pan, że wskaźniki związane ze wzrostem gospodarczym i wskaźniki związane z miejscami pracy wcale nie są takie, jakich pan oczekiwał. Obawiam się, że to będzie tego typu sytuacja. Apeluję raz jeszcze... Ponawiamy wraz z panami senatorami Kleiną i Augustynem wniosek o to, aby odrzucić tę ustawę w całości. Bardzo o to proszę.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kleina. Proszę.

### **Senator Kazimierz Kleina:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pan przewodniczący przekierowuje niektóre pytania do panów z inicjatywy ustawodawczej, ale myślę, że to jest na tym etapie wadliwe, bo w tym momencie powinien odpowiadać minister, ewentualnie Biuro Legislacyjne. Dlaczego? Ponieważ po ostatecznym uchwaleniu tej ustawy mogą być jakieś problemy interpretacyjne, mogą być ewentualne – tak bywa przy różnych ustawach – wyroki sądowe, postępowanie Trybunału, no najróżniejsze rzeczy. Ja nie mówię, że tak musi być, ale jeśli tak będzie, to potem będzie odwoływanie się do wypowiedzi ministra na posiedzeniach komisji, by w ten sposób osiągnąć, wskazać na rzeczywistą wykładnię tej ustawy. Panowie z inicjatywy są dzisiaj u nas w tym zakresie gośćmi i na ich wypowiedzi interpretacyjne nie będzie można się powoływać, mówiąc, jaka jest intencja tej ustawy. Dzisiaj ta ustawa jest w gestii rządu. Przepraszam, że tak powiem, ale to rząd musi...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...tak, interpretować przepisy, które są już uchwalone, nawet jeżeli się z tym nie identyfikuje czy uważa inaczej itd. To przedstawiciel rządu powinien nam tutaj wyjaśnić, co się kryje pod danym zapisem uchwalonym przez Sejm. Panowie są często, powiedziałbym, bezradni w tych sprawach, a poza tym ich wypowiedzi nie mają takich skutków prawnych, o których mówimy. Senator Augustyn zapytał o kwestię interpretacji

w zakresie tego handlu obnośnego czy obwoźnego. My oczekujemy takiej odpowiedzi w tej sprawie, żeby była jasność, właśnie od przedstawiciela rządu, ewentualnie Biura Legislacyjnego, tak żebyśmy wiedzieli, czy to jest sprzeczne z tą ustawą, czy nie itd. Jeszcze raz mówię, że panowie – z całym szacunkiem dla panów – nie są w stanie nam powiedzieć np. o sprzecznościach tych przepisów z różnymi innymi ustawami. Pan, mówiąc o tych usługach gastronomicznych, interpretował to na podstawie sugestii, które wynikają z interpretacji Ministerstwa Finansów dotyczących ustawy. To jest jedna rzecz.

Idźmy dalej. Ja myślę sobie, że i autorzy, i ministerstwo – było tutaj wiele takich głosów, jak słyszałem... Tak naprawdę do końca nie wiadomo, jaki jest cel tej ustawy. Panowie mówią tutaj o ograniczeniu konkurencji. Czy to znaczy, że celem tej ustawy jest... Trzeba zadać sobie zasadnicze pytanie, jaki jest cel. Czy jest nim ograniczenie konkurencji – jedni będą mogli prowadzić taką działalność w tym czasie, a drudzy, z jakichś powodów, ważnych czy mniej ważnych, nie będą mogli, czyli jednych wyeliminujemy, a innym pozwolimy – czy jest nim doprowadzenie do rzeczywistego zakazu pracy w handlu w niedziele? Jeżeli jest chęć wprowadzenia zakazu handlu w niedziele, to wydaje mi się, że trzeba by o tym mówić całkiem inaczej. Prawda? Po prostu... Bo to jest nieuczciwa rzecz takie działanie w takim kierunku. Jeżeli mówimy, że chodzi o ograniczenie handlu w niedziele, to ja odpowiem: ja się z tym zgadzam. Prawda? Uważam, że tak, chociaż to nie oznacza wcale, że... My zmierzamy do tego, żeby ograniczyć pracę w niedziele, a jest bardzo wiele branż w Polsce, w których pracują w niedziele, chociaż nie muszą, nie jest to konieczność taka na śmierć i życie. I z jakichś powodów to zostawiamy... Gdybyśmy dzisiaj zwrócili się do ministra z pytaniem, czy więcej osób pracuje w niedziele w handlu, czy w jakichś innych branżach, to prawdopodobnie – ja nie wiem tego na pewno – okazałoby się, że w branżach typu gastronomia, usługi różnego rodzaju itd., pracuje nawet kilkukrotnie więcej ludzi... No, a może jest równowaga – ja tego nie wiem, bo nikt o tym nie mówi, nie wskazuje na takie kwestie...

*(Głos z sali: Nie policzył...)*

Może nie policzył, a może policzył – o tym też trzeba by powiedzieć. Prawda? To jest kolejna rzecz.

Na poprzednim spotkaniu komisji w tej sprawie zwróciłem uwagę, iż wydaje mi się, że nie do końca przewidziano konsekwencje. Są takie... Już przechodzę do konkretnych zapisów. Przede wszystkim podpisałbym się pod propozycją poprawki, którą zgłosił pan, dotyczącą tej dominującej działalności gastronomicznej, ale nie wiem, czy zostało tutaj wyjaśnione – może ja nie usłyszałem tego – czym jest ta dominująca funkcja w przypadku np. piekarni czy ciastkarni. Jak należy to rozumieć? Czy chodzi o obroty, o to, że większość sprzedaży stanowi sprzedaż pieczywa, chleba, ciastek itd., a sprzedaż innych rzeczy mniejszość stanowi? Jak to należy rozumieć? Chodzi o to, żeby nie było wątpliwości interpretacyjnych. Czy chodzi o dominującą działalność na przestrzeni całego miesiąca, czy tylko w jednym, konkretnym dniu? Należałoby to wyjaśnić, tak żeby nie było w tej materii wątpliwości.

I kolejna sprawa. Ja na poprzednim spotkaniu naszej komisji zgłosiłem wątpliwość dotyczącą obszarów mor-

skich. Tutaj są wyłączenia z tego zakazu handlu i tak np. na morskich budowlach hydrotechnicznych można prowadzić nieograniczony handel. Ta sprawa chyba nie została do końca wyjaśniona lub ja tego nie pamiętam. Te obiekty hydrotechniczne morskie to w praktyce po prostu wszystkie obiekty portowe, w związku z czym mogłoby dojść do sytuacji takiej, że w portach morskich będzie można budować np. markety. No tak może być. Minister może powiedzieć, że...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...porty morskie są obiektami...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

W artykule... Momencik... O, jest, art. 6 ust. 1 pkt 16: handel może być prowadzony w środkach komunikacji miejskiej, autobusowej, kolejowej, rzecznej, morskiej i lotniczej, a także na morskich statkach handlowych itd. Czyli na morskich statkach handlowych można będzie w sposób nieograniczony prowadzić handel. Tak? No bo morskie statki handlowe... Jest jednoznacznie zdefiniowane, czym są morskie statki handlowe. Prawda? My tutaj nie mamy...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

To jest pytanie, prośba, żeby to wyjaśnić nam tutaj, do ministra, przecież do nie do panów z inicjatywy... Chodzi o te morskie budowle hydrotechniczne itd. Jeszcze raz prosiłbym o precyzyjne wyjaśnienie tej kwestii.

I składał jeszcze poprawkę dotyczącą art. 3 pkt 3. Chodzi o jednoznaczną interpretację, czy można będzie w ten dzień zakazu handlu dokonywać zaopatrzenia itd. Trzeba tę sprawę wyjaśnić, żeby nie doszło do sytuacji, w której będą wzrastały koszty magazynowania zaopatrzenia, co będzie z kolei uderzało w mniejsze placówki handlowe. Chodzi o to, żeby można było na poniedziałek rano dostarczyć towar, tak żeby sklep mógł normalnie funkcjonować. Ten towar powinien być dostarczony wszędzie tam, gdzie to jest konieczne, właśnie w niedzielę. Ten zapis mógłby brzmieć w taki sposób. Art. 3 pkt 3 ustawy otrzymuje brzmienie: wykonywaniu czynności związanych z handlem – należy przez to rozumieć wykonywanie w placówce handlowej czynności bezpośrednio związanych z handlem przez pracownika lub zatrudnionego. Taka jest moja poprawka. Na tym etapie, na razie to tyle.

## **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Króciutko. Zgodnie ustawą, która została przyjęta przez Sejm i jest w tej chwili w Senacie... Definicję tej przeważającej działalności mamy w art. 6 ust. 2 i brzmi ona tak: przeważająca działalność, o której mowa w ust. 1 pkt 5, 6 i 28, oznacza rodzaj przeważającej działalności wskazany we wniosku o wpis do krajowego rejestru urzędowego podmiotów gospodarki narodowej, o którym mowa w ustawie z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej. Tak więc jest wniosek i w tym wniosku się określa przeważającą dzia-

łałość, czy to jest handel, czy np. usługi. I z tego wniosku, powiedziałbym, wynika rodzaj przeważającej działalności.

W poprawce pana senatora Antoniego Szymańskiego jest doprecyzowanie tego, o co pytał pan, czyli kwestii dotyczących lodziarni, piekarni, cukierni. W innym punkcie będzie również poruszona kwestia kwiaciarni. O tej przeważającej działalności rozstrzygnie... To będzie albo usługa, albo handel itp.

A jeśli chodzi o sprawy morskie, to pan minister Materna...

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Bardzo proszę.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Jerzy Materna:**

Dziękuję.

Jerzy Materna.

Jeśli chodzi o ten pkt 16, o którym pan senator tutaj wspominał, to my proponujemy pozostawić to tak, jak jest w chwili obecnej. Przez legislację została zgłoszona propozycja poprawki, nr 4, która, jak uważamy, wyeliminuje możliwość sprzedaży na morskich budowach hydrotechnicznych. Ryba jest takim produktem...

*(Senator Kazimierz Kleina: Tak, ja to rozumiem, ale czy to dotyczy...)*

Ryba jest takim, można powiedzieć, przedmiotem handlu, który musi być świeży. Statek rybacki nie może dostarczyć ryb i po prostu czekać z nimi do poniedziałku – to jest niewyobrażalne. Proponujemy, żeby zapis w pkt 16 pozostawić taki, jaki jest.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Senator Szymański. Proszę.

*(Senator Kazimierz Kleina: Prosiłbym jeszcze w takim razie...)*

Proszę bardzo.

### **Senator Kazimierz Kleina:**

Czy to oznacza, że na tych morskich budowach hydrotechnicznych handel może być prowadzony bez ograniczeń? Czy na morskich budowach... To jest proste pytanie: czy na morskich budowach hydrotechnicznych...

*(Głos z sali: Tak.)*

...można prowadzić handel bez ograniczeń?

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Jerzy Materna:**

To zostaje... Jest to możliwe.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Senator Kazimierz Kleina: Proszę?)*

Ale na morskich budowach hydrotechnicznych marketu nie postawimy.

*(Głos z sali: A dlaczego nie?)*

*(Senator Kazimierz Kleina: Ale tego chyba nie...)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Senator Stanisław Kogut: Ma rację.)*

*(Senator Kazimierz Kleina: No nie ma racji.)*

*(Senator Stanisław Kogut: Ma rację.)*

*(Senator Kazimierz Kleina: No dobrze, jeżeli tak państwo uważacie, to okej. Tylko że nie macie racji w tej materii.)*

*(Głos z sali: Tam nawet nie ma powierzchni na...)*

*(Senator Kazimierz Kleina: No jak nie ma powierzchni? Proszę przeczytać, co to jest morska budowla hydrotechniczna.)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Senator Kazimierz Kleina: No tak. Ja mieszkam w porcie...)*

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

No to postawimy dla Szwedów taki supermarket, taką budowlę dla Szwedów.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Dobrze.

Senator Szymański. Bardzo proszę.

### **Senator Antoni Szymański:**

Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Moja wypowiedź dotyczy toku pracy na dzisiejszym posiedzeniu komisji i pewnych decyzji, które powinniśmy podjąć. Chodzi o to, czy przygotowujemy sprawozdanie na najbliższe posiedzenie – ten temat jest wstępnie przewidziany w programie obrad. Bo jeżeli tak, to temu powinniśmy podporządkować naszą dzisiejszą dyskusję. Dyskusję ogólną na temat tej ustawy możemy prowadzić przez cały tydzień zupełnie swobodnie – ta dyskusja pokazuje, że jest to możliwe. Stopień przygotowania ustawy przyjętej przez Sejm, i problemy, które ona porusza, wskazują na to, że możemy naprawdę bardzo długo prowadzić debatę. Wobec tego jeśli... Przypominam, że jest to drugie nasze spotkanie, kolejna część posiedzenia połączonych komisji w tej sprawie. A zatem jeśli naszym zamiarem jest przedłożenie sprawozdania Senatowi dzisiaj po to, żeby Senat mógł przeprowadzić dyskusję na ten temat – tam będzie możliwość składania poprawek – to proponuję, żebyśmy zakończyli dyskusję ogólną i zgłaszali tylko poprawki, wraz ze zgłaszaniem poprawek przedstawiali krótkie ich uzasadnienie, tak żebyśmy z pełną świadomością głosowali, a potem przeprowadzili głosowanie. W tej chwili mamy zgłoszone już kilkadziesiąt poprawek. Ja sam zgłosiłem 8 poprawek – państwo macie je na piśmie – inne osoby również zgłosiły. Tak więc proponuję, żebyśmy przejrze-li punkt po punkcie, zaczynając od pierwszego artykułu, krótko uzasadnili ewentualną zmianę, jeżeli taka jest proponowana, a potem przeszli do głosowania. Tylko to da nam szansę na to, żeby dzisiaj przed godziną 14.00 złożyć sprawozdanie komisji do marszałka. W innym przypadku musimy zaplanować kolejne spotkania.



**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Posiedzenie Senatu zaczyna się o godzinie 15.00. Ja nikomu nie zabiorę prawa głosu.

Pan senator Kogut. Proszę.

**Senator Stanisław Kogut:**

Ja składam wniosek formalny, podobny do sugestii pana Szymańskiego, aby przejść do konkretnych głosowań, bo, Państwo Drodzy, w wielu przypadkach my już zaczynamy powtarzać to, co było na ostatnim spotkaniu komisji. Pan senator Duda złożył wtedy wniosek o odrzucenie ustawy, a ja wtedy złożyłem przeciwny wniosek – aby procedować ustawę. Drodzy Państwo, nie mylmy pojęć... Atakujemy rząd, a przecież, jak wiemy, to była inicjatywa obywatelska, było złożone 500 tysięcy podpisów. Ino że ta inicjatywa obywatelska szła w zdecydowanie bardziej radykalnym kierunku. Tu trzeba przypomnieć to, co ja już powiedziałem, że było 21 postulatów na bramie Stoczni Gdańskiej, a jeden z nich – i o to walczyła NSZZ „Solidarność” – był o wolne soboty. Za komuny niedziele były wolne, a teraz my walczymy o to, żeby teraz niedziele były wolne. Ja składam wniosek formalny, żeby przejść do konkretnych głosowań, bo naprawdę się powtarzamy, naprawdę się powtarzamy. Dzisiaj mieliśmy już po prostu procedować złożone poprawki i przejść do głosowań. Popieram głos pana senatora Szymańskiego i wniosek składam, żebyśmy przeszli do konkretnych głosowań. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze strona społeczna.

Bardzo proszę.

**Dyrektor Generalny  
Polskiej Izby Handlu  
Maciej Ptaszyński:**

Dziękuję bardzo. Maciej Ptaszyński, Polska Izba Handlu.

Szanowni Państwo, ja z pewnymi wątpliwościami chciałbym się odnieść do tej poprawki pana senatora Rulewskiego odnośnie do zamykania w niedziele o godzinie 13.00 sklepów objętych tym wyłączeniem. Pierwsza sprawa jest taka. Jeśli chodzi o założenia dotyczące tej ustawy, to od początku była mowa o tym, żeby nie pozbawiać Polaków możliwości robienia zakupów w niedziele. Potrzeba zrobienia jakichś tam podstawowych zakupów nie znika o godzinie 13.00. Jeżeli się te sklepy zamkną, to tak naprawdę... Przecież życie nie zamiera całkowicie o godzinie 13.00 – czasami potrzebujemy czegoś w niedziele po godzinie 13.00, a czasami potrzebujemy czegoś w niedziele wieczorem. Tak że tutaj...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ja bardzo przepraszam, ale ja nikomu nie przerywałem.

Tak że to jest jedna sprawa. I to jest zgodne z pierwotnymi założeniami projektu, który był złożony jako projekt

obywatelski. Chodzi o to, żeby jednak umożliwić ludziom robienie tych zakupów w niedziele bez względu na godzinę.

Druga sprawa. Ten pomysł był na pewnym poziomie konsultowany w zespole pana posła Abramowicza i nie spotkał się z jakimś szczególnym entuzjazmem branży handlu i strony społecznej, o ile pamiętam. Dlatego on został, można powiedzieć, wygaszony i nie był dalej dyskutowany.

Poza tym gdybyśmy chcieli – trzecia sprawa – że tak powiem, traktować wszystkich równo, to tak naprawdę w przypadku wszystkich 30 wyjątków z art. 6... to wszystkie te miejsca powinny być w niedziele czynne do godziny 13.00. Tak że gdybyśmy chcieli traktować tę godzinę 13.00 wiążąco... Poddaję pod rozważenie, czy na pewno jest sens, że tak powiem, brnąć w tę godzinę 13.00 w niedziele. To niczego nie rozwiązuje, a poza tym jest sprzeczne z założeniami, które przyświecały tworzeniu tej ustawy. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan od gastronomii. Proszę.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To proszę bardzo.

**Dyrektor  
do Spraw Koordynacji Projektów  
w Polskiej Organizacji Handlu  
i Dystrybucji Karol Stec:**

Karol Stec, Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji. Wysoka Komisjo! Panie Przewodniczący!

Chcielibyśmy się zdecydowanie sprzeciwić propozycjom poprawek ze strony Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej dotyczącym wydłużenia obowiązywania zakazu do godziny 5.00 w poniedziałek. To pierwszy element.

Drugi element. Chcielibyśmy podtrzymać nasze propozycje poprawek dotyczące wyłączenia w art. 3 pkt 3 kwestii logistyki, czyli procedur magazynowania towarów i ich inwentaryzacji w placówkach handlowych – chodzi o zaopatrzenie sklepów w poniedziałek. Złożyliśmy te propozycje, przedstawiliśmy je komisji. Chcielibyśmy ponadto, Wysoka Komisjo, zgłosić prośbę o ewentualne przedłużenie godzin pracy placówek handlowych w dniu 24 grudnia i w sobotę przed Wielkanocą – do godziny 16.00. Podkreślam, że wszystkie te propozycje poprawek są związane z zaopatrzeniem w żywność konsumentów, z zaopatrzeniem placówek handlowych w artykuły świeże, szczególnie w poniedziałek. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Te 2 propozycje poprawek były omawiane i zostały negatywnie... Odnośnie do tego handlu przed Wielkanocą... Nie wiem, ale zaraz będziemy po kolei wszystkie te kwestie procedowali.

Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji?

*(Senator Jan Rulewski: Ja nie otrzymałem odpowiedzi...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Proszę bardzo.

**Wicedyrektor  
Departamentu Prawnego  
w Głównym Inspektoracie Pracy  
Anna Martusiewicz:**

Anna Martusiewicz, Główny Inspektorat Pracy.

Główny inspektor pracy zgłaszał...

*(Głos z sali: Prosimy do mikrofonu...)*

Ja mówię do mikrofonu, tylko że... No nic, postaram się jakoś ogarnąć.

Główny inspektor pracy zgłaszał pisemnie propozycje poprawek do art. 11, 13 i 14 ustawy i właściwie wszystkie te propozycje zostały w toku prac komisji bądź w toku drugiego czytania w Sejmie uwzględnione.

Odnosząc się do wątpliwości, jakie zgłosił pan senator, chciałabym powiedzieć, że konstrukcja tych przepisów nie odbiega od konstrukcji innych przepisów wykroczeniowych i karnych w sprawach, w których oskarżycielem publicznym jest inspektor pracy. Te przepisy dają inspektorowi możliwość dosyć szerokiego oddziaływania: on będzie mógł w drodze postępowania mandatowego nałożyć grzywnę w kwocie do 2 tysięcy zł, w przypadku recydywy – do 5 tysięcy zł, a w sytuacji, kiedy uzna, że działania podmiotu prowadzącego handel wyczerpują znamiona uporczywości bądź złośliwości, będzie mógł powiadomić prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Jest to postępowanie analogiczne do tego, jakie w tej chwili inspektor pracy stosuje np. w przypadku niewypłacania wynagrodzeń. Oczywiście nie ma powszechnie dostępnej bazy podmiotów popełniających wykroczenia, za które te podmioty zostały ukarane karą grzywny, niemniej inspektorzy pracy... My mamy taką wewnętrzną bazę, z której można się dowiedzieć, czy podmiot w ramach danego okręgowego inspektoratu pracy został ukarany. Oczywiście monitorujemy również rozpatrywanie wniosków o ukaranie przez sądy. Ja o tym nie wspominałam, ale inspektor pracy – poza postępowaniem mandatowym, ale także wtedy, kiedy będzie uważał, że kara grzywny, jaką może nałożyć w ramach postępowania mandatowego, będzie niewystarczająca do ukarania podmiotu handlującego – będzie mógł złożyć wniosek o ukaranie do sądu, a wówczas to sąd będzie rozstrzygał, jakiej wysokości będzie to grzywna. Tak że my tutaj nie widzimy jakichś problemów ze stosowaniem tych przepisów.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Bardzo pani dziękuję za bardzo rzeczowy głos. Dziękuję bardzo.

Senator Augustyn. Proszę.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Ja chciałbym raz jeszcze zwrócić uwagę na problem sprzedaży bezpośredniej. Wnioskodawcy w pierwotnym projekcie uwzględniali to... Może niekoniecznie szczęśliwie się stało – być może względy prawne zdecydowały

o tym – że ostatecznie przepis pkt 8 w art. 3, który mówił o handlu obwoźnym i obnośnym, został wykreślony. W tej chwili ta kwestia nie jest uregulowana. To jest duży brak tej ustawy, tym bardziej że zgłoszono mi wątpliwość co do tego, czy ustawa, którą państwo ulepszaście po nas, dotycząca możliwości prowadzenia przez rolników sprzedaży bezpośredniej w swoim gospodarstwie produktów szybko psujących się, czyli takich, które trzeba sprzedać w danym dniu... Czy ci rolnicy, że tak powiem, pod rządami tej ustawy będą mieli możliwość robienia tego? Oni twierdzą, że nie i czują się zagrożeni, mówią, że to jest poważny błąd. Ja miałem propozycję konkretnej poprawki, ale pani legislator mówi, że potrzebne jest doprecyzowanie tego. Być może pan minister się do tego odniesie i coś zaproponuje. Moim zdaniem nie możemy tej sprawy tak zostawić, bo być może jedna ustawa wywraca drugą – oczywiście w części, bo dotyczy to niedzieli – i tego rodzaju sprzedaż hamuje.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o sprzedaży bezpośredniej przez rolników...

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rodziny, Pracy  
i Polityki Społecznej  
Stanisław Szwed:**

Zgodnie z art. 1 ust. 2 przepisy ustawy stosuje się do przedsiębiorców w rozumieniu przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej wykonujących zarobkową działalność handlową. I do tego się musimy odnosić. Rolnik nie jest przedsiębiorcą – on sprzedaje towary swoje, te, które wyprodukował – tak że ta ustawa w tym przypadku do niego się nie odnosi.

*(Senator Mieczysław Augustyn: No dobrze, ale...)*

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

**Prezes Zarządu  
Związku Pracodawców Hotelu,  
Restauracji i Cateringu  
Marcin Zawadzki:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Jeśli mogę, chciałbym zwrócić uwagę na pewną niespójność. Prawdą jest to, co pan minister powiedział, tak opisuje to bodąże art. 1 ust. 2. Ale później, gdzie zdefiniowany jest handel, mówi się o sprzedaży towarów i wyrobów. Jak rozumiem, wyrób to jest coś, co sam zrobiłem i co sprzedaję. Tak więc de facto nie jest to działalność handlowa, więc... Z tej przyczyny my zwracamy uwagę na gastronomię. Jeśli jest tak, jak pan minister mówi... My proponujemy to jakoś uściślić, być może wskazać, że przeważająca działalność w zakresie handlu... I wtedy byłoby to objęte zakazem. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś w dyskusji? Nie ma zgłoszeń...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę bardzo.

**Dyrektor Generalny  
Polskiej Izby Handlu  
Maciej Ptaszyński:**

Jeszcze raz Maciej Ptaszyński, Polska Izba Handlu.

Ja chciałbym króciutko powiedzieć o 2 sprawach. Oczywiście podtrzymuję to, że ta godzina 5.00 rano, o której była tutaj mowa wcześniej, jest całkowicie nieadekwatna. To jedna sprawa.

Druga sprawa to kwestia definicji handlu, o której powiedział tutaj kolega ze związku HoReCa. Definicja handlu w tej ustawie jest, delikatnie mówiąc, problematyczna. Obecnie jest tak, że sam proces handlu jest rozciągnięty w czasie. Tak że oprócz tego, na co zwracał uwagę przedstawiciel HoReCa, trzeba wziąć pod uwagę też to, że proces handlu jest często rozciągnięty w czasie. I teraz pytanie: czy jeżeli jeden z elementów tego handlu zahacza o niedzielę, to cała ta czynność jest wykroczeniem, czy może jeżeli jeden z elementów zahacza o niedzielę, to cała ta czynność nie jest wykroczeniem? Które z elementów handlu, które zahaczają o niedzielę, czynią ten handel legalnym bądź nielegalnym? Myśmy jako Polska Izba Handlu wielokrotnie przedstawiali nasze propozycje, jeżeli chodzi o modyfikację definicji handlu. Prosimy wziąć pod uwagę to, że w dzisiejszych czasach handel to nie jest tylko pójście do sklepu, danie pieniążka i odebranie np. bułki. Handel jest dziś czymś dużo bardziej złożonym. Mamy tutaj do czynienia z bardzo skomplikowanym procesem, który w którymś momencie może zahaczyć o tę niedzielę. Pytanie, co wtedy, jak sąd, który będzie musiał orzec, czy to było wykroczenie, czy nie, się do tego ustosunkuje. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

**Pełnomocnik  
Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej  
Ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę  
Alfred Bujara:**

Panie Przewodniczący, słowo odnośnie do tej godziny 5.00, tego przedłużenia doby, zakazu do godziny 5.00. Proszę państwa, na Zachodzie, w Austrii doba, że tak powiem, niedzielna zaczyna się w sobotę o szóstej... I kończy w poniedziałek o 6.00. W Niemczech również kończy się o godzinie 6.00, choć zaczyna się później. Proszę państwa, dlaczego to ujęliśmy w naszym projekcie i teraz o to wnosimy? Bo sieci handlowe będą przymuszały pracowników do przyjscia do pracy po godzinie 24.00, a niektóre z nich nawet otworzą sklepy w tym czasie. Ja mam jedną głowę, ale ją państwu dam, bo wiem, że to zrobią, chociażby z przekory. Pracownicy np. Biedronki, którzy i tak obecnie pracują

w nocy, bo pracują, bo są sklepy nocne... Oni będą przychodzili do pracy po 24.00 z niedzieli na poniedziałek. I ci pracownicy nam powiedzą tak: ale zrobiliście nam ustawę, że ja muszę w niedzielę się zrywać o godzinie 22.00, 23.00, żeby na 24.00 jechać do pracy. Proszę państwa, dzisiaj m.in. wspomniana Biedronka wydłuża czas pracy – do godziny 22.00 lub do godziny 23.00. Pracownicy już dzisiaj wychodzą z pracy o 24.00. Powiem państwu więcej, w sieci Biedronka doba pracy trwa od godziny 24.00 do 6.00 rano w poniedziałek... A więc umiem sobie zorganizować czas pracy. Oczywiście to zostanie zmienione... I tu znów daję swoją głowę za to, że ten proceder zmieniają po to, żeby mogli pracowników z niedzieli na poniedziałek przyjąć do pracy.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę państwa, i tego się boimy, i stąd ta godzina 5.00. Skoro dzisiaj wiele sieci sobie daje radę, organizując dobę od godziny 6.00... Nie bójmy się tego – czasu od godziny 5.00 wystarczy na przygotowanie pracy i otwarcie sklepów o godzinie 6.00. Tak jest również na Zachodzie. Myśmy się posiłkowali ustawami niemieckimi, austriackimi i rozwiązaniami francuskimi.

Proszę państwa, druga kwestia, dotycząca gastronomii. Ja jestem zdania – od początku tak uważaliśmy – że nie należy mieszać usług i gastronomii, jeśli chodzi o ten projekt. Tak również jest w całej Europie.

Proszę państwa, sprzedaż niektórych towarów na wynos, tzw. towarów gastronomicznych. Czy tutaj nie chodzi – może zapytajmy o to odpowiednich przedstawicieli – o sprzedaż na wynos towarów o określonym VAT, 5-procentowym, w usługach gastronomicznych? Ja to próbowałem sprawdzać, ale nie znalazłem żadnej usługi gastronomicznej na wynos z 5-procentowym VAT. Proszę państwa, gdyby tak było... No trudno, coca-cola zostanie sprzedana na wynos z VAT obowiązującym, detalicznym. I prośba: nie róbmy z tej ustawy superusługowej ustawy. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Senator Gawęda. Proszę.

**Senator Adam Gawęda:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Droży Państwo, ja mimo wszystko zaapelowałbym o to, żebyśmy po prostu nie brnęli w dyskusje, które, po pierwsze, już się odbyły się na poprzednim spotkaniu, po drugie, wywołują niepotrzebny zamęt i skomplikowanie. Szanowny pan, który reprezentuje wnioskodawców... No, przepraszam, ale żaden przedsiębiorca na godzinę 1.00 w nocy z niedzieli na poniedziałek nie zatrudni pracowników, żeby potem, w ciągu całego poniedziałkowego dnia, kiedy jest główna siła handlu, nie mieć pracowników do prowadzenia sprzedaży. To jest rzecz, która zupełnie... On zatrudni tylko tych, którzy rzeczywiście będą potrzebni do tego, żeby logistycznie przygotować sklep do pracy. I to nie będzie 90% załogi, bo inaczej po prostu nie będzie miał kim handlować. Tak więc ja mimo wszystko wierzę w rozsądek... No, nie brnąłbym w takim kierunku. To tyle, jeśli chodzi o tę kwestię.

Myślę, że już poruszono tutaj wiele tematów. Co do niełączenia handlu z gastronomią, to oczywiście jestem za, natomiast w kwestiach interpretacyjnych prawnych prosiłbym Biuro Legislacyjne albo pana ministra, żeby... Chodzi o to, żeby przeciętni właściciele prowadzący różne punkty gastronomiczne nie mieli w przyszłości problemów interpretacyjnych, a w przypadku ewentualnej kontroli nie wpadli w jakieś niepotrzebne problemy prawne. Jeśli jest taka możliwość, to jednoznacznie to określimy, doprecyzujemy, dodajmy jeden czy dwa wyrazy w danym przepisie, ucinając w ten sposób dywagacje na temat tego, czy łączymy gastronomię z handlem, czy nie. Chciałbym, żebyśmy tego nie łączyli, bo taka jest intencja ustawodawcy, i chciałbym, żebyśmy tą ustawą nie wywołali potem niepotrzebnych problemów na linii przedsiębiorca – kontroler. Dziękuję.

(*Senator Stanisław Kogut: Był wniosek formalny o zakończenie...*)

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo.

### **Prezes Zarządu Związku Pracodawców Hotelu, Restauracji i Cateringu Marcin Zawadzki:**

Dziękuję.

Dokładnie, jak najbardziej popieram, jeśli mogę, to stanowisko. Celem naszych propozycji poprawek jest uniknięcie sytuacji, w których kontrolerzy i przedsiębiorcy mają później problem, czy sprzedaż np. coca-coli w danym punkcie gastronomicznym jest wykroczeniem i czy w związku z tym należy wręczyć mandat, czy nie. Po prostu potrzebujemy jasnej, precyzyjnej informacji, co możemy i czego nie możemy. Dziękuję.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, ustosunkować się do kwestii gastronomii i sprzedaży na wynos. Czy kebab na ulicach miast, które będą sprzedawały kebab z coca-colą... To jest handel czy to jest usługa? Dziękuję.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:**

Panie Przewodniczący, jeżeli przyjmujemy zasadę, że gastronomia jest usługą i wpisujemy te usługi tutaj do ustawy, no to mieszamy porządki. No, musimy się na coś zdecydować. Jeżeli jest wola... Możemy, mamy nawet przygotowaną propozycję, że w placówkach handlowych, w których przeważającą działalnością jest działalność gastronomiczna... I to jest wyłączone. Jeżeli to pomoże w jakiś sposób, no to możemy to zapisać, ale, tak jak mówię, mieszamy porządek. Nie wiem, jak Biuro Legislacyjne się do tego odniesie. Tak

jak mówię, jeżeli jest potrzeba, żeby to dopisać, no to dopiszmy to. Skoro jest taka wola... Tu nie ma, że tak powiem, przeszkody. Ale, tak jak mówię, mieszamy porządek, mieszamy dwa pojęcia: usługi oraz... Możemy wziąć przykład z tych różnych wypowiedzi i zgłaszać kolejne propozycje, które faktycznie dotyczą usług, a nie handlu, tylko czy to... Ale jeżeli jest taka potrzeba, to możemy jeszcze tę jedną poprawkę zaproponować, dotyczącą przeważającej działalności gastronomicznej. Może wtedy te wątpliwości, o których mówią tutaj panowie, przestaną istnieć.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.  
Pani Mecenas, bardzo proszę.

### **Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, proszę zwrócić uwagę, że ten temat budzi wątpliwości, tak że sami nie wiemy dokładnie, jak rozstrzygnąć tę kwestię. Ja tylko zwrócę uwagę, że w tym katalogu wyłączeń jest zasygnalizowane, że np. w zakładach leczniczych dla zwierząt czy zakładach pogrzebowych zakaz nie obowiązuje. To jest jakby podobny rodzaj... W tych akurat miejscach przeważająca działalność to jest działalność usługowa, a mimo to ustawodawca zdecydował się to wyłączyć. Interpretacja całego tego przepisu generalnie może budzić wątpliwości, dlatego trzeba się zastanowić, czy rzeczywiście te usługi gastronomiczne... Ja teraz nie umiem rozstrzygnąć, czy to rozwiązanie będzie lepsze, ale jeżeli przepis budzi wątpliwości, to być może trzeba coś w tym kierunku zrobić. Chodzi też o to, że... Były tutaj podnoszone uwagi, że czymś innym jest produkt do spożycia na miejscu i czymś innym produkt, który jest na wynos. Ja nie mam wiedzy w tym zakresie – nie potrafię tutaj państwu pomóc – jak to jest interpretowane w przepisach prawa. Dziękuję.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

To zapiszmy to, Panie Ministrze, jeśli chodzi o tę gastronomię, bo, jak widzę, budzi to bardzo dużo wątpliwości.

(*Senator Antoni Szymański: W kwestii formalnej.*)

W kwestii formalnej? Proszę bardzo.

Pan senator Szymański.

### **Senator Antoni Szymański:**

Panowie Przewodniczący, nie wiem, czy mój głos został dobrze zrozumiany. My oczywiście nie mamy obowiązku złożyć dzisiaj sprawozdania w tej sprawie, chociaż ta ustawa jest przewidziana w projekcie porządku obrad Senatu. Możemy to zrobić również na przyszłym posiedzeniu. Prosiłbym panów przewodniczących o decyzję. Bo albo idziemy w takim kierunku takim, że prowadzimy

dyskusję, jaka jest w tej chwili, która może trwać do wieczora – przypominam, że mamy dzisiaj, do godziny 15.00, posiedzenia innych komisji, prawie każdy z nas ma takie posiedzenie – albo idziemy w kierunku takim, że... Jeżeli zdecydujemy, że przedstawiamy to sprawozdanie dzisiaj, to możemy pójść w kierunku takim, jaki proponuje senator Kogut – przeglądamy poszczególne artykuły, zgłaszamy do nich ewentualne poprawki, krótko je omawiamy, wypowiada się rząd, Biuro Legislacyjne, a potem głosujemy.

*(Senator Stanisław Kogut: Jasne.)*

Ja nie chcę odbierać – o tym pan przewodniczący wspominał – komukolwiek głosu w dyskusji. Mnie chodzi o to, żebyśmy przyjęli jakąś strukturę pracy, zdecydowali, czy my dzisiaj kończymy pracę w tym temacie, czy my przedkładamy sprawozdanie potem i dopiero na przyszłym posiedzeniu... Będziemy mogli zwołać jeszcze trzecie spotkanie połączonych komisji w tej sprawie, skoro chcemy nadal o tym dyskutować.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Panie Senatorze, no ale po to jest posiedzenie komisji. Ja uważam, że jeżeli rozstrzygniemy sprawę sprzedaży w gastronomii, to usuniemy ten problem. Omawiamy po kolei wszystkie punkty ustawy... Pan minister wyraził zgodę na to. Po co mamy kolejny raz przerywać posiedzenie i znowu je wznawiać? Ja nie bardzo to rozumiem.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No ale jeżeli będziemy zgłaszali poprawki na sesji plenarnej, no to komisja i tak będzie musiała się zebrać.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Panie Ministrze, bardzo proszę. Będzie zmiana co do tej gastronomii, czy tego nie ruszamy?

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed: Już to mamy.)*

Dobrze. Dziękuję bardzo.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, proszę bardzo.

### **Członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele Jerzy Kwaśniewski:**

Szanowni Państwo, w odniesieniu do usług gastronomicznych zwracamy uwagę na to, że przywołane tu w celu stworzenia pewnej analogii uwzględnione już w wyłączeniach np. zakłady pogrzebowe zostały tam zamieszczone po to, żeby umożliwić sprzedaż towarów, czyli handel, w zakładach pogrzebowych. To nie była kwestia tego, czy usługi zakładów pogrzebowych są dopuszczalne. To nie rodzi wątpliwości, bowiem usługi na pewno są poza zakresem regulacji.

Tutaj padło podobne pytanie. Co do usług gastronomicznych nie mamy wątpliwości, usługi gastronomiczne są dopuszczalne. Pozostaje tylko pytanie, czy państwo, czy Wysoka Komisja chce dopuścić w lokalach gastronomicznych prowadzenie bez ograniczeń de facto handlu, jedynie pod warunkiem, że obroty z handlu będą niższe niż obroty z gastronomii. To oczywiście ma bardzo poważne konsekwencje dla obrotu i dla gospodarki, ponieważ oznacza,

że w niedziele lokale gastronomiczne mogą proponować szeroką ofertę handlową produktów spożywczych, tylko pod warunkiem, że obrót generowany ze sprzedaży tych produktów spożywczych będzie niższy niż obrót z gastronomii. Zwracamy na to uwagę.

*(Głos z sali: Restaurację będą...)*

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

To bardzo dobrze – to, co pan powiedział – chyba nieźle. Naród trzeba nakarmić.

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Przechodzimy do procedowania nad poprawkami.

*(Głos z sali: Do art. 1...)*

*(Senator Antoni Szymański: Nie, nie, Panowie Przewodniczący, ja zgłosiłem i one są powielone. Jest ich 9...)*

Przepraszam bardzo, był wniosek o odrzucenie ustawy, więc najpierw...

*(Senator Antoni Szymański: Zgłosiłem 9 poprawek, tylko chciałbym formalnie...)*

Po kolei, Panie Senatorze.

Rozumiem. Mam tu wszystkie poprawki wszystkich.

Zgłoszono wniosek o odrzucenie ustawy.

Kto jest za wnioskiem o odrzucenie ustawy? (3)

Kto jest przeciw? (10)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo.

*(Głos z sali: Panie Senatorze, czy moglibyśmy te uwagi...)*

Przepraszam bardzo.

Przechodzimy do głosowania nad poprawkami. Bardzo proszę. Tak...

*(Głos z sali: Jeszcze był wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.)*

Był taki wniosek?

*(Głos z sali: Tak, był.)*

Aha, ale nie ma pana profesora. Tak.

*(Głos z sali: W czasie poprzedniej...)*

Tak, na poprzedniej... Dobrze.

Kto jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? (0)

Kto jest przeciw? (13)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo.

### **Senator Jan Rulewski:**

Panie Przewodniczący, w sprawie formalnej, dotyczącej głosowania.

Chciałbym poprosić dział legislacyjny, żeby w momencie, gdy pan przechodzi do kolejnych punktów, dział legislacyjny przedstawiał propozycje poprawek w tej sprawie, żebyśmy nie popełnili... żeby nie było jakichś nieścisłości.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Panie Senatorze, dziękuję bardzo.

Przechodzimy do procedowania nad poprawkami.

*(Głos z sali: Panie Senatorze, ja mam tu wszystkie zgłoszone poprawki, mam tu po kolei.)*

Dobrze, to po kolei.

*(Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura: Nie, nie, tylko te, które są zgłoszone przez senatorów...)*

Te przejęte przez senatorów.

*(Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura: Ja mam tutaj... Jeżeli pan senator wyrazi zgodę, ja będę mówiła, do którego przepisu jest poprawka, czyja ona jest i na czym ona polega.)*

Dobrze, bardzo dobrze. Tak.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Panie Przewodniczący, chciałbym zgłosić jako wniosek...  
*(Brak nagrania)*

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

...Zgłaszam jako wniosek mniejszości...

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Oczywiście, proszę bardzo.  
*(Brak nagrania)*

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.  
Przechodzimy do głosowania nad poszczególnymi poprawkami.

Pani Mecenasa, bardzo proszę mi pomóc, dobrze? Zaczynamy od art. 3.

### **Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura:**

Tak. Poprawka w art. 3 do pktu 1 to jest poprawka senatora Szymańskiego. To jest poprawka, która proponuje zastosowanie w definicji ustawowej placówki handlowej liczby pojedynczej.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.  
Kto jest za przyjęciem...  
*(Głos z sali: To jeszcze nie wszystko...)*  
*(Głos z sali: Do art. 3.)*  
*(Głosy z sali: Jeszcze stanowisko rządu, Panie Przewodniczący.)*  
Proszę, stanowisko rządu.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:**

Pozytywne.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.  
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)  
Kto jest przeciw? (0)  
Kto się wstrzymał? (4)  
Dziękuję bardzo.  
Następna poprawka, Pani Mecenasa.

### **Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura:**

Następnie mamy art. 3 pkt 3. Tutaj są 2 poprawki.  
Pierwsza poprawka, senatora Rulewskiego, zmierza do tego, żeby rozszerzyć ten przepis i na końcu dodać wyrazy: „jak również wykonywanie przez pracownika lub zatrudnionego czynności związanych z bezpośrednim dostarczaniem do określonych adresatów lub przy wykorzystaniu środków komunikowania się na odległość treści o charakterze reklamowym (marketing bezpośredni)”.

Jest też poprawka senatora Kleiny, która zmierza do tego, żeby skrócić ten przepis i zakończyć na wyrazach... Chwileczkę. Chodzi o to, żeby przepis brzmiał: „wykonywaniu czynności związanych z handlem – należy przez to rozumieć wykonywanie w placówce handlowej czynności bezpośrednio związanych z handlem przez pracownika lub zatrudnionego”.

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Przecież tak jest w ustawie.)*

*(Senator Jan Rulewski: Nie, nie.)*

Dalej idąca poprawka to jest poprawka senatora Rulewskiego, jak się wydaje, bo ona rozszerza przepis. W związku z tym należy poddać ją głosowaniu jako pierwszą.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.  
Kto jest za przyjęciem poprawki senatora...  
*(Głos z sali: Stanowisko rządu.)*  
Stanowisko rządu?

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:**

Panie Przewodniczący, ta poprawka wychodzi poza zakres stanowiska rządu, czyli jesteśmy na nie.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.  
Kto jest za przyjęciem...  
*(Wypowiedzi w tle nagrania)*  
*(Głos z sali: Jest głosowanie. Panowie, jest głosowanie.)*  
*(Głos z sali: To jest głosowanie, więc nie możemy...)*  
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (1)

Kto jest przeciw? (9)  
 Kto się wstrzymał? (4)  
 Dziękuję bardzo.  
 Bardzo proszę, Pani Mecenasa, dalej.

**Starszy Legislador  
 w Biurze Legislacyjnym  
 w Kancelarii Senatu  
 Aldona Figura:**

W związku z tym teraz musi zostać poddana pod głosowanie poprawka senatora Kleiny, która zmierza do skrócenia przepisu i zakończenia go na wyrazie „zatrudnionego”. Poprawka prowadzi do tego, żeby definicja wykonywania czynności związanych z handlem nie obejmowała czynności polegających na magazynowaniu towarów lub ich inwentaryzacji.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję.  
 Stanowisko rządu?

**Sekretarz Stanu  
 w Ministerstwie Rodziny, Pracy  
 i Polityki Społecznej  
 Stanisław Szwed:**

Jesteśmy przeciw.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.  
 Głosujemy nad poprawką.  
 Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (3)  
 Kto jest przeciw? (10)  
 Kto się wstrzymał? (1)  
 Dziękuję bardzo.  
 Bardzo proszę, Pani Mecenasa, następna poprawka.

**Starszy Legislador  
 w Biurze Legislacyjnym  
 w Kancelarii Senatu  
 Aldona Figura:**

Następna poprawka to jest poprawka do art. 6 pkt 1, to jest poprawka senatora Koguta. Prowadzi ona do tego, żeby w art. 6 w ust. 1 pkt 1 otrzymał brzmienie: „na stacjach paliw płynnych, o ile powierzchnia przeznaczona na sprzedaż i ekspozycję towarów innych niż paliwa płynne nie przekracza 80 m<sup>2</sup>, w czasie obowiązywania zakazu, o którym mowa w art. 5”.

Jeżeli mogę, to od razu chciałabym zwrócić uwagę na to, że do poprawienia jest redakcja przepisu. Wydaje się, że nie są potrzebne na końcu wyrazy „w czasie obowiązywania zakazu, o którym mowa w art. 5”, ponieważ to jest zapisane na początku, w zdaniu wstępnym ust. 1.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu  
 w Ministerstwie Rodziny,  
 Pracy i Polityki Społecznej  
 Stanisław Szwed:**

Podobnie jak w poprzednim przypadku, poprawka jest niezgodna ze stanowiskiem rządu.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.  
 Głosujemy nad poprawką.  
 Kto jest za przyjęciem poprawki senatora Koguta? (7)  
 Kto jest przeciw? (5)  
 Kto się wstrzymał? (2)  
 Dziękuję bardzo.  
 Bardzo proszę, następna poprawka, Pani Mecenasa.

**Starszy Legislador  
 w Biurze Legislacyjnym  
 w Kancelarii Senatu  
 Aldona Figura:**

Następna poprawka dotyczy art. 6 ust. 1 pkt 2, to jest poprawka senatora Szymańskiego. Polega ona na tym...  
*(Brak nagrania)*

**Starszy Legislador  
 w Biurze Legislacyjnym  
 w Kancelarii Senatu  
 Aldona Figura:**

Poprawka ta będzie związana z poprawką uzupełniającą art. 6 ust. 2. Proszę jeszcze o chwileczkę.  
 Tak, potem będzie głosowanie nad następną poprawką i tam będzie taka sama sytuacja. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Proszę o stanowisko rządu wobec tej poprawki.

**Sekretarz Stanu  
 w Ministerstwie Rodziny, Pracy  
 i Polityki Społecznej  
 Stanisław Szwed:**

Pozytywne.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.  
 Czyli art. 6 ust. 1 pkt 2. Dobrze. Dziękuję bardzo.  
 Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (12)  
 Kto jest przeciw? (0)  
 Kto się wstrzymał? (2)  
 Dziękuję bardzo.  
 I następna poprawka, Pani Mecenasa.

**Starszy Legislador  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Następna poprawka dotyczy art. 6 ust. 1 pkt 9. To jest poprawka senatora Kleiny... Nie, przepraszam, o ile do-  
brze rozumiem, poprawka dotycząca zakładów gastro-  
nomicznych ma być w dodawanym nowym pkt 27a, Tak.  
W takim razie nie mamy poprawki do pktu 9.

Następna poprawka to jest poprawka do pktu 11. To  
jest poprawka pana senatora Rulewskiego. Pan senator  
Rulewski proponuje, żeby w pkt 11 wyraz „impresz”...  
żeby wyrazy „festynów, jarmarków i innych imprez” za-  
mienić na „festynów, jarmarków i innych wydarzeń”. Ta  
poprawka łączy się z następnymi poprawkami pana sena-  
tora, dotyczącymi dodania ust. 3 i 9 w art. 6. Należy nad  
nimi głosować łącznie.

Te poprawki zmierzają do tego, żeby zakaz handlu nie  
obowiązywał w niedzielę do godziny 13.00 w placówkach  
handlowych innych niż wymienione w ust. 1, czyli aby  
we wszystkich innych wypadkach niż wyłączenia zastoso-  
wane w ust. 1 do godziny 13.00 zakaz ten nie obowiązy-  
wał. Zmierzają one też do tego, żeby zakaz obowiązywał  
w tych placówkach, w których obowiązuje wyłączenie,  
jeżeli sprzedają one napoje alkoholowe lub prowadzą  
obróć hurtowy napojami alkoholowymi. Prowadzą one  
także do tego, żeby organizowanie festynów, jarmarków  
i innych wydarzeń okolicznościowych było możliwe pod  
warunkiem uzyskania przez organizatora zgody wójta,  
burmistrza, prezydenta miasta na prowadzenie handlu  
w drodze decyzji wydanej po uzyskaniu opinii ponadza-  
kładowych organizacji związkowych albo zgody prezesa  
Rady Ministrów na prowadzenie handlu w drodze zarzą-  
dzenia po uzyskaniu opinii ogólnokrajowych organizacji  
międzyzwiązkowych, przy czym zgoda nie byłaby wy-  
magana, gdy organizatorem tego wydarzenia jest wójt,  
burmistrz, prezydent miasta. W tej poprawce określone  
są warunki do wydania opinii, wskazane jest, co powinien  
zawierać wniosek o wydanie opinii oraz że niewydanie  
opinii przez te organizacje oznacza przychylenie się do  
wniosku organizatora.

**Senator Jan Rulewski:**

Ja zapytam, bo nie wiem, czy zostałem... Moją intencją  
było niełączenie tych poprawek w 1 blok, tylko potraktowa-  
nie ich rozłączne. Zakaz sprzedaży alkoholu wcale nie musi  
być związany z organizowaniem wydarzeń, tym bardziej że  
to ma być do godziny 13.00, więc byłaby to sprzeczność.  
Prosiłbym o rozdzielenie, tak aby można było głosować  
oddzielnie nad każdą z nich.

*(Głos z sali: O, dobrze, dobrze.)*

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Proszę bardzo.

Jakie jest stanowisko rządu wobec poprawki senatora  
Rulewskiego?

*(Senator Jan Rulewski: Wobec 3 poprawek.)*

Tak, 3 poprawek.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rodziny,  
Pracy i Polityki Społecznej  
Stanisław Szwed:**

Stanowisko wobec 3 poprawek jest negatywne. Jeżeli  
mówimy o imprezach, zamieniamy je na wydarzenia...  
Zostawiam to do rozstrzygnięcia komisji, bo impreza czy  
wydarzenie...

*(Głos z sali: Festyny.)*

*(Senator Jan Rulewski: Ale tu nie chodzi o...)*

Tak rozumiem intencję. Jeśli chodzi o całą tę poprawkę,  
to jesteśmy przeciw.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dobrze. Dziękuję bardzo.

*(Senator Jan Rulewski: Przepraszam, ale pan minister  
nie zrozumiał. Ja już mówiłem, że to nie jest 1 poprawka,  
to są 3 poprawki autonomiczne, a pan nie czyta, Panie  
Ministrze.)*

Tak, właśnie będziemy głosować po kolei nad wszyst-  
kimi 3 poprawkami, Panie Senatorze.

Pierwsza poprawka.

**Starszy Legislador  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

W takim razie, jeżeli pan senator chce, żeby te poprawki  
były oddzielone, tak aby można było głosować nad nimi  
oddzielnie...

*(Senator Jan Rulewski: Tak.)*

...to oczywiście musi być inna redakcja tych poprawek.

Ja zaproponuję może w ten sposób. Skoro pan senator za-  
proponował zmianę wyrazu „impresz” na wyraz „wydarzeń”...

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: To najpierw  
głosujemy nad tym.)*

...i to łączy się z ust. 5, to można głosować łącznie nad  
ust. 5 i resztą, bo to jest powiązane.

*(Senator Jan Rulewski: Tak. Dobrze. Tak.)*

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Tak. Proszę bardzo.

Kto jest za przyjęciem pierwszej poprawki senatora  
Rulewskiego?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Głos z sali: Ale dlaczego z ust. 5?)*

*(Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii  
Senatu Aldona Figura: Ust. 5 brzmi tak: wyłączenie, o któ-  
rym mowa w ust. 1 pkt 11...)*

*(Głos z sali: To jest merytoryczna kwestia. Prawda?)*

*(Głos z sali: To jest merytoryczna...)*

*(Senator Jan Rulewski: Tak, tak, trzeba by to jeszcze  
podzielić, czy zmieniamy słownictwo, czy wprowadzamy  
do wyłączeń...)*



Może głosujemy po kolei, Pani Mecenasa. Dobrze? Nad każdą poprawką oddzielnie, nie łączmy nic.

Najpierw wyraz „wydarzenia”.

(*Senator Jan Rulewski*: Tak.)

(*Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura*: Dobrze.)

Kto jest za przyjęciem pierwszej poprawki, dotyczącej zamiany słownej...

(*Głos z sali*: Imprezy na wydarzenia.)

...zamiany wyrazu „imprezy” na wyraz „wydarzenia”? (3)

Kto jest przeciw? (8)

Kto się wstrzymał? (3)

Dziękuję bardzo.

Następny punkt.

**Starszy Legislador  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Następna poprawka dotyczy zakazu...

(*Przewodniczący Andrzej Stanisławek*: Do 13.00.)

...dotyczy możliwości prowadzenie handlu do godziny 13.00.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Tak jest.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (1)

Kto jest przeciw? (11)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję bardzo.

I ostatnia poprawka.

**Starszy Legislador  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Następna poprawka dotyczy wyłączenia z handlu placówek, które prowadzą obrót alkoholem, sprzedaż i obrót alkoholem.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (3)

Kto jest przeciw? (7)

Kto się wstrzymał? (4)

Dziękuję bardzo.

I to są wszystkie poprawki senatora Rulewskiego?

(*Głos z sali*: Nie, nie.)

**Starszy Legislador  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

I teraz pozostałe poprawki, które dotyczą zgody organizacji ponadzakładowych i ogólnokrajowych... wydania

opinii w przypadku konieczności uzyskania zgody wójta, burmistrza lub prezydenta miasta albo prezesa Rady Ministrów na organizowanie imprez. To byłyby poprawki... Łącznie należałoby rozpatrywać ust. 5, 6, 7, 8 i 9, bo to jest powiązana materia.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję.

Stanowisko ministerstwa.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rodziny, Pracy  
i Polityki Społecznej  
Stanisław Szwed:**

Jesteśmy przeciw.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki senatora Rulewskiego? (1)

Kto jest przeciw? (9)

Kto się wstrzymał? (4)

Dziękuję bardzo.

I to są już wszystkie czy jeszcze coś mamy?

**Starszy Legislador  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Jeszcze mamy, ale to w następnej kolejności, bo teraz powinniśmy rozpatrzyć następne poprawki do art. 6 pkt 13. Teraz w kolejności jest poprawka senatora Koguta.

Pan senator proponuje, żeby w placówkach handlowych na dworcach... żeby na końcu, po wyrazach „w zakresie związanym z bezpośrednią obsługą podróżnych” dodać wyrazy „z wyjątkiem obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 80 m<sup>2</sup>”.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Jakie jest stanowisko rządu?

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rodziny, Pracy  
i Polityki Społecznej  
Stanisław Szwed:**

Jesteśmy przeciwni wprowadzeniu tej poprawki.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Głosujemy nad poprawką.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (4)

Dziękuję bardzo.

(*Głosy z sali: Nie, nie... Chwileczkę.*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przepraszam. Reasumpcja... Jeszcze raz.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

(*Głos z sali: Za przyjęciem...*)

Kto jest za przyjęciem poprawki senatora Koguta?

Chodzi o te 80 m2. (6)

Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał? (3)

Dziękuję bardzo.

Poprawka została przyjęta.

(*Senator Stanisław Kogut: ...Dla polskiego obywatela.*)

(*Wesołość na sali*)

Tu wszystko jest dla obywateli, Senatorze, wszystko.

Dziękuję bardzo.

Pani Mecenas, bardzo proszę dalej.

**Starszy Legislador  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Następna poprawka to jest poprawka pana senatora Szymańskiego. Jest to propozycja dodania kolejnego punktu w art. 6 ust. 1 po pkt 13, pkt 13a w brzmieniu: „zakaz nie będzie obowiązywał w centrach pierwszej sprzedaży ryb, w gospodarstwach rybackich, placówkach handlowych zajmujących się odbiorem produktów rybołówstwa i akwakultury oraz handlem takimi produktami”.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, stanowisko ministerstwa.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rodziny, Pracy  
i Polityki Społecznej  
Stanisław Szwed:**

Popieramy.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

W takim razie głosujemy nad poprawką.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (13)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo.

Poprawka została przyjęta.

Bardzo proszę dalej, Pani Mecenas.

**Starszy Legislador  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Następna poprawka dotyczy pktu 27 w art. 6 ust. 1.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Tak, „w piekarniach, cukierniach”.

Czyja to jest poprawka?

(*Rozmowy na sali*)

(*Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura: Panie Senatorze, wszystko...*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura: Tak, tak, pkt 16. Przepraszam bardzo.*)

...W środkach komunikacji miejskiej, autobusowej i budowach hydrotechnicznych.

**Starszy Legislador  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Tak, tak. I pan senator proponuje, żeby wyrazy „w środkach komunikacji miejskiej, autobusowej, kolejowej, rzecznej, morskiej i lotniczej” zastąpić wyrazami „w środkach transportu, na statkach”, a dalsza część przepisu pozostaby bez zmian.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Panie Ministrze?

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki Morskiej  
i Żeglugi Śródlądowej  
Jerzy Materna:**

Nasza opinia jest negatywna.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

A ministerstwo pracy?

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rodziny, Pracy  
i Polityki Społecznej  
Stanisław Szwed:**

My jesteśmy pozytywnie nastawieni do tej poprawki, ale gdybyśmy jeszcze raz...

(*Senator Mieczysław Augustyn: Panie Ministrze, ale to obejmuje też promy?*)

(*Głos z sali: I jaka to jest...*)

(*Rozmowy na sali*)

(*Głos z sali: Wszystko.*)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Jerzy Materna: Nie, w tej chwili mówimy o wyłączeniach.*)

(*Głos z sali: Panie Przewodniczący, ja proponuję przerwę, żeby panowie ministrowie uzgodnili stanowisko.*)

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Nie, nie, nie trzeba ogłaszać przerwy. Rozmawiamy.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jak statki, to ministerstwo żeglugi.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Jerzy Materna: ... Wyłączymy budowle hydrotechniczne, a w związku z tym naprawę ograniczymy...)*

*(Głos z sali: Właśnie nie, to zostaje.)*

*(Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura: Dalsza część bez zmian.)*

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Jerzy Materna: Proszę, gdyby pani mecenas przeczytała poprawkę...)*

Proszę przeczytać całą poprawkę.

*(Głos z sali: Po poprawce...)*

Bardzo proszę o ciszę, bo to jest ważna poprawka.

*(Głos z sali: Bardzo ważna, a stanowisko jest...)*

Bardzo proszę.

**Starszy Legislador  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Przepis po zmianie brzmiałby tak: „zakaz, o którym mowa w art. 5, nie obowiązuje w środkach transportu, na statkach, a także na morskich statkach handlowych, statkach powietrznych, platformach wiertniczych i innych morskich budowlach hydrotechnicznych”.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki Morskiej  
i Żeglugi Śródlądowej  
Jerzy Materna:**

Tak jest.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Czyli teraz pan minister się zgadza?

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Jerzy Materna: Tak, wszystko jasne.)*

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Czyli opinia pozytywna.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (13)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Na sali plenarnej, Panie Mecenasie.

Pani Mecenas, bardzo prosimy dalej.

**Starszy Legislador  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Następne poprawki dotyczą pkt 27 w tym artykule. Tutaj są 2 poprawki, poprawka senatora Koguta i poprawka senatora Szymańskiego.

Poprawka senatora Koguta zmierza do tego, żeby przepis stanowił, że zakaz nie obowiązuje w piekarniach,

cukierniach i lodziarniach, w których przeważająca działalność polega na wypieku pieczywa, produkcji wyrobów cukierniczych i lodów. I tutaj istnieje konieczność uzupełnienia ust. 2 w art. 6.

A poprawka senatora Szymańskiego zmierza do tego, żeby przepis stanowił, że zakaz nie obowiązuje w piekarniach, cukierniach i lodziarniach, w których przeważająca działalność polega na handlu wyrobami piekarniczymi i cukierniczymi.

Różnica polega na tym, że w poprawce senatora Szymańskiego ta działalność potraktowana jest szerzej, chodzi o to, żeby ta działalność piekarnicza dotycząca nie tylko wypieku, ale i sprzedaży była w przeważającej wielkości, zaś w poprawce senatora Koguta chodzi o zawężenie tego do wypieku i produkcji, bez sprzedaży.

**Senator Stanisław Kogut:**

Ja wycofuję swoją poprawkę. Skoro jest szersza, to...

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dobrze. Dziękujemy bardzo.

W takim razie głosujemy nad poprawką senatora Szymańskiego.

Bardzo proszę, kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (3)

Dziękuję bardzo.

Pani Mecenas, bardzo proszę dalej.

**Starszy Legislador  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Następna poprawka to jest poprawka pana senatora Kleiny. Jest to propozycja, aby w art. 6 po pkt 27 dodać pkt 27a, który będzie brzmiał w ten sposób: „zakaz, o którym mowa w art. 5, nie obowiązuje w jednostkach handlowych, w których przeważającą działalnością jest działalność gastronomiczna”.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Głos z sali: W jednostkach wojskowych...)*

Tutaj oczywiście...

*(Senator Stanisław Kogut: W placówkach handlowych...)*

*(Głos z sali: W placówkach.)*

To pan senator musi podjąć decyzję co do ostatecznego rozwiązania. W placówkach handlowych czy...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

W placówkach handlowych.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Panie Senatorze, proszę popatrzeć na poprawkę senatora Szymańskiego.

*(Głos z sali: Jaka różnica?)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Jaka decyzja?

**Senator Kazimierz Kleina:**

Tak, oczywiście. W takim razie akceptuję, żeby tu były placówki handlowe.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Czyli tak jak w poprawce senatora Szymańskiego. Tak? (Senator Kazimierz Kleina: Jeżeli tak tam jest, to tak.)

Tak, bo to jest... Czy te poprawki się różnią?

Proszę bardzo, Pani Mecenas.

**Starszy Legislador  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Panie Senatorze, była już poprawka do pktu 27 i już ją przegłosowaliśmy. Ona dotyczyła piekarni, cukierni i lodziarni. Teraz głosujemy nad poprawką polegającą na doprecyzowaniu, że zakaz nie będzie obowiązywał w placówkach handlowych, w których przeważającą działalnością jest działalność gastronomiczna. Zatem to jest jeszcze inna sytuacja. Pan senator Kleina zgłosił taką propozycję.

*(Głos z sali: To jest niebezpieczny zapis.)*

*(Senator Kazimierz Kleina: Dlaczego niebezpieczny?)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Przepraszam bardzo. Bardzo proszę o stanowisko rządu wobec poprawki senatora Kleiny.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rodziny, Pracy  
i Polityki Społecznej  
Stanisław Szwed:**

Jest jeszcze poprawka pana senatora Szymańskiego i chciałbym ją...

**Senator Antoni Szymański:**

Tak, sekundkę, ponieważ Biuro Legislacyjne pełni tu ważną rolę i ażeby się nie pomyliło... Ja też jestem wobec tego troszkę...

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Ona jest podobna do poprawki senatora Kleiny...)*

...Pani legislator, która nam jednak pewne ramy zapewnia, żeby tutaj porządnie to wszystko było zrobione. Ja oczywiście złożyłem poprawkę.

**Starszy Legislador  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Tak, tak, widzę. Poprawka pana senatora, można powiedzieć, jest w zasadzie identyczna i brzmi ona tak: „w pla-

cówkach handlowych, w których przeważającą działalnością jest działalność gastronomiczna”. To jest poprawka tożsama z poprawką senatora Kleiny.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rodziny, Pracy  
i Polityki Społecznej  
Stanisław Szwed:**

Jesteśmy za.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Tak, właśnie o tym mówiłem.

Dobrze. Czyli nad tymi 2 poprawkami, senatora Kleiny i senatora Szymańskiego, głosujemy razem.

Bardzo proszę, kto jest...

*(Głos z sali: A stanowisko rządu?)*

Stanowisko rządu jest pozytywne, już je słyszeliśmy.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (9)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję bardzo.

*(Senator Stanisław Kogut: Wszystko mogą robić.)*

*(Głos z sali: I tak będą wszystko robić...)*

Przechodzimy do następnego punktu.

Pani Mecenas, bardzo proszę.

**Starszy Legislador  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Następna poprawka to jest poprawka dotycząca pkt 29 w art. 6, to jest poprawka senatora Szymańskiego. Prowadzi ona do tego, aby w pkt 29 wyrazy „ze skupem” zastąpić wyrazami „z handlem”.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rodziny, Pracy  
i Polityki Społecznej  
Stanisław Szwed:**

Nasze stanowisko wobec tej poprawki jest pozytywne.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

W takim razie głosujemy nad tą poprawką.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Pani Mecenas, następna poprawka.

**Starszy Legislador  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Następna poprawka dotyczy art. 7.

(Głosy z sali: Art. 6.)

Jeszcze szóstego? Tak, ale to jest jakby konsekwencja, która wcześniej była podnoszona. Chodzi o to, że w związku z użyciem w tych punktach wyrazów „przeważająca działalność” istnieje konieczność uzupełnienia art. 6 ust. 2 o te punkty.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, to pozostaje w związku, jest to poprawka wprowadzana w związku z poprawkami...

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

W związku z poprzednimi.

(Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura: Tak, tak.)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Czyli teraz art. 10?

(Senator Jan Rulewski: Nie, art. 7.)

Tak, art. 7.

**Senator Antoni Szymański:**

Panie Przewodniczący, ja wycofuję poprawkę nr 8. Wycofuję moją poprawkę, poprawkę nr 8 po konsultacji z Biurem Legislacyjnym, które upewniło mnie, że w systematyce kar...

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: O wysokości kary?)

Tak, tak.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie, ale w tej chwili jest 100 tysięcy. W takiej sytuacji pozostaje to, co jest obecnie.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Pozostaje od 1 tysiąca do 100 tysięcy.

(Senator Antoni Szymański: Od 1 tysiąca do 100 tysięcy.)

(Senator Stanisław Kogut: Dobrze, ale...)

Dziękujemy bardzo. Poprawka nr 8 została wycofana.

Pani Mecenasa, bardzo proszę dalej.

(Rozmowy na sali)

Proszę o ciszę.

Bardzo proszę.

**Starszy Legislador  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Następna poprawka...

(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Najważniejsze jest zdrowie, Panie Senatorze Kogut, potem pieniądze.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Następna poprawka dotyczy art. 7. Pan senator Rulewski proponuje skreślić art. 7.

(Senator Jan Rulewski: Przepraszam...)

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Całkiem?

**Senator Jan Rulewski:**

Nie, nie, bo tak to wyszłoby – słusznie to pan przewodniczący zauważył – że mam coś przeciwko świętom Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy.

Redakcja powinna być taka, że to należy łącznie... U mnie to jest piąta, gdzie się skreśla 2 niedziele czynne, jeśli chodzi o handel. Zatem nie ma sensu pisać, że przed świętami te sklepy będą zamknięte. Jeszcze raz.

(Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura: Może ja wyjaśnię.)

Zasadą wprowadzaną przez poprawkę piątą jest to, że wszystkie niedziele są objęte zakazem handlu. Wobec tego nie ma potrzeby formułować, że niedziele przed świętami są objęte przyzwoleniem.

(Głos z sali: Ale w 2018 r.?)

(Głos z sali: Nie, cały...)

To właśnie jedno i drugie, bo art. 16 i art. 17 mówią, że kolejne niedziele będą wchodziły w strefę zakazu. Wobec tego nie ma logicznego uzasadnienia, żeby te wszystkie, które są przed świętami Wielkanocy i Bożego Narodzenia, były objęte przyzwoleniem na handel. Tak to należy... Czyli łącznie moje poprawki nr 4 i 5, wraz ze skreśleniem kar nakładanych przez Państwową Inspekcję Pracy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, art. 14 pkt 2, bo to jest zupełnie inna poprawka.

(Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura: To ja jeszcze, jeśli mogę...)

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Bardzo proszę, Pani Mecenasa, bo się pogubiłem.

**Starszy Legislador  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Może podsumuję. Wołają pana senatora jest głosowanie łącznie...

(Senator Jan Rulewski: Tak.)

...nad poprawkami polegającymi na skreśleniu art. 7, art. 16 i art. 17, które będą zmierzały do tego, że wszystkie niedziele będą wolne.

(Senator Stanisław Kogut: Tak, są wolne.)

(Senator Jan Rulewski: Bardzo trafnie pani to odczytała.)

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rodziny,  
Pracy i Polityki Społecznej  
Stanisław Szwed:**

Jesteśmy przeciw. W stanowisku rządu jest jednoznacznie zapisane, że mówimy o etapowym wprowadzaniu zakazu, i ten warunek jest spełniony w ustawie przyjętej przez Sejm.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

W takim razie głosujemy nad poprawką senatora Rulewskiego o całkowitym zakazie handlu w niedziele.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (3)

Kto jest przeciw? (9)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję bardzo.

(*Senator Jan Rulewski: ...za gorzałę wszystkie niedziele sprzedał.*)

(*Senator Stanisław Kogut: Jasiu, za gorzałę to...*)

(*Wesołość na sali*)

Przechodzimy do następnych poprawek.

Bardzo proszę, Pani Mecenasa.

**Starszy Legislador  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Następna poprawka to jest poprawka do art. 13, to jest poprawka pana senatora Szymańskiego. Jest to propozycja zmiany brzmienia przepisu karnego. Polega ona na dokładnym określeniu znamion czynu zabronionego w przepisie karnym, tak aby nie było wątpliwości, ponieważ dotychczasowe brzmienie tego przepisu jest niegodne z zasadami techniki prawodawczej w tym zakresie.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Tak, tak. Dziękuję bardzo.

Rozmawialiśmy o tym i o tym, że wbrew zakazowi handlu ktoś się uporczywie od tego wymiguje.

Dziękuję bardzo.

Głosujemy nad tą poprawką.

Stanowisko rządu?

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rodziny,  
Pracy i Polityki Społecznej  
Stanisław Szwed:**

Jesteśmy za.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Dziękuję bardzo.

Mamy jeszcze jakieś poprawki?

(*Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura: Tak.*)

To proszę bardzo.

**Starszy Legislador  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Następna poprawka dotyczy art. 14, to jest poprawka pana senatora Rulewskiego. Pan senator proponuje skreślić pkt 2. Celem tej poprawki jest wykreślenie przepisów, które uzupełniają postępowanie mandatowe w przepisach ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

(*Głos z sali: 5 tysięcy łącznie...*)

(*Senator Jan Rulewski: Przepraszam...*)

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Co pan proponuje, Panie Senatorze?

**Senator Jan Rulewski:**

Ja proponuję, żeby ten przepis, który jest przyczyną braku logiki w nakładaniu kar, innymi słowy ten mówiący o recydywie, bo może to polegać na wielokrotnym, nieograniczonym wprost omijaniu zakazu handlu, który nakłada karę 5 tysięcy w postępowaniu mandatowym, zaś za jednokrotne omińnięcie może być nawet 100 tysięcy... Co więcej, pani z inspekcji pracy dowiodła, że nawet ten inspektor, który zechce to wykonać, nie jest w stanie tego określić, chyba że ten, kto narusza prawa, przyzna się do tego, że wielokrotnie je naruszał, co jest wątpliwe. Nie ma bazy wykroczeń, wobec tego inspektor nie będzie wiedział, ile razy dana placówka... Powiem więcej, jako członek Rady Ochrony Pracy, pani powinna wiedzieć, że inspektorzy nie pracują w niedziele, wobec tego inspektorzy nie będą nakładali mandatów.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Ale to jest inna ustawa, jeśli chodzi o pracę inspektorów w niedziele.

(*Senator Jan Rulewski: ...Gdzie obowiązuje zakaz pracy inspektorów, chyba że robią dyżury, jak to się mówi, czyli...*)

Dobrze.

Proszę o stanowisko rządu wobec tej poprawki.

**Starszy Legislador  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Aldona Figura:**

Zdecydowanie przeciw.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękujemy bardzo.

Głosujemy nad poprawką senatora Rulewskiego.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (1)

Kto jest przeciw? (9)  
 Kto się wstrzymał? (4)  
 Dziękuję bardzo.  
 Co mamy dalej, Pani Mecenasa?

**Starszy Legislador  
 w Biurze Legislacyjnym  
 w Kancelarii Senatu  
 Aldona Figura:**

Wydaje mi się, że to jest już ostatnia poprawka. Proszę mnie poprawić, jeżeli...

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Też senatora Rulewskiego?)*

Tak, to jest poprawka senatora Rulewskiego. Jest to propozycja dodania w ustawie po art. 17 art. 17a w brzmieniu: „Rada Ministrów złoży Sejmowi i Senatowi w terminie do końca II kwartału 2019 r. informację z realizacji ustawy oraz skutków społecznych i gospodarczych jej wprowadzenia”.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

O, super.

*(Senator Jan Rulewski: Rząd przeciw, bo nie chce pracować.)*

Stanowisko rządu?

**Sekretarz Stanu  
 w Ministerstwie Rodziny, Pracy  
 i Polityki Społecznej  
 Stanisław Szwed:**

Oczywiście przeciw.

*(Senator Jan Rulewski: No po co informować społeczeństwo?)*

*(Rozmowy na sali)*

*(Głos z sali: Cicho, cicho.)*

*(Senator Jan Rulewski: Półtora roku jest na zbieranie...)*

Pytanie, kto ma te dane pozierać i w jaki sposób. To nie jest tak, że stworzymy pusty zapis... On musi być wypełniony, musi być cała sprawozdawczość. Kto będzie przygotowywał sprawozdania? To jest przepis, który będzie absolutnie niewykonalny.

*(Senator Jan Rulewski: Zleci pan...)*

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem poprawki senatora Rulewskiego o tym, żeby rząd za półtora roku przygotował sprawozdanie? (3)

Kto jest przeciw? (8)

Kto się wstrzymał? (3)

Dziękuję bardzo.

To już wszystkie poprawki?

**Senator Stanisław Kogut:**

Nie, nie. Panie Przewodniczący, pan zapomniał o 1 poprawce, o tej, o której mówiłem, że ją przejmę, a pan

powiedział, że pan ją przejął. Dotyczy ona art. 6 pkt 26, gdzie na końcu było dodane „we własnym imieniu i na własny rachunek”. Czy pan to przejął?

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Nie, nie, ja tylko tak zażartowałem. Pan ją zgłosił.)*

Przepraszam, tak, to ja ją przejąłem. To proszę ją przegłosować. To jedno.

I drugie. Powiem tak: trochę w błąd mnie wprowadził mój przyjaciel, kolega, pan senator Szymański, bo mówił, że daje 1 milion, a tu zostało te 100 tysięcy. Ja zgłaszałem dolną granicę, żeby były 3 tysiące, bo 1 tysiąc zł to co to jest za kara. No co to jest?

*(Senator Jan Rulewski: No tak, to jest wygodne dla inspektorów.)*

*(Przewodniczący Andrzej Stanisławek: Dla senatora to jest bardzo dużo.)*

Przepraszam. Panie Przewodniczący, ja proponuję te 2 rzeczy, w tym tę poprawkę, co do której pan zażartował, a o której ja bardzo poważnie mówiłem, że ją przejmuję. To była propozycja pana mecenas Kwaśniewskiego.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Proszę bardzo.

Pani Mecenasa, możemy uściślić te poprawki?

**Starszy Legislador  
 w Biurze Legislacyjnym  
 w Kancelarii Senatu  
 Aldona Figura:**

Tak, możemy.

Poprawka polega na tym, aby w art. 6 w pkt 26 na końcu dodać wyrazy „we własnym imieniu i na własny rachunek”.

*(Głos z sali: Tak.)*

*(Senator Stanisław Kogut: Odgranicza samozatrudnienie.)*

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
 w Ministerstwie Rodziny, Pracy  
 i Polityki Społecznej  
 Stanisław Szwed:**

Na tym etapie nie możemy tego poprzeć. Trzeba jeszcze przeprowadzić analizę tego zapisu, to, jak on będzie...

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Czyli na posiedzeniu komisji jest sprzeciw. Tak?

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed: Tak.)*

Dziękuję bardzo.

Głosujemy nad pierwszą poprawką.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki senatora Koguta? (7)

Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał? (3)

Dziękuję bardzo.

Poprawka została przyjęta.

I druga poprawka senatora Koguta.

(*Senator Stanisław Kogut: Dolna granica kary 3 tysiące.*)

Tak, odnośnie do kary.

(*Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura: Ale w którym miejscu?*)

(*Głos z sali: Górna jest 100 tysięcy.*)

Tak, górna chyba jest 100 tysięcy.

(*Senator Stanisław Kogut: Tak, ale dolna jest 1 tysięcy, a ja proponuję 3 tysiące.*)

Tak, 3 tysiące.

Jakie jest stanowisko rządu odnośnie do kary?

(*Głos z sali: Przeciw.*)

Senator Kogut proponuje podwyższenie dolnej granicy z 1 tysiąca do 3 tysięcy.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed: Gdzie? Przy mandacie czy przy...*)

Przy karze.

(*Senator Jan Rulewski: Przy karze.*)

Przy karze.

(*Głos z sali: To nie jest kara.*)

(*Senator Jan Rulewski: No, to jest grzywna.*)

(*Głos z sali: To nie jest grzywna.*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rodziny, Pracy  
i Polityki Społecznej  
Stanisław Szwed:**

Wydaje mi się, że wtedy powstaje problem, bo w postępowaniu mandatowym jest do 2 tysięcy zł w pierwszym

przypadku, a przy recydywie do 5 tysięcy, czyli pozbawilibyśmy inspektorów możliwości nakładania mandatów tak na gorąco, bo to...

(*Senator Jan Rulewski: Tak, jest sprzeczność wewnątrz tych kar.*)

W tej chwili jesteśmy przeciwni tej propozycji.

(*Senator Antoni Szymański: Panie Senatorze, apeluję o sprawdzenie tego w systematyce i ewentualnie zgłoszenie tego jako poprawki, bo i tak podczas posiedzenia plenarnego będą zgłaszane poprawki.*)

**Senator Stanisław Kogut:**

To ja wycofuję tę poprawkę.

Przewodniczący Andrzej Stanisławek:

Dobrze. Dziękujemy bardzo.

Czyli co? Wycofuje ją pan senator.

(*Senator Stanisław Kogut: Tak, wycofuję.*)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

To już wszystkie poprawki, Pani Mecenase. Tak? Dziękuję bardzo.

W takim razie przechodzimy do głosowania nad ustawą wraz z poprawkami przyjętymi przez obydwie komisje.

Kto jest za przyjęciem tej ustawy z poprawkami przyjętymi przez obydwie komisje? (9)

Kto jest przeciw? (3)

Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję bardzo.

Jest wniosek mniejszości, tak? Kto będzie mniejszość...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak. Dobrze.

A senator sprawozdawca połączonych komisji?

(*Głos z sali: Proponuję pana przewodniczącego Stanisławka.*)

Dobrze, zgadzam się. Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo wszystkim. Dziękuję wszystkim gościom za przybycie i zapraszam na salę plenarną.

Zamykam wspólne posiedzenie obydwu komisji, Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności.

(*Koniec posiedzenia w dniu 12 grudnia 2017 r. o godzinie 10 minut 06*)





Kancelaria Senatu  
Opracowanie:  
Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów  
Druk i łamanie:  
Centrum Informacyjne Senatu, Dział Edycji i Poligrafii,